

328 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2657-8549

Studia de Securitate

11(1) • 2021

328 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2657-8549

Studia de Securitate

**pod redakcją
Jakuba Idzika**

11(1) • 2021

Komitet Redakcyjny

dr Rafał Klepka – redaktor naczelny
mgr Jakub Idzik – zastępca redaktora naczelnego
dr Przemysław Mazur – sekretarz redakcji
dr Klaudia Cenda-Miedzińska
dr Katarzyna Pabis-Cisowska
dr Edyta Sadowska
dr Tomasz Wójtowicz
mgr Justyna Rokitowska

Rada Naukowa

prof. zw. dr hab. Olga Wasiuta, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie – przewodnicząca
prof. UP dr hab. Hanna Batorowska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. UP dr hab. Małgorzata Bereźnicka, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr Maria Alzira De Almeida Pimenta, Universidade De Uberaba, MG, Brazylia
prof. dr Anabela Da Silva Moura, Viana do Castelo Polytechnic, Higher School Of Education, Portugal
prof. UP dr hab. Janusz Falecki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr Saadet Gülden Ayman, Uniwersytet Stambulski, Turcja
dr António Luís Jorge Gumbe, Ministério de Cultura da República de Angola, Angola
prof. WSPol dr hab. Adam Hołub, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Polska
prof. dr Ane Kirkegaard, Uniwersytet w Malmö, Szwecja
prof. UP dr hab. Roman Kochnowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr hab. Vasyl Kostycki, Narodowy Uniwersytet im. T. Szewczenki w Kijowie, Ukraina
prof. Xymena Kurowska, Central European University w Budapeszcie, Węgry
prof. dr Mei-Lan Lo, Institute of Visual Art Education, National Hualien University of Education, Tajwan
prof. Xavier P. Mao, North-Eastern Hill University, Indie
prof. doc. dr. Jiri Prokop, Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Czechy – Polska
prof. UP dr hab. Janusz Ropski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr hab. Ryszard Rosa, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Polska
prof. dr Antonina Shuliak, Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainki w Łucku, Ukraina
prof. dr Liu Shu-Ying, National Hualien University of Education, Tajwan
prof. UP dr hab. Tomasz Skrzyński, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. WSB dr hab. Jerzy Świeca, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu, Polska
prof. zw. dr hab. Sergiusz Wasiuta, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr hab. Przemysław Wywiół, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. UP dr hab. Andrzej Żebrowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Remigiusz Kasprzycki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Rafał Kopeć, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Przemysław Mazur, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska

Kontakt z redakcją

Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
ul. Ingardena 4, 30-060 Kraków
e-mail: studiadesecuritate@up.krakow.pl

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2021
ISSN 2657-8549
DOI 10.24917/26578549.11.1

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2
tel./faks 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56
e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl
http: //www.wydawnictwoup.pl

Spis treści / Contents

Od redakcji / From Editors	5
ARTYKUŁY / ARTICLES	
Andrzej Jacuch Disinformation and Propaganda Target Europe – Russia’s Disinformation Activities against Ukraine	6
Oleksandr Novak, Eugenia Vozniuk The Influence of the Information Society Development on Political Ideologies	19
Jarosław Jastrzębski Japoński lotniskowiec zaopatrzeniowy <i>Shinano</i> – analiza funkcjonalna. Część 4: Funkcje podstawowe – zaopatrzeniowiec, warsztatowiec, tender samolotów	27
Krzysztof Czop Proponowane zmiany ukierunkowane na podniesienie bezpieczeństwa terrorystycznego na terenie dużych centrów biurowo-usługowych	44
Łukasz Dzik Wybrane aspekty przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do udziału w misjach poza granicami państwa	59
Selected aspects of preparing subunits and units of the Polish Armed Forces to participate in missions abroad	

Jan Witkowski

Dowodzenie w środowisku wielonarodowym – na przykładzie plutonu policji wojskowej Sił Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan

Commanding in a multinational setting – based on a military police platoon of the United Nations Disengagement Observer Force

RECENZJE / REVIEW

71

Janusz Falecki

Bernard Wiśniewski, *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2020, 222 ss.

86

Od redakcji

Oddajemy do rąk Czytelników nowy numer *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis „Studia de Securitate”*. Kolejny tom czasopisma zawiera zbiór artykułów analizujących różnorodne oblicza współczesnego bezpieczeństwa. Odnoszą się one do politycznych, militarnych i społecznych podstaw bezpieczeństwa. Uwagę zwracają aż dwa artykuły, które dotyczą szczególnej roli informacji w zapewnianiu bezpieczeństwa społeczeństw. Podobnie jak w poprzednich numerach, tak i w tym staramy się analizować problemy aktualne, nie uciekamy jednak od rozważań teoretycznych oraz prac projektujących czy proponujących wdrożenie nowych, innowacyjnych rozwiązań do szeroko pojmowanej infrastruktury bezpieczeństwa.

Ponownie wyrażamy wielkie zadowolenie z faktu, że na łamach naszego periodyku znalazły się opracowania badaczy nie tylko polskich, lecz także afiliowanych w zagranicznych ośrodkach naukowych. Niezmiernie miło nam publikować wartościowe i poznawczo cenne prace autorów pochodzących z różnych środowisk naukowych. Cieszy nas także to, że w ich gronie znajdują się profesorowie, doktorzy, ale także młode grono naukowców stawiających pierwsze kroki w tworzeniu własnych publikacji.

Podtrzymując tradycję, serdecznie zachęcamy Państwa do składania artykułów, recenzji i sprawozdań do opublikowania w naszym piśmie. Redakcja w trybie ciągłym przyjmuje teksty do kolejnych numerów periodyku. Zapraszamy do współpracy oraz nadsyłania tekstów wszystkich badaczy, którym bliskie pozostają problemy szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Jako reprezentant najmłodszego pokolenia twórców niniejszego czasopisma serdecznie zapraszam do publikowania na jego łamach doktorantów oraz studentów.

Jednocześnie, licząc na zakończenie trwających ograniczeń związanych z pandemią COVID-19, pragniemy wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom życzyć zdrowia i spokoju, a także inspiracji do naukowej twórczości.

mgr Jakub Idzik
zastępca redaktora naczelnego
Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis „Studia de Securitate”

Andrzej Jacuch

ORCID ID: 0000-0003-1013-6107

Military University of Technology, Warsaw

**Disinformation and Propaganda Target Europe –
Russia’s Disinformation Activities against Ukraine****Introduction**

The use of hybrid tactics and means to illegally annex¹ Crimea and destabilize Ukraine has changed our perception of the world’s security. The Russian Federation (RF) takes advantage of the geographical proximity of neighboring countries and their existing social relations and economic ties for actions targeted at the security of these countries. These threats, including disinformation and propaganda, are growing along with today’s more advanced level of interconnectedness, facilitated through the Internet and social media. The RF has used cyberattacks, fake news, and propaganda to achieve its strategic foreign policy objectives. These activities have intensified during the COVID-19 pandemic. The consequences of the pandemic will be far-reaching. Countries will have to adapt their military and civil capabilities to traditional security threats as well as to new challenges resulting from, *inter alia*, technological developments, climate change, pandemics, and mass migration. A dramatic change in the perception of threats is likely to be one of the consequences of the current pandemic. Strategic communication, which must directly reach, inform, and guide populations, has become a critical aspect.

The aim of this paper is to substantiate the thesis that the Russian Federation has been extensively using disinformation and propaganda against Ukraine and that informational resilience is the key to countering such actions. Qualitative research methods were used in the research process, including analysis based on interviews with experts, public records, policy documents, legislative acts, and media statements, as well as work experience, synthesis, abstracting, comparison, generalization, and implication.

¹ The EU uses the term of “illegal annexation of Crimea”.

This article consists of four sections. The first offers an assessment of hybrid threats, with a focus on disinformation. The next section considers the Russian concept of information warfare. The third examines the RF information operations against Ukraine. The fourth presents how the EU and its members counter disinformation. The closing remarks reiterate that “informational resilience” is the appropriate and necessary strategic response to disinformation and propaganda.

Hybrid Threats – Disinformation

Hybrid concepts and strategies target vulnerabilities – from disinformation and propaganda to cyber-attacks on critical information systems, through the disruption of critical services and infrastructures to undermining public trust in government institutions or social cohesion. The diversity of hybrid tactics masks the thorough planning behind the spectrum of tools used and the effects they produce².

Hybrid conflict-specific phenomena are not only difficult to classify but are differently interpreted by countries and security organizations, which significantly complicates creating a cohesive approach to fighting hybrid threats. The growing use of hybrid tactics and methods within an increasing number of conflict areas raises questions about how to adjust or even change national defense strategies to face the new challenges of the 21st century. It will not be possible to categorize many future conflicts as solely conventional or irregular, state or non-state.

For several years in contemporary science publications, the problem of the asymmetry and hybridity of modern conflicts has increasingly been addressed. Hybrid conflict, as a specific combination of conventional and irregular operations, has been known for centuries. However, the term “hybrid” that became relevant after Russia’s illegal annexation of Crimea and its continued aggression in Eastern Ukraine became essential in conceptualizing modern warfare and threats³.

Hybrid threats combine military and non-military, covert and overt means, including disinformation, cyberattacks, economic pressure, deployment of irregular armed groups, and use of regular forces. Hybrid methods are used to blur the lines between war and peace and to sow doubt in the minds of target populations⁴.

The EU explains that hybrid threats combine conventional and unconventional military and non-military activities that can be used in a coordinated manner by state or non-state actors to achieve specific political objectives. Hybrid campaigns are multidimensional, combining coercive and subversive measures and using both conventional and unconventional tools and tactics. They are designed to be difficult to detect or attribute. These threats target critical vulnerabilities and seek to create

² R.D. Thiele, *Building Resilience Readiness against Hybrid Threats – A Cooperative European Union / NATO Perspective*, “Focus on Defence and International Security” 2016, No. 449, p. 2.

³ E. Bajarūnas, V. Keršanskas, *Hybrid Threats: Analysis of Content, Challenges Posed and Measures to Overcome*, “Lithuanian Annual Strategic Review” 2018, Vol. 16, p. 123.

⁴ *NATO’s Response to Hybrid Threats, What are the Hybrid Threats NATO Faces?*, NATO Website, 2021.

confusion to hinder swift and effective decision-making. Hybrid threats can range from cyberattacks on critical information systems to the disruption of critical services, such as energy supplies or financial services, to the undermining of public trust in government institutions or the deepening of social divisions⁵.

Information operations and warfare in cyberspace are particularly challenging threats⁶. Psychological character is an important feature of hybrid conflicts, as is using cyberspace to destroy an opponent's information systems and spread propaganda content and fake news. The most well-known example of this form of warfare is Russia's approach to Ukraine, which has involved a combination of the above-mentioned activities.

The second example of hybrid threats is ISIS activities in the Middle East. There have been two hybrid warfare models. In Syria and Iraq, hybrid activities have been carried out by a terrorist organization – a non-state entity. In the case of the Ukrainian conflict, actions are covered by the state⁷. Batorowska et al. (2019)⁸ discuss strong manipulative information activities conducted by the RF and ISIS.

Events in Ukraine made the international community aware that a hybrid war can be a way of deliberately reducing the scale of military operations in order to make it impossible to clearly indicate the aggressor and declare a state of war, in effect avoiding the reaction of social communities. Ambiguity is used to complicate and undermine the decision-making processes of the opponent. The situation is tailored to make a military response politically irrational and a political response difficult. Today, hybrid threats constitute a greater risk to national or international security than conventional methods of warfare. Hybrid warfare can be an effective method of achieving intended goals. Because of hybrid threats – leading to a hybrid war – global powers are redefining their security policy and implementing new strategies.

RF Informational Influence

Traditional media are increasingly working with the Internet and mass media as sources of information and means of influencing the minds of citizens. Information on the Web is becoming accessible worldwide, quickly distributed, and socially significant. The purpose of information activities is to control the process of changing people's consciousness – their worldview, attitude to society, and impression of the state. The danger for people is the loss of their own will and, for the state, its sovereignty. The main goals of information activities are political disorientation of the

⁵ *Common Action to Counter Hybrid Threats*, EU2019FI, Finland's Presidency of the Council of the European Union, 2019.

⁶ A. Jacuch, *Countering Hybrid Threats: Resilience in the EU and NATO's Strategies*, "The Copernicus Journal of Political Studies" 2020, No. 1, pp. 5–26.

⁷ Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, "Przełęcz Bezpieczeństwa Wewnętrzznego. Wojna Hybrydowa – Wydanie Specjalne" 2015, p. 45.

⁸ H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.

opponent, disinformation about their own resources, actions aimed at defeating or blocking data channels for the purpose of disorientation and disorganization, creating an atmosphere of tension, and influencing the mass consciousness in order to demoralize and spread panic. The constant increase in information flows makes them very difficult to control. Hence, the main task during a confrontation in the information sphere is not to control the flow of information but to control the algorithm of information movement, which will allow it to be decrypted, thus protecting society and its governing institutions⁹.

The RF and China have the greatest monitoring and information offensive capabilities¹⁰. However, each of these countries has developed its own methodology and objectives. In Russia, the importance of information weapons was already highlighted under President Boris Yeltsin when official state documents declared that after nuclear weapons, information weapons would play a major role in future conflicts. A general war with Europe remains an unlikely scenario. The RF has lower economic and conventional military capabilities compared to the West. Hence, it attaches the greatest importance to both nuclear deterrence and asymmetric methods and instruments, i.e., means of maintaining strategic parity with the West. Dmitri Trenin says that “since February 2014 the FR has been operating in a de facto war mode, and the leader of the war is the President of the RF”¹¹.

The Russian war doctrine recognizes the information struggle as a key element of modern military action, and Russia has been developing capabilities in this area¹². In 2013, the Chief of General Staff of the Russian Armed Forces, General Valerij V. Gerasymov, wrote: “The role of non-military means of achieving political and strategic objectives has increased and in many cases exceeded military capabilities in its effectiveness”¹³. According to Gerasymov’s doctrine, non-military methods of conducting conflict – including information warfare – are more effective than conventional weapons. Russian strategists have developed an approach – “information confrontation”¹⁴ – where it is possible to distribute Russian propaganda during both war and peace, reflecting its “permanent” character. Russian military

⁹ J. Donovan, P.M. Krafft, *Disinformation by Design: The Use of Evidence Collages and Platform Filtering in a Media Manipulation Campaign*, “Political Communication” 2020, Vol. 37, No. 2, pp. 199–206.

¹⁰ N. Beauchamp-Mustafaga et al., *Hostile Social Manipulation: Present Realities and Emerging Trends*, RAND Corporation, Santa Monica 2019.

¹¹ D. Trenin, *Demands on Russian Foreign Policy and its Drivers: Looking Out Five Years*, Carnegie Moscow Center 2017.

¹² J. Darczewska, *Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle Doktryny Wojennej Rosji*, “Punkt Widzenia” 2015, No. 50, p. 14.

¹³ В.В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении, Новые вызовы требуют переосмыслить формы и способы ведения боевых действий*, “Военно-промышленный курьер” 2013, No. 8 (476).

¹⁴ Г.М. Шушков, И.В. Сергеев, *Концептуальные основы информационной безопасности Российской Федерации [in:] Актуальные вопросы научной и научно-педагогической деятельности молодых ученых: сборник научных трудов III, Всероссийской заочной*

literature outlines two types of information warfare: 1) consistently conducted information-psychological warfare targeting the armed forces and the population of an adversary, and 2) information technology warfare on adversary technical systems conducted during conflicts by Russian special forces¹⁵.

Gerasymov states that in the 21st century, there will be a tendency to blur the borders between the states of war and peace. Wars will not be preceded by formal notice. It is becoming more important to use a variety of political, economic, and non-military instruments, manipulating the moods of people living in the conflict area. These activities are supported by military measures, especially those of information warfare and special unit operations. During hybrid operations, information operations are widely used, allowing the user to eliminate the enemy's advantage in armed conflict. These include the use of internal opposition to create a permanent front across the entire territory of an opponent, information impact, and constantly changing forms and modes of influence. For Gerasymov, an important element is also blurring the lines between levels of action – strategic, operational, and tactical – and between offensive and defensive operations¹⁶.

From the Russian point of view, information warfare is not an activity limited to periods of officially declared war or even to the initial phase of the conflict preceding the start of the warfare. Instead, it is a continuous activity, regardless of the state of relations with the adversary. Unlike other forms and methods of conflict, informational confrontation is carried out continuously, even during peacetime¹⁷.

Russia's information activities are based on a narrative in which "the world is threatened on the one hand by religious and political radicalism (Islamists, fascists, nationalists) and on the other hand by Western postmodern liberalism, behind which lies the American aspirations for global hegemony. In this narrative Russia is presented as the main defender of a stable international order, traditional state sovereignty and civilisational and political pluralism in the world"¹⁸. Russia uses its information tools to advance its foreign policy goals. They have developed its capabilities in three main areas: 1) internally and externally focused media with a substantial online presence; 2) use of social media and online discussion boards and comment pages as a force multiplier to ensure Russian narratives achieve broad reach and penetration; and 3) language skills, in order to engage with target audiences on a wide front in their own language¹⁹.

научно-практической конференции (23.11.2015 – 30.12.2015 г., Москва), Е.А. Певцовой (ed.), Moscow State Regional University, Moscow 2016, pp. 1–6.

¹⁵ N. Beauchamp-Mustafaga et al., *Hostile Social Manipulation...*, op. cit., p. 57.

¹⁶ В.В. Герасимов, *Ценность науки в предвидении...*, op. cit.

¹⁷ N. Beauchamp-Mustafaga et al., *Hostile Social Manipulation...*, op. cit., pp. 30–57.

¹⁸ W. Rodkiewicz, J. Rogoża, *Potiomkinowski konserwatyzm, ideologiczne narzędzie Kremla*, "Punkt Widzenia" 2015, No. 48, p. 19.

¹⁹ K. Giles, *Russia's Toolkit, The Russian Challenge*, Chatham House Report, Royal Institute of International Affairs, London 2015, p. 47.

The official anti-Western channels are the RT (formerly Russia Today TV) and the Sputnik news portal. The strategy of the RF's information activities is to throw a lot of often very abstract information into the information space – a “smokescreen” for a real disinformation purpose. The stream of information is released into the media space for a specific purpose – to hide the real disinformation by means of a simple psychological mechanism. Within the stream of abstract and seemingly false information, the recipient will be able to accept as true the one that seems most logical and true. This is the assumed goal of the disinformation campaign²⁰.

The official Russian quasi-media project – Sputnik's website – has a disinformation impact together with many entities that directly or indirectly serve the interests of the RF. The information prepared and disseminated by Sputnik is transmitted to varying degrees through other portals that can be described as “satellites”. Through these networks, this information reaches a wider audience. These portals publish factual content but change its meaning and add a negative narrative to it, which contradicts journalistic integrity. Sometimes these portals create news based on subjective opinions or untested sources. Often, by using simple and non-journalistic language and through populist slogans, they gain the support of more radical and shocking content-oriented audiences²¹.

Intentional disinformation and propaganda are spread both in standard media and in cyberspace. The aim of the Russian information war is to subjugate the elites and societies of other countries unnoticeably by using various secret and open channels (secret, diplomatic, and media services), psychological influence, and ideological and political diversion. The RF uses all possible information channels – traditional media, think-thanks, social networks, websites, etc.

Ukraine – The Information Threat's Impact

The leading component of hybrid is information warfare. The constant development of mass communication systems creates broad opportunities to manipulate the consciousness of the population of an adversary with other ideas. The hybrid war in Ukraine is not a new and unknown type of conflict, but it is different from previous conflicts in many respects. Propaganda and disinformation, cyber-attacks, the subsequent low morale of Ukrainian forces, and lack of military mobility were the main reasons that Crimea was handed over to Russia without the so-called “single shot”²².

In the summer of 2013, in Vradiivka²³, there were protests that turned into a civil society expedition to Kiev and ignited Euromaidan protests. The reasons for

²⁰ S. Gliwa, A.K. Olech, *Relacje polsko-czeskie a rosyjska dezinformacja. Czy destabilizacja stosunków jest możliwa?*, “CyberDefence24.pl” 2020.

²¹ Ibidem.

²² A. Jacuch, *Countering Hybrid Threats...*, op. cit., pp. 5–26.

²³ In June 2013, a rape of a local resident by policemen caused riots in Vradiivka and nationwide. Since then, Vradiivka has become a symbol for protests against police crimes and the arbitrariness of the justice system.

the protests were the lack of contact between the Ukrainian leadership and civil society, the poor socio-economic situation, the aspirations of oligarchical groups, and the desire for integration with the European Union.

In February 2014, the RF illegally annexed Crimea and Sevastopol. The next stage was an attempt to destabilize the eastern and southern regions of Ukraine in order to create the so-called "Novorossiya". In 2014, the RF was not seen as a potential threat. Ukraine was prepared to take both defensive and offensive action in a Western direction. Russia took advantage of Ukraine's weakness to safeguard the freedom of military action in the Black Sea and the Azov Sea, to prevent Ukraine's integration into the EU and NATO, to initiate reviews of the borders and norms of international law that have been in place since the end of the Second World War, and, as a result, to bring about a new division of spheres of influence.

The illegal annexation of Crimea and the Donbas operations were carried out by the RF through the use of hybrid forms and methods of warfare, including a propaganda campaign, a diplomatic blockade of legal mechanisms of international organizations, and economic pressure with the use of the energy factor. Propaganda and disinformation have played a key role in RF activities. Russian propaganda has created an ideological platform for the "Russian World" to influence the awareness of Ukrainian society.

The RF is influencing the unity of the European Community, seeking to strengthen its influence and control over processes on the European continent in order to establish a new order in Europe according to the RF scenario. Its objectives are to prevent the countries that emerged in the former USSR – Georgia, Moldova, and Ukraine – from joining the EU and NATO; to break the Euro-Atlantic and European unity; to make European countries dependent on the RF; and to seek a division into spheres of influence of a "Yalta-2.0" type. In order to achieve these objectives, the RF is using intelligence activities, discrediting state structures, supporting populist movements, and the mass media, which spread anti-NATO, anti-European, and anti-American sentiments in the societies of EU countries and continue supporting the "compatriots" and sympathizers' environment.

Through disinformation, fake news, and information-gathering, denying or distorting facts, it is possible to manipulate people, convince politicians, disinform society, and shape its collective consciousness, thus creating an alternative perception of reality, an alternative social consciousness. Russia has many years of experience in conducting the information struggle and using propaganda methods which, together with an extensive campaign on the Internet and social media, is conducted in Ukraine. Their basic instrument remains specpropaganda: contemporary Russian information battles clearly refer to those of the Cold War era²⁴. They include: 1) the principle of mass and long-term action – e.g., the propaganda stereotype of the "orange plague" and "bandits" that has been repeated since 2003; 2) the principle

²⁴ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, "Punkt Widzenia" 2014, No. 42, p. 25.

of desired information – for example, Russians and the Russian-speaking population expect to defend their rights; 3) the principle of emotional arousal – a message to arouse emotion; 4) the principle of comprehensibility – a simplified message in black and white; 5) the principle of supposed obviousness – evoking association of the propaganda thesis with the created political myths: bandits – fascism, Majdan – chaos, etc.²⁵

To promote content favorable to the information war, the RF has used messages from President Putin and high-ranking Russian officials and soldiers, as well as the so-called “troll armies” paid for by the authorities, whose task is to comment on media reports in accordance with pro-Russian and anti-Western rhetoric. The activity of the “trolls” is particularly visible on the Internet, especially social networking sites and discussion forums, as well as on news sites. As part of the information struggle, Russia is setting up anti-Western websites where most of the information is presented in a pro-Russian way, and some of it is false²⁶. The Russian authorities also use information warfare units, which were established in 2017²⁷.

Information and informational and psychological operations are designed to transform the image of the world that exists in the consciousness of the opponent into the image desired by the propagator. This can be done through techniques of camouflaging the source. Often, the goal is achieved by creating an artificial enemy or by identifying substitute targets that conceal the sender's essential intentions. There is a whole set of manipulative techniques used in crisis situations²⁸. The authors of the propaganda message, in this type of operation, base them on the emotions of the recipients. The strength of disinformation built in this way is that it refers to phenomena and fears familiar to the recipient and thus seems credible to him, exaggerating one aspect of the matter and diminishing another²⁹.

Russia's information operations in Ukraine were crucial to the successful seizure of Crimea and operational expansion into the Donbas region. This effort can be broken down into the following three groups: 1) Russia's preceding “humanitarian” foreign policy, 2) pro-Russian media within Ukraine, and 3) global pro-Russian media aimed at the West³⁰. Russia won the media war with Ukraine. A divided Ukraine, which was experiencing a political crisis, was unable to effectively oppose the RF.

²⁵ Ibidem.

²⁶ F. Bryjka, *Cyberprzestrzeń w strategii wojny hybrydowej Federacji Rosyjskiej* [in:] *Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne III. Czynniki antropologiczne i społeczne bezpieczeństwa personalnego*, T. Grabińska, Z. Kuźniar (eds.), WSO WL, Wrocław 2015, p. 127.

²⁷ *Rosja: Siergiej Szojgu o istnieniu oddziału żołnierzy wojny informacyjnej*, ONET Wiadomości, 2017.

²⁸ P. Polko, R. Polko, *Bezpiecznie już było. Jak żyć w świecie sieci, terrorystów i ciągłej niepewności*, Helion, Gliwice 2018, p. 97.

²⁹ Ibidem.

³⁰ B. Perry, *Non-Linear Warfare in Ukraine: The Critical Role of Information Operations and Special Operations*, “Small Wars Journal” 2015.

Consistency in taking advantage of the disinformation and propaganda and the large number of Russians in eastern Ukraine led to an unclear situation and helped to destabilize the region. The experience gained in influencing Ukraine's population through misinformation may serve to achieve further geostrategic goals in other countries, in particular, Poland, the Baltic States, and other Central and Eastern European countries.

The EU Countering Disinformation

The EU defines "disinformation" as verifiably false or misleading information that is created, presented, and disseminated for economic gain or to intentionally deceive the public – it distorts public debate, undermines citizens' trust in institutions and media, and even destabilizes democratic processes, such as elections³¹.

Since 2015, the EU has been implementing measures to address disinformation and to protect its democratic systems and public debates. To address Russia's disinformation campaigns, the EU set up the East StratCom Task Force in March 2015³². It develops communication products and campaigns focused on explaining the EU. It also reports on and analyses disinformation trends, explains and corrects disinformation narratives, and raises awareness of disinformation. To raise awareness of disinformation, it produces the weekly Disinformation Review (EUvsDisinformation – webpage). In 2016, the EU adopted a joint framework to counter hybrid threats and foster resilience³³.

In response to hybrid activities by state and non-state actors, in June 2018, the EU identified areas where action should be intensified in order to further deepen and strengthen its response to these threats, including, among others, such areas as strategic communications and situational awareness³⁴. A package of measures to support free and fair European elections included protection against cybersecurity incidents and fighting disinformation campaigns. The EU's action plan against disinformation addressed potential threats to the elections and strengthening the resilience of the EU's democratic systems³⁵. A Rapid Alert System on Disinformation (RAS) was set up to facilitate the sharing of insights related to disinformation campaigns and to coordinate responses. The EU member states and the ENISA carried

³¹ *Countering Disinformation*, EEAS, 2019.

³² *Questions and Answers about the East StratCom Task Force*, EEAS, 2018.

³³ *Joint Framework on Countering Hybrid Threats – A European Union Response*, JOIN(2016) 18 final, Joint Communication to the European Parliament and the Council, Brussels 2016.

³⁴ *Increasing Resilience and Bolstering Capabilities to Address Hybrid Threats*, JOIN(2018) 16 final, Joint Communication to the European Parliament, the European Council and the Council, Brussels 2018.

³⁵ *Action Plan against Disinformation*, JOIN(2018) 36 final, Joint Communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and The Committee of the Regions, Brussels 2018.

out a live test of their preparedness, and a progress report on the fight against disinformation was published³⁶.

Conclusions

To respond to hybrid threats in today's global interconnected world, with its new technologies, the Internet, social media, and artificial intelligence, we have to develop comprehensive security by not only developing military capacity but especially by enhancing civil preparedness in critical areas, enabling monitoring, mitigation, recovery from, and countering potential hybrid attacks. A shift from the classic military confrontation to information warfare can be seen in recent years. In fact, societies are more connected not only technologically but in practically all spheres of life. In the information era, globalization and the Internet have brought new capabilities as well as new vulnerabilities.

The RF is trying to change the global order to a multipolar system in which the RF is one of the main actors. This is particularly visible in Central and Eastern Europe. In the current geostrategic situation, Russia influences European countries by non-military means, mainly through the actions of intelligence, disinformation, and propaganda, and also economically (oil and gas). Russia's theory of information war relates to a wide range of activities of a social, political, military, economic, intelligence, counterintelligence, propaganda, diplomatic, psychological, IT, and educational nature³⁷.

Unlike conventional war, the focus in Ukraine was on non-military activities, the use of propaganda and disinformation, cyber-attacks, provoking unrest on political grounds, destabilizing the economy, applying financial pressure, spreading corruption and crime, conflicting ethnic groups, illegal border crossings and disinformation about their purpose, attacks on electricity networks and power plants, etc. The course of the conflict also shows that the Russians' aim has not been to occupy Ukraine but to destabilize its eastern region³⁸.

Moscow's media campaign against Ukraine was surprisingly effective – not only in Russia itself but also among Western public opinion. The practice of the Russian Information War combines proven tools with modern technology and capabilities. Some of these tools are recognized as elements of the subversive campaign of the Cold War³⁹. The main lesson identified from the conflict in Ukraine is that if territorial

³⁶ *Report on the Implementation of the Action Plan against Disinformation*, JOIN(2019) 12 final, Joint Communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Region, Brussels 2019.

³⁷ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej...*, op. cit., p. 10.

³⁸ A. Jacuch, *Civil Preparedness – Military Mobility* [in:] *Security and Russian Threats*, M. Banasik, P. Gawliczek, A. Rogozińska (eds.), Jan Kochanowski University of Kielce, Kielce 2019, pp. 231–248.

³⁹ H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu...*, op. cit., pp. 206–207.

integrity is under any form of hybrid aggression, under an information campaign, to resist effectively, adequate counter-means have to be developed and deployed at national and regional levels, including such measures as counter-aggression in information and cyberspaces.

The Baltics, the Visegrád Group, and Balkans countries are particularly exposed to hybrid threats. This is because of Russia's political objectives, geographical proximity, economic influence, Russian-speaking minorities and/or economic migrants, and possibly cultural codes affected by Soviet dominance in these regions during the Cold War⁴⁰. In today's globally interconnected world, information operations are regularly used by aggressive and malicious states and non-state actors. Strategic communication and adaptive informational resilience are of fundamental importance – identifying, monitoring, and countering disinformation and fake news, will allow countries to resist and recover from any kind of information operations of potential opponents.

References

- Action Plan against Disinformation*, JOIN(2018) 36 final, Joint Communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and The Committee of the Regions, Brussels 2018.
- Bajarūnas E., Keršanskas V., *Hybrid Threats: Analysis of Content, Challenges Posed and Measures to Overcome*, "Lithuanian Annual Strategic Review" 2018, Vol. 16.
- Batorowska H., Klepka R., Wasiuta O., *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.
- Beauchamp-Mustafaga N., Casey A., Demus A., Harold S.W., Matthews L.J., Mazarr M.J., Sladden J., *Hostile Social Manipulation: Present Realities and Emerging Trends*, RAND Corporation, Santa Monica 2019.
- Bryjka F., *Cyberprzeżycie w strategii wojny hybrydowej Federacji Rosyjskiej* [in:] *Bezpieczeństwo personalne a bezpieczeństwo strukturalne III. Czynniki antropologiczne i społeczne bezpieczeństwa personalnego*, T. Grabińska, Z. Kuźniar (eds.), WSO WL, Wrocław 2015.
- Common Action to Counter Hybrid Threats*, EU2019FI, Finland's Presidency of the Council of the European Union, 2019.
- Countering Disinformation*, EEAS, 2019.
- Darczewska J., *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku*, "Punkt Widzenia" 2014, No. 42.
- Darczewska J., *Diabeł tkwi w szczegółach. Wojna informacyjna w świetle Doktryny Wojennej Rosji*, "Punkt Widzenia" 2015, No. 50.
- Donovan J., Krafft P.M., *Disinformation by Design: The Use of Evidence Collages and Platform Filtering in a Media Manipulation Campaign*, "Political Communication" 2020, Vol. 37, No. 2.
- Giles K., *Russia's Toolkit, The Russian Challenge*, Chatham House Report, Royal Institute of International Affairs, London 2015.

⁴⁰ A. Jacuch, *Countering Hybrid Threats...*, op. cit., pp. 5–26.

- Gliwa S., Olech A.K., *Relacje polsko-czeskie a rosyjska dezinformacja. Czy destabilizacja stosunków jest możliwa?*, "CyberDefence24.pl" 2020.
- Increasing Resilience and Bolstering Capabilities to Address Hybrid Threats*, JOIN(2018) 16 final, Joint Communication to the European Parliament, the European Council and the Council, Brussels 2018.
- Jacuch A., *Civil Preparedness – Military Mobility* [in:] *Security and Russian Threats*, M. Banasik, P. Gawliczek, A. Rogozińska (eds.), Jan Kochanowski University of Kielce, Kielce 2019.
- Jacuch A., *Countering Hybrid Threats: Resilience in the EU and NATO's Strategies*, "The Copernicus Journal of Political Studies" 2020, No. 1.
- Joint Framework on Countering Hybrid Threats – A European Union Response*, JOIN(2016) 18 final, Joint Communication to the European Parliament and the Council, Brussels 2016.
- NATO's Response to Hybrid Threats, What are the Hybrid Threats NATO Faces?*, NATO Website, 2021.
- Perry B., *Non-Linear Warfare in Ukraine: The Critical Role of Information Operations and Special Operations*, "Small Wars Journal" 2015.
- Polko P., Polko R., *Bezpiecznie już było. Jak żyć w świecie sieci, terrorystów i ciągłej niepewności*, Helion, Gliwice 2018.
- Questions and Answers about the East StratCom Task Force*, EEAS, 2018.
- Report on the Implementation of the Action Plan Against Disinformation*, JOIN(2019) 12 final, Joint Communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Region, Brussels 2019.
- Rodkiewicz W., Rogoża J., *Potiomkinowski konserwatyzm, ideologiczne narzędzie Kremla*, "Punkt Widzenia" 2015, No. 48.
- Rosja: Siergiej Szojgu o istnieniu oddziały żołnierzy wojny informacyjnej*, ONET Wiadomości, 2017.
- Skoneczny Ł., *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wojna Hybrydowa – Wydanie Specjalne” 2015.
- Thiele R.D., *Building Resilience Readiness against Hybrid Threats – A Cooperative European Union / NATO Perspective*, "Focus on Defence and International Security" 2016, No. 449.
- Trenin D., *Demands on Russian Foreign Policy and its Drivers: Looking Out Five Years*, Carnegie Moscow Center 2017.
- Герасимов В.В., *Ценность науки в предвидении, Новые вызовы требуют переосмыслить формы и способы ведения боевых действий*, "Военно-промышленный курьер" 2013, No. 8 (476).
- Шушков Г.М., Сергеев И.В., *Концептуальные основы информационной безопасности Российской Федерации* [in:] *Актуальные вопросы научной и научно-педагогической деятельности молодых ученых: сборник научных трудов III, Всероссийской заочной научно-практической конференции (23.11.2015 – 30.12.2015 г., Москва)*, Е.А. Певцовой (ed.), Moscow State Regional University, Moscow 2016.

Disinformation and Propaganda Target Europe – Russia’s Disinformation Activities against Ukraine

Abstract

Disinformation and propaganda or information warfare have been employed by the Russian Federation (RF) to obtain a strategic advantage in Ukraine as well as in other geopolitically important countries. The impact of information warfare has been amplified with the COVID-19 pandemic. Disinformation targets Western countries, particularly through the Internet and social media. Russian war doctrines recognize information warfare as a key element of modern military action, and the RF develops capabilities in this area. This paper aims to identify, analyze, and assess the Russian actions against Ukraine in the Crimea and Donbas regions, and particularly the conduct of information warfare by the RF. The fusion of disinformation, propaganda, and other covert powers can be a coercive tool to be used in conflicts. The main hypothesis stipulates that hybrid threats, particularly information warfare, have been tested by the RF in Ukraine to evaluate its concepts, methods, and effectiveness in preparation to conduct aggressive actions in other countries. Coordinated responses to disinformation and propaganda, particularly informational resilience, should be bolstered.

Słowa kluczowe: UE, Ukraina, zagrożenia hybrydowe, dezinformacja, wojna informacyjna, odporność

Key words: EU, Ukraine, hybrid threats, disinformation, information warfare, resilience

Andrzej Jacuch

Dr. Eng., academic at the Institute of Security and Defence at the Military University of Technology in Warsaw. He is a former Polish Navy Captain who was employed as a civilian at NATO’s International Staff. Before NATO, he worked at the Ministry of Transport and the Naval Academy, Gdynia. E-mail: andrzej.jacuch@wat.edu.pl

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 11(1) (2021)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.11.1.2

Oleksandr Novak

ORCID ID 0000-0002-3855-1639

Lesya Ukrainka Volyn National University, Ukraine

Eugenia Vozniuk

ORCID ID 0000-0002-7828-7430

Lesya Ukrainka Eastern European National University

The Influence of the Information Society Development on Political Ideologies

The Main Body of the Research

There are many points of view in the scientific literature regarding the definition of the concept of political ideology, its tasks, and functions. American sociologist Neil Smelser substantiates the understanding of ideology as a system of theoretical knowledge, affirming certain values and facts. First, the functions of ideology are to ease the social tension that arises when people are aware of the differences between their values and the real conditions of their lives. In other words, ideology aims to obscure the contradiction between the idea of equal opportunities for each citizen and reality, when some social groups and individuals are worse off than others¹. Second, ideologies protect the interests of certain social groups, and they have to, by virtue of their status, justify the existing state of affairs (conservative types of ideology) or, conversely, fight for its abolition (radical types of ideology). Third, ideologies can give meaning and legitimacy to people's actions and demands. Ultimately, ideologies are a means of identifying personal and group norms and values concerning which citizens are taking action.

German philosopher Erich Fromm defines ideology as follows: "Ideologies are ideas formulated for the public's needs that satisfy the expectations of each person to alleviate the conscience by believing that it works for something, probably, the good and the desirable. Ideology is a ready-made 'thought-product' distributed by the press, speakers, ideologists in order to manipulate the masses of people

¹ N. Smelser, *Sociology*, Prentice Hall, New Jersey 1991, p. 132.

for purposes that have nothing to do with ideology, and often even the exact opposite..."².

Structurally, ideology consists of three elements: the image of reality (what is happening in a particular society and beyond); the axiological system (hierarchy of values); the practical guidance (methodologies for changing or maintaining the current state of affairs). The functions of socio-political doctrines are to determine the political course, strategy, tactics of parties, and, to some extent, the electoral behavior of citizens.

The transformations political ideologies are undergoing raise a number of topical and interesting issues for researchers. What role do ideas and images play in the symbolic space of politics at the present stage? Why does the issue of the end of ideology arise again? To put it another way: will imageology replace ideology? We have set ourselves the aim of responding to these questions by appealing to the widespread idea of the information society.

First of all, let us try to uncover the phenomenon of "information society", a synonym (and consequence) of which may be "post-industrial society". As for the information society phenomenon, researchers generally agree that recognizing it as something radically new and revolutionary is inappropriate. Well-known British sociologist Christopher May uses the following statements as the criteria for analyzing the onset of a new era:

- we are going through a social revolution;
- the organization of economic relations has undergone a transformation;
- changing political practice with the societies where it is applied;
- the state with its power is finally declining³.

There is no doubt that qualitative changes to these criteria have taken place. But the question is whether they have a global character. The analysis made by May is skeptical of the idea of the information society.

As Daniel Bell pointed out in *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, industrial change will be characterized by a change in the definition of knowledge as such. The priority of theory over empiricism and the generalization of knowledge in the form of abstract systems of symbols ... determined the nature of changes in theoretical knowledge⁴. So, we can identify the following changes:

- first, in the post-industrial society, the central place is occupied by professionals;
- secondly, classes and groups give way to the individual as the owner and user of knowledge – the individualism of the post-industrialism era is replacing the collectivism of the industrial age, and the role of the individual and his communication potential is enhanced;

² E. Fromm, *The Anatomy of Human Destructiveness*, Holt Paperbacks, New York 1992, p. 287.

³ C. May, *Global Corporate Power*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2006, p. 321.

⁴ D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York 1976, p. 229.

- in politics, the focus is on the individual, and personal image becomes of great importance.

One can disagree with Alvin Toffler's view that the information society is a radical change, a complex transformation of industrial society. With the advent of information technology, only one other form of information (electronic exchange) has emerged, leading to certain social changes⁵. As Christopher May noted, the world is changing, but more under the pressure of new technologies than under the influence of the laws of development⁶.

With regard to the statement that the organization of economic relations has undergone a transformation, the situation is then similar. Capitalism was and is still the dominant form of economic relations.

In *Capital*, Karl Marx argues that industrial production under capitalism never regards its present form as finite and is always aimed at perfection. That is why technological upheavals in production indicate its updating, not a rejection of it. The main goal of the entrepreneur is to make a profit (and it is bigger if the money is exchanged faster). However, it is logical that the main factor in reducing the period of money circulation, or, in other words, the circulation of capital, will be the improvement of means of communication⁷.

In addition, the development of communication media that has led to the phenomenon of the information society is linked to the idea of a revolution in control (the ability to receive instant feedback). These technologies have helped to improve the effectiveness of economic managers' control. Significant changes that have taken place in the economic sphere include:

- the driving force of the economy is no longer a social group (class) but an extensive network of individuals: there is a division of labor based on a contractual system as opposed to long-term employment;
- there was a transformation of information and knowledge that used to be part of the specialists' work and existed as "hidden knowledge" on the goods – the share of information goods and services that have replaced material goods has increased significantly.

Another statement that is interesting in the context of our study is that the state, with its power, is finally declining. Indeed, multinational corporations, or the more commonly used term transnational corporations (TNCs), which can be seen as both a cause and a consequence of the development of information technology, have been successfully used by these technologies to build international or even global networks. As a result, supranational systems of production emerge, and borders between countries have lost their importance. A sad consequence for nation-states is the loss of control over such corporations since the latter are able to avoid tax policies and government regulation. Powerful TNCs connected to the global network

⁵ A. Toffler, *Powershift: Knowledge, Wealth, and Power at the Edge of the 21st Century*, Bantam Books, New York 1991, p. 364.

⁶ C. May, *Global Corporate...*, op. cit., p. 325.

⁷ K. Marx, *Capital*, Wordsworth Editions, Ware 2013, p. 783.

have begun to accelerate the process of revitalizing international capital mobility. They made instantaneous capital transfers and made tracking them as difficult as ever, which undermined state power. For example, using tax havens for multinationals to “hide” profits could cost poor countries up to \$50 billion.

In this situation, however, there is a key to the fact that the role of the state has not been reduced to marginal. After all, the state can either create or eliminate such “tax havens” through the regulation of legislation. And, in general, TNCs can only spread and function in countries where clear legal boundaries are set (another thing is that they have the power to influence the legislative process). The state as a “night watchman” becomes an important condition for the existence of MNCs, so the idea of further decline of the state seems groundless.

Therefore, it can be said that, in general, post-industrial society differs from industrial society in the concept of the “welfare state”, which was implemented and had the following consequences:

- the middle class in developed societies is the largest social stratum: as a result, Western society has become roughly homogeneous by social criterion;
- the success of the idea and practice of the “welfare state” has led to the undisputed “victory” of capitalism over other forms of social organization.

In fact, capitalism is becoming an alternative. It is transformed into an ideology of the whole world community. The homogeneity of society, or, in other words, the absence of division by social criterion, is the condition and cause of differentiation at the individual level. This can be seen in the evolution of the notion of solidarity. Emile Durkheim’s organic solidarity gives way to Richard Rorty’s solidarity. As Durkheim noted, solidarity has the essential function of making the individual an integral part of the whole and, accordingly, absorbing some of his freedom of action. Contrary to such a definition, a modern understanding of solidarity implies that solidarity is not collectivism⁸. Instead, solidarity defines the individual as a person acting consciously and independently⁹. The ontological status of solidarity is evidenced not by the fact that a person is capable of mutual assistance but rather by the fact that he or she organically needs to act voluntarily to create a common public good through inter-organized groups, communities, and associations of citizens.

Having identified the fundamental changes in society, we can use them as criteria for the current state and prospects for the development of political ideologies.

1. Negative or critical:

- holistic unified belief systems that dictate to individuals the way they think and behave;
- the basis of collective action mobilization;
- false ideas used to legitimize existing order and/or mobilization of actions directed in its stead;
- false consciousness masking the true state of things.

⁸ E. Durkheim, *The Division of Labor in Society*, Free Press, New York 1997, p. 76.

⁹ R. Rorty, *Philosophical Papers Set*, Cambridge University Press, Cambridge 2007, p. 154.

2. Positive or neutral:

- ideas systems that offer a definite assessment of an existing project, its design changes, and an appropriate program of action;
- ideas and beliefs that reflect the interests and attitudes of certain social groups;
- methods of ordering and interpreting social reality.

Consequently, understanding the concept of ideology has evolved from interpreting it as a system of ideas and beliefs of a particular social group to recognizing political ideology as a system of symbols that forms in the so-called “maps” or “matrix” of social reality.

Obviously, this position is caused not least by the fact that at the present stage, the emphasis is not on the social group but on the individual. That is why Karl Mannheim’s definition of ideology loses its meaning. If the modern era formed ideologies according to class, national, or territorial characteristics, then a socially homogeneous society chooses one or another ideology according to individual preferences or interests¹⁰.

The problem of the end of ideology is rising again. The problem is that the normative values of modernity, being fully embodied, have come true, that is, transformed from transcendental utopian goals to the characteristic of immanent political reality here and now. Therefore, the titanic efforts, which today are directed to support the Enlightenment project and underpin its great ideologies, testify to the exhaustion of the modernist ideological discourses. Having found their historical and cultural borderline in the post-industrial information society, they seem to have been unable to effectively explain and legitimize the reality of the postmodern world. If we use the division of Mannheim’s ideology into partial and total, it can be noted that the total ideology of postmodernism comes to replace the modern ideology of modernism, which we regard as the end of ideology. There is a decline of great ideologies and the formation of a new disciplinary matrix. The peculiarity of such a matrix is that ideology as a form of description detaches from the order of the universal without trying to build an objective picture of the world and the monopoly on the truth that follows from it. The result of the recognition of the non-universality of political ideologies was the elimination of their rulemaking function. Value ideologies are transformed into applied political technologies.

The consequence is that for the purpose of populism, antagonistic axioms (values) of classical ideologies are mixed. Here again, neologism such is exemplified, reflecting the impossibility for the modern times of combating pure ideologies of combining right-wing economic policy with left-wing political rhetoric (in fact, a left-centrist party pursuing an economic policy that supports the idea of minimal intervention into the economic and social spheres).

As the criteria for individuals’ attachment to particular ideologies become extremely subjective or blurred, the problem of political manipulation becomes particularly relevant.

¹⁰ K. Mannheim, *Ideology and Utopia: An Introduction to the Sociology of Knowledge*, Martino Fine Books, Eastford 2015, p. 223.

In conclusion, it is worth presenting two schemes-vectors, reflecting fundamental changes in the normative-symbolic sphere of politics.

In the modern era, the following algorithm was used for the formation of normative-symbolic products (ideologies): group identification (source of production of intellectual products) → group interest (object of symbolic reflection) → ideology (an ideal matrix, meaningfully representing a rationally grouped system of political groups) → ideological struggle (condition of formation of basic values and metacodes ensuring stability and integration of society) → ideologists (central stratum of production of ideal policy sphere) → parties (the main elements of the system of representation) → attitude of the ruling elite and civil society (the main contractors of public policy) → political democracy (institutional sector regulatory organizations symbolic sphere and political discourse).

For the postmodern era, such a transformation of the basic components of the sphere of politics and the normative-symbolic sphere took place: individual and cultural identification of the mass society (emphasis on the individual in a homogeneous society) → informational reason (objective or not objective if it is political misinformation) → advertising (built on the emotional, sensual and cultural dimensions of the image concentrated position) → political directing (as a form of conscious assurance of political stability and public interest) → political technologies → techno-telemedias (electronic media) → the relationship of deocracy (persons who control the exchange of information with the mass society) → post-democracy (infocracy).

Conclusions

The information society, which by itself does not bring radical changes, has caused significant, even global, consequences in the regulatory and symbolic sphere of politics. Scholars hold different views on the future of political ideologies (end-ideology theory, cyclical ideology theory). But there is one thing that is certain: there is a process of displacement of ideology into the political periphery, which testifies to the extinction of its function of forming the normative-symbolic sphere.

It should be emphasized that the information society, in the course of its development, will continue to develop the consciousness of the active part of society regardless of the wishes of its members. Political organizations will only achieve results with the development of ideological work, which will understand the realities of the present and pave the way for the future. Today, the development of ideological activity as a basis for the development of modern political processes is necessary, based on:

- the specific tasks of a global society;
- national interests in global development;
- the concrete transformation of these interests into applied tasks of development of society can fulfill and is guaranteed to achieve real success, which will

become an economic base, socially controlled, not stolen, with mechanisms of social accountability in use, for further restoration of perspective directions of the national economy.

References

- Bell D., *The Coming of Post-Industrial Society: A Venture in Social Forecasting*, Basic Books, New York 1976.
- Durkheim E., *The Division of Labor in Society*, Free Press, New York 1997.
- Fromm E., *The Anatomy of Human Destructiveness*, Holt Paperbacks, New York 1992.
- Mannheim K., *Ideology and Utopia: An Introduction to the Sociology of Knowledge*, Martino Fine Books, Eastford 2015.
- Marx K., *Capital*, Wordsworth Editions, Ware 2013.
- May C., *Global Corporate Power*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2006.
- Rotry R., *Philosophical Papers Set*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- Smelser N., *Sociology*, Prentice Hall, New Jersey 1991.
- Toffler A., *Powershift: Knowledge, Wealth, and Power at the Edge of the 21st Century*, Bantam Books, New York 1991.

The Influence of the Information Society Development on Political Ideologies

Abstract

National development today, on the one hand, stimulates, first and foremost, the instinct for the self-preservation of nations and the resistance to unification. On the other hand, it facilitates free access to information and communication opportunities between like-minded people in the field of national development provided by modern information technologies. Information society influences political ideologies, including values, a set of discursive-creative ideas and views, which, in a theoretical and more or less systematic form, include people's attitude to life in the information society and to one another and serve to consolidate, develop, or change relations in society, which is called information society. The development of the information society must cultivate such laws or maxims of history that influence the course of events in society, linked to the latest trends in the development of political ideologies that are determined by information technologies.

Słowa kluczowe: ideologia, społeczeństwo informacyjne, rozwój społeczny, nowe technologie

Key words: ideology, information society, social development, new technologies

Oleksandr Novak

Ph.D. student at the Faculty of International Relations. Research interests include political ideologies and their influence on state policies, the Common Foreign and Security Policy of the European Union, and diplomatic protocol and etiquette. Author of original training supported by the Konrad Adenauer Foundation and certified trainer of the National Democratic Institute. Graduate of the Robert Schumann Institute "Young Leaders" program (2017–2018), intern at the European Parliament (2019). Member of the Lutsk District Council (since 2020). E-mail: novak.oleksandr@vnu.edu.ua; novakoleksandr93@gmail.com

Eugenia Vozniuk

Candidate of Political Sciences (Ph.D.), Associate Professor of International Affairs and Regional Studies at the Faculty of International Relations. Major research interests: information terrorism; national and international information security; foreign policy of Ukraine and other countries. Creative work: more than 70 publications (including scientific articles in international journals of political science, 30 publications in foreign languages, one individual monograph, co-author of several collective monographs, etc.). Teaching: focuses on foreign policy, national and international security, and international relations development. Executive Secretary of "International Relations, Public Communications and Regional Studies" (Lutsk, Ukraine). Editor of the educational encyclopedic dictionary-reference book of an international political scientist. E-mail: voznyuk.yevhenija@vnu.edu.ua; vozniukjane.vippo@gmail.com

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 11(1) (2021)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.11.1.3

Jarosław Jastrzębski

ORCID ID 0000-0003-4722-547X

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Japoński lotniskowiec zaopatrzeniowy *Shinano* – analiza funkcjonalna

**Część 4: Funkcje podstawowe – zaopatrzeniowiec, warsztatowiec,
tender samolotów**

Wstęp

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację rozważań zapoczątkowanych w: części pierwszej – *Źródła koncepcji i geneza Shinano oraz losy programu budowy pancerników typu Yamato*, części drugiej – *Charakterystyka techniczna i grupa lotnicza* oraz części trzeciej – *Funkcje podstawowe – lotniskowiec uderzeniowy* opublikowanych w poprzednich zeszytach „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”. Ogółem na cykl artykułów zatytułowany *Japoński lotniskowiec zaopatrzeniowy Shinano – analiza funkcjonalna* składa się pięć części.

Uwagi ogólne

Shinano był nie tylko okrętem bojowym, okrętem lotniczym i lotniskowcem, lecz w ramach tej ostatniej klasy miał także wszystkie niezbędne walory lotniskowca floty. Ponadto jednostka ta miała także inne specyficzne cechy, które czyniły ją wyjątkową w zbiorze lotniskowców, a już absolutnym unikatem właśnie w gronie lotniskowców floty. *Shinano* łączył bowiem właściwości okrętu bojowego i okrętu pomocniczego. Był zatem w istocie jednostką hybrydową, okrętem lotniczym z właściwościami zaopatrzeniowca, ale też okrętu warsztatowego i tendra samolotów.

Obie wielkie anglosaskie floty posiadały w latach II wojny światowej jednostki pływające o cechach lotniskowca i okrętu pomocniczego. Brytyjczycy mieli lotniskowce warsztatowe (*Unicorn, Pioneer, Perseus*) i szkolne (*Argus*), natomiast Amerykanie nie mieli co prawda tych pierwszych, ale i oni dysponowali lotniskowcem szkolnym (*Ranger*). W przypadku brytyjskim żaden ze wspomnianych okrętów nigdy

nie był lotniskowcem uderzeniowym. W przypadku amerykańskim, choć *Ranger* zasadniczo spełniał kryteria tego rodzaju okrętu lotniczego, to już w latach wojny na Pacyfiku był jednostką koncepcyjnie przestarzałą, stąd zdecydowano się go przystosować do zadań szkoleniowych. Wszystkie te alianckie lotniskowce hybrydowe mogły być w razie potrzeby rzucone do boju¹. Przypadek *Shinano* jest wyjątkowy właśnie dlatego, że miał on wykonywać zadania przynależne okrętom pomocniczym, a równocześnie pełnił funkcję lotniskowca floty². Przeanalizujmy każdą z tych pomocniczych funkcji oddzielnie.

Funkcja zaopatrzeniowca lotniczego

Pomimo małej grupy lotniczej *Shinano* jego hangar o długości 163 metrów i szerokości sięgającej do 34 metrów mógłby pomieścić znacznie więcej samolotów³. W warunkach bojowych pusta przestrzeń miała być zarezerwowana dla samolotów z innych lotniskowców, które lądowałyby na nim – czy to uszkodzone, czy to by uzupełnić paliwo lub amunicję. Jednakże owa wolna przestrzeń mogła być również wykorzystywana do transportu dodatkowych samolotów na potrzeby uzupełnień sił powietrznych lotniskowcowego zespołu uderzeniowego. Zresztą nie tylko do tego ostatniego, lecz ewentualne inne punkty docelowe (np. nadbrzeżne czy wyspiarskie bazy powietrzne) miały dla Japończyków przy opracowywaniu koncepcji superlotniskowca zdecydowanie mniejsze znaczenie. Kluczowa miała być jego wyjątkowa rola jako części składowej *Kidō Butai* (pol. Zespół Manewrowy), jak w cesarskiej flocie zwano w latach wojny na Pacyfiku lotniskowcowy zespół uderzeniowy.

W literaturze przedmiotu pojawiają się znaczne rozbieżności co do maksymalnej liczby aeroplanów, które *Shinano* mógł w ten sposób przewozić, a wahają się one od 60 do 120 sztuk. Mamy tu wszakże do czynienia z nieporozumieniem. Po pierwsze owe dziesięć tuzinów może dotyczyć wyłącznie łącznej liczby maszyn w hangarze lotniskowca, wliczając w to jego własną grupę lotniczą, złożoną z 47 samolotów, w tym 5 w rozmontowanych 4 modułach: kadłub, oba skrzydła i silnik. Jedynie resztę mogły stanowić transportowane samoloty, przy czym wielkość w przedziale 60–80 sztuk zależna jest oczywiście od typów przewożonych maszyn, z których każda zajmowała nieco różną ilość miejsca. Ponadto tak duża liczba transportowanych rezerwowych aeroplanów była możliwa tylko pod warunkiem, że stacjonowałyby one w hangarze rozmontowane na wspomniane wyżej moduły. Tylko wówczas mogłyby się w nim zmieścić tak wiele myśliwców i bombowców dla innych okrętów lotniczych. Na pytanie, ile takich maszyn zmieściłoby się w hangarze *Shinano*, gdyby miały być przewożone w stanie zmontowanym, trudno odpowiedzieć. I to zależałoby

¹ K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 2, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994, s. 5–11, 100–103, 150–157.

² R. Kochnowski, *Shinano. Od superpancernika do superlotniskowca*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 43, s. 130–136.

³ G. Nowak, *Superpancernik (?) Shinano*, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 2 (8), s. 78–89.

od typów statków powietrznych i ich liczbowej kombinacji, ale z pewnością byłyby to wartości znacznie mniejsze niż wielkość macierzystej grupy lotniczej tego super-lotniskowca i wahałyby się w przedziale od 15 do 25 sztuk.

Jak każdy lotniskowiec, także i ten mógł ponadto transportować maszyny bezpośrednio na pokładzie lotniczym, z tym że jeśli byłoby ich więcej niż kilkanaście, *de facto* blokowałyby one możliwość prowadzenia operacji lotniczych, a okręt przekształciłby się tymczasowo wyłącznie w pozbawiony swych najistotniejszych walorów bojowych transportowiec lotniczy. Kuszące są rozważania, czy Japończycy nie byłiby skłonni w takim wypadku zaryzykować i wykorzystać wyjątkową szerokość pokładu startowego *Shinano* w celu pozostawienia po jednej stronie pasa o szerokości około 10–12 metrów, jako stałego miejsca postojowego dla samolotów, co teoretycznie mogłoby pozwolić uniknąć konieczności ich przestawiania w czasie operacji lotniczych. 28–30 metrów szerokości byłoby z pewnością wystarczające dla lądujących i startujących samolotów, prowadzonych przez dobrze wyszkolonych pilotów. Problemem wszakże pozostawałaby wówczas kwestia siadania na pokładzie maszyn uszkodzonych, które mogły nie mieć takiej sterowności jak te sprawne, lub lądowanie pilota rannego, którego refleks i koncentracja mogły nie być tak wysokiej próby, jak w przypadku lotnika w pełni sprawnego.

Ile samolotów zapasowych ekspansernik mógłby przewozić na swym pokładzie startowym, również trudno oszacować. I w takim wypadku zależałoby to od wielkości każdej transportowanej maszyny oraz tego, czy zakładano, że będą one odlatywać z okrętu, czy też, że zostaną ściągnięte dźwigami w porcie. W tej ostatniej sytuacji pokład lotniczy można by zastawić całkowicie od rufy do dziobu. Jeżeli jednak samoloty miałyby wystartować samodzielnie, to należało zostawić przednią część okrętu wolną na długości umożliwiającej oderwanie się pierwszej ruszającej w powietrze maszyny. Nawet w przypadku stosunkowo lekkich myśliwców musiałyby to być co najmniej 70 metrów. Ale tak optymistyczne założenie można przyjąć tylko dla doświadczonych pilotów morskich, którzy w przeszłości operowali już z lotniskowców lub przeszli specjalne szkolenie ze startu z krótkiego rozbiegu, co bynajmniej do łatwych nie należy, a błąd może się skończyć utratą samolotu i śmiercią sterującego, który nie zdoła poderwać swej maszyny w odpowiednim momencie. Bardziej realistyczne byłoby założenie o pozostawieniu około 100-metrowej długości rozbiegowej.

Biorąc pod uwagę powyższe, możemy dokonać pewnych szacunkowych wyliczeń, pamiętając, że mają one jedynie charakter przybliżony. Wymiary pokładu lotniczego *Shinano* wynosiły 256 na 40 metrów⁴. Najmniejszymi samolotami bojowymi były oczywiście myśliwce pokładowe, zdarzały się co prawda jeszcze mniejsze aeroplany wojskowe, ale przeważnie o charakterze pomocniczym, a zatem nawet jeśli takowe by transportowano, to w bardzo niewielkich liczbach, możemy je zatem pominać w dokonywanej tu symulacji. Japoński myśliwiec A6M5 *Reisen* miał długość

⁴ P. Wiśniewski, *Lotniskowiec „Shinano”*, „Okręty” 2017, nr 2 (50), s. 56–67.

kadłuba sięgającą około 9,5 metra, a jego rozpiętość skrzydeł wynosiła 11 metrów⁵. Oznacza to, że na pokładzie *Shinano* w jednym szeregu mogły się zmieścić nawet 4 takie maszyny, oczywiście przy założeniu, że skrzydła obu skrajnych maszyn wystawałyby poza jego obrys na około 2,5 metra z każdej strony. W kolejnym szeregu, idąc w stronę dziobu, znalazłyby się jedynie 3 myśliwce, gdyż ich ogony zachodziłyby w przestrzeń między kadłubami poprzedniego szeregu na około połowę długości, dzięki czemu zyskiwano na przestrzeni. Daje nam to jakieś 7 samolotów na każde 15 metrów długości pokładu startowego. Przy 100-metrowym rozbiegu można było zatem ustawić około 70 tych aeroplanów, przy 70-metrowym – nawet do 85. Gdyby myśliwce nie musiały startować, to na całym pokładzie zmieściłoby się do 120 maszyn. Wszakże mówimy tu o najmniejszym z możliwych ładunków, dlatego wartości te należy traktować nie tylko jako przybliżone, lecz także – absolutnie maksymalne.

Wykorzystanie superlotniskowca jako transportowca lotniczego w warunkach strategicznych Cesarstwa Japońskiego z końca 1944 roku byłoby bardziej prawdopodobne niż się na pierwszy rzut oka może wydawać. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że w czasie swego ostatniego i *de facto* jedyne rejsu *Shinano* przewoził w swych hangarach 50 samobójczych jednoosobowych latających bomb MXY7 *Ōka* (pol. Kwiat Wiśni)⁶.

Shinano miał możliwość wysyłania transportowanych samolotów z pokładu w stanie pełnej gotowości do lotu, zarówno do baz lądowych, jak i na pływające lotniska. Oczywiście każdy lotniskowiec mógł być w ten sposób wykorzystany, ale jedynie *Shinano* posiadał zarezerwowane miejsce w hangarach na dużą liczbę samolotów zapasowych, a dzięki rozbudowanym warsztatom lotniczym i wyjątkowo licznej obsłudze serwisowej miał też naturalnie większe możliwości, by te samoloty złożyć z modułów w całość i przygotować do startu, niż jakikolwiek inny japoński okręt lotniczy. Ów potencjał transportowo-serwisowy superlotniskowca pozwalał uzupełniać straty lotnictwa pokładowego lotniskowcowego zespołu uderzeniowego o nowe samoloty w toku trwania operacji morskiej czy po prostu podczas długotrwałego przebywania w oddaleniu od wysp macierzystych – w miejsce tych utraconych w boju, wycofanych na skutek poważnej awarii technicznej lub zwykłego zużycia eksploatacyjnego. W razie potrzeby składano by taki samolot rezerwowi na pokładzie z modułów i wysyłano na zgłaszający stosowne zapotrzebowanie okręt lotniczy drogą powietrzną. Przelotu dokonywaliby zapewne przeważnie piloci z zainteresowanego lotniskowca przerzuceni na *Shinano* czy to drogą wodną – motorówkami komunikacyjnymi, czy drogą powietrzną – dwu- albo trójmiejscowymi bombowcami pokładowymi. Dodatkową zaletę tego rozwiązania stanowiło to, że maszyna taka

⁵ Ł. Stach, *Nie tylko A6M Zero. Lotnictwo myśliwskie Cesarskiej Japońskiej Marynarki Wojennej w wojnie na Pacyfiku [w:] Od Port Artur do Port Stanley. Z dziejów konfliktów morskich w XX stuleciu*, R. Kochnowski, J. Jastrzębski (red.), Napoleon V, Oświęcim 2016, s. 163–214; K. Zalewski, *Mitsubishi A6M2 Reisen*, „Lotnictwo” 2004, nr 8 (41), s. 49–57.

⁶ M. Skwiot, *Japońskie pancerniki*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Kagero, Lublin 2011, s. 149; Z. Krala, *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 9, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2001, s. 206–209.

od razu byłaby w pełni sprawna operacyjnie, wystarczyło ją tylko uzbroić i zatankować, po czym uzyskiwała także gotowość bojową. Przy czym *Shinano*, korzystając ze swych zapasów, mógł nawet zadbać o pełny bak na przekazywanej maszynie i komplet amunicji strzeleckiej. Natomiast ani bomb, ani torped nie ryzykowano by podwieszać, gdyż stanowiłoby to zbyt wielkie niebezpieczeństwo przy lądowaniu dla przyjmującego lotniskowca w razie ewentualnej kraksy, co od czasu do czasu na tak małych powierzchniach startowych się jednak zdarzało.

Transportowce lotnicze należą do kategorii okrętów pomocniczych. Bardzo niewiele ich powstało, gdyż potrzeby w tym względzie były stosunkowo nieduże. Czasem jednak znaczenie militarne dostaw w pełni operacyjnych samolotów bywało ogromne, jak choćby w czasie oblężenia Malty w latach 1941–1942⁷. Najślynniejszym przykładem rasowego transportowca lotniczego był amerykański *Langley*, ale i Francuzi w 1943 roku zdecydowali się analogicznie przebudować *Béarna*, m.in. poprzez skrócenie pokładu lotniczego⁸, który był odtąd potrzebny jedynie do startu, lecz już nie do lądowania, tym bardziej że jednostka taka nie posiadała już ani systemu lin hamujących, ani barier bezpieczeństwa, aby wspomóc samolot przy siadaniu na pokładzie.

W warunkach pokojowych zadania transportowców lotniczych mogły z powodzeniem wykonywać zwykłe lotniskowce, które nie były zaangażowane w inne misje. W warunkach wojennych okręty lotnicze miały na ogół ważniejsze zadania niż transport samolotów, lecz z drugiej strony częstokroć okazywało się, że uwarunkowania operacyjne i tak czyniły wykorzystanie lotniskowców do takich celów postępowaniem racjonalnym. Transportowiec lotniczy nie miał możliwości prowadzenia żadnych operacji lotniczych poza ekspediowaniem z pokładu startowego przewożonych maszyn. Na jego pokładzie można było co najwyżej zatankować samolot oraz uzupełnić amunicję strzelecką. Nie miał możliwości uzbrajania samolotów w bomby lub torpedy ani dokonywania napraw, a co najważniejsze, pokład startowy umożliwiał start statków powietrznych, lecz był zbyt krótki, by można było na nim lądować, może poza wyjątkowo lekkimi maszynami, ale i to byłoby dość ryzykownym przedsięwzięciem. Jednostka zatem wymagała stałej osłony, także powietrznej. Tymczasem lotniskowiec, jeśli transportował poza hangarem stosunkowo niedużą grupę, do kilkunastu samolotów, mógł wykonywać najpilniejsze operacje lotnicze, choćby z użyciem myśliwców do własnej osłony, choć pociągało to za sobą ich znaczne spowolnienie związane z koniecznością przetaczania po pokładzie startowym znajdujących się na nim samolotów, japońskich lotniskowców nie wyposażano bowiem w katapulty lotnicze. Oczywiście, jeśli maszyn tych było więcej, operacje bojowe musiały być zablokowane, lecz w obu przypadkach lotniskowiec odzyskiwał pełną

⁷ J. Pertek, W. Supiński, *Wojna morską 1939–1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1959, s. 176–214.

⁸ K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994, s. 55–60, 189–194; G. Nowak, *Protoplasta amerykańskich pływających lotnisk USS Langley*, „Technika Wojskowa. Historia” 2014, nr 4 (16), s. 90–99; K. Zalewski, *Béarn – samotny lotniskowiec*, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 1 (119), s. 30–41.

zdolność bojową natychmiast po pozbyciu się przewożonego ładunku. A to oznaczało, że przynajmniej w drodze powrotnej mógł sam dbać o swe bezpieczeństwo.

Jedynie w ostateczności zdecydowano się na usunięcie z hangarów grupy lotniczej okrętu i zapewnienie także jego maszynami transportowanymi. Taki lotniskowiec w istocie pełnił w trakcie całego rejsu funkcję okrętu pomocniczego, lecz alianci, gdy pozyskali już znaczną liczbę lotniskowców eskortowych, niewątpliwie mniej wartościowych militarnie niż lotniskowce uderzeniowe, zdecydowali się czasem na taki krok, oceniając ryzyko jako dopuszczalne. Jeżeli transport miał się odbywać przy potencjalnej obecności wrogich samolotów, na ogół przydzielano takiej jednostce przynajmniej jeden w pełni operacyjny lotniskowiec do osłony. Jeżeli jednak na danym akwenie nie spodziewano się takiego zagrożenia, wystarczała eskorta okrętów nawodnych, które odganiały okręty podwodne i nieliczne jednostki korsarskie. Chyba najstynniejszymi przykładami wykorzystania lotniskowców w charakterze transportowców lotniczych są brytyjskie operacje na Morzu Śródziemnym, których celem było wzmocnienie bazy na Malcie, o czym już wyżej wspomniano. Brały w tym przedsięwzięciu udział także lotniskowce uderzeniowe, ponadto korzystano tam szeroko z wyżej omówionych procedur⁹.

Realizacja funkcji transportowca lotniczego wszakże wykluczałaby pełnienie przez *Shinano* jednocześnie roli lotniskowca warsztatowego, która to funkcja zostanie niżej szczegółowo omówiona – a to ze względu na zajęte hangary lub pokład lotniczy. Okręt ten, aby móc zostać wykorzystany do tych ostatnich zadań, musiałby najpierw pozbyć się przynajmniej przytłaczającej większości transportowanego ładunku samolotów. Czynnikiem ten stanowiłby zatem dylemat operacyjny dla japońskiego dowództwa floty. Dzięki lotniskowcowi zaopatrzeniowemu można było utrzymać dłużej pełną liczebność grup powietrznych lotniskowcowego zespołu uderzeniowego, gdyby jednak musiał on zostać skierowany do walki, nim hangary *Shinano* zostałyby opróżnione z większości zastępczych aeroplanów, mógł on być wykorzystywany w bitwie jedynie jako klasyczny lotniskowiec, z niezbyt dużą własną grupą lotniczą. Mimo to owa wyjątkowa różnorodność potencjalnych zastosowań *Shinano* była bez wątpienia atutem.

Dostawa samolotów dla innych lotniskowców nie wyczerpywała wszakże wszystkich możliwości zaopatrzeniowych *Shinano*. Posiadał on bowiem również rozległe magazyny amunicji, bomb i torped, w liczbie znacząco przekraczającej potrzeby własnej skromnej grupy lotniczej, a identyczna sytuacja dotyczyła benzyny lotniczej i części zamiennych do samolotów¹⁰. *Shinano* miał zatem możliwość przekazywania nadwyżek amunicji, paliwa i akcesoriów lotniczych na inne okręty. Zatem oprócz walorów lotniskowca floty miał on także wyraźne cechy okrętu pomocniczego, jakim jest zaopatrzeniowiec, i to w szerszym rozumieniu niż tylko transportowiec lotniczy.

⁹ M. Franz, *Burza nad Morzem Śródziemnym*, t. 3: *Walka do ostatniej kropli paliwa*, Napoleon V, Oświęcim 2016, s. 151, 261–320.

¹⁰ R. Kochnowski, *Shinano...*, op. cit., s. 130–136.

Pojawia się pytanie, co skłoniło Japończyków do tak ekstrawaganckiej decyzji, by swój największy lotniskowiec wyposażyć dodatkowo w funkcję zaopatrzeniowca, i to kosztem walorów bojowych okrętu. Niewątpliwie musiała się pojawić specyficzna potrzeba, którą w teoretycznych założeniach projekt *Shinano* miał szansę zaspokoić. Odpowiedź na tego rodzaju zagadki zawsze jest dwuczęściowa. Z jednej strony wiąże się ona z analizą przeszłości, czyli z problemami, jakie cesarska flota napotkała w dotychczasowych zmaganiach na Pacyfiku i Oceanie Indyjskim. Z drugiej – odnosi się do prognozowania dalszego przebiegu wojny na podstawie danych o możliwościach własnych i przeciwnika.

Odnosząc się do działań wojennych w okresie od grudnia 1941 do sierpnia 1942 roku, Japończycy musieli zauważyć, że częstokroć intensywność kolejnych operacji bojowych powoduje, że lotniskowce mogą nie być w stanie zawinąć do baz na wyspach macierzystych na wystarczająco długo, by można było uzupełnić straty w ich sprzęcie lotniczym. Chociaż Kraj Wschodzącego Słońca był powierzchniowo ogromny, to tylko metropolia zajmowała się produkcją samolotów pokładowych i tylko stamtąd można było pozyskać stosowny sprzęt. Nawet gdyby Japończycy potrafili perfekcyjnie radzić sobie z dylematami logistycznymi, co wszak nie zawsze było ich mocną stroną, to i tak skala problemów była tu naprawdę znaczna. Często faktyczne zapotrzebowanie lotniskowca na samoloty znane było dopiero po jego powrocie do bazy, ze względu na konieczność zachowania ciszy radiowej. Tymczasem w idealnej sytuacji maszyny zastępcze powinny oczekiwać dokładnie w miejscu, do którego okręt zawinie, o czasie, gdy to uczyni, i w liczbie, jaka jest mu potrzebna do uzupełnienia etatu lotniczego. Lotniskowce zaś należały do niezwykle zapracowanych jednostek wojennych i nie mogły tygodniami oczekiwać w porcie, aż służby zaopatrzeniowe raczą wszystkiego dopiąć. Dodatkowym kłopotem było to, że zapotrzebowanie na samoloty zgłaszały permanentnie wszystkie morskie jednostki lotnicze, także bazowe. Nawet jeśli produkcja mogłaby w pełni i na czas zaspokoić braki na pływających lotniskach, to dowództwo marynarki wojennej znajdowało się pod stałą presją, by nie trzymać beczynnie maszyn w oczekiwaniu, aż przybędą po nie lotniskowce, tylko wysyłać je na front, gdzie pilnie na nie oczekiwano. Największe napięcia dotyczyły w tym względzie myśliwców A6M *Reisen*, stanowiących standardowe uzbrojenie także lotnictwa bazowego¹¹. Jak widać, logistyczne problemy związane z dostawami sprzętu lotniczego wcale nie były łatwe do pokonania, a wspomnieliśmy wyżej tylko o najważniejszych.

Oczywiście cesarska flota zdawała sobie z tego wszystkiego sprawę, i to jeszcze na długo przed wybuchem konfliktu z USA. Receptą miało być przydzielenie każdemu lotniskowcowi puli samolotów rezerwowych, dzięki którym lotniskowiec mógł zastąpić ciężko uszkodzoną, zużytą lub straconą maszynę operacyjną bez konieczności zawijania do jednej z głównych baz morskich Japońskiej Marynarki Wojennej. Było to rozwiązanie unikatowe, zasadniczo niepraktykowane ani w Marynarce Wojennej

¹¹ K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993, *passim*.

Stanów Zjednoczonych (ang. *United States Navy*), ani w brytyjskiej Królewskiej Marynarce Wojennej (ang. *Royal Navy*), ani we francuskiej Narodowej Marynarce Wojennej (fr. *Marine Nationale*). Pierwsze półrocze wojny na Pacyfiku wykazało jednak, że poza niewątpliwymi zaletami rozwiązanie to ma jednak pewne wady.

Po pierwsze, nawet na największych lotniskowcach zapas nie przekraczał 9 samolotów, a zatem w warunkach intensywnych działań bojowych, czy nawet tylko operacyjnych, wyczerpywał się znacznie wcześniej niż w czasach pokoju czy podczas w stosunkowo niewielkim stopniu obciążających flotę zmagania z Chinami. Po drugie, zużycie poszczególnych typów aeroplanów postępowało w sposób zróżnicowany na każdym okręcie i przykładowo na jednym zapas bombowców torpedowych mógł się wyczerpać znacznie wcześniej niż zapas myśliwców, a na innym odwrotnie. W normalnych warunkach można było korzystać z metody statystycznej i tak właśnie postępowali na ogół Japończycy, przydzielając samoloty rezerwowe mniej więcej proporcjonalnie do liczby maszyn operacyjnych poszczególnych typów stacjonujących na konkretnej jednostce (zazwyczaj w stosunku 1 maszyna zapasowa na dywizjon liczący 9 samolotów operacyjnych). Jednak w warunkach intensywnych zmagania zbrojnych każde większe starcie mogło z łatwością zdezaktualizować takie wyliczenia. Wystarczy porównać 2 przykłady. Nad Pearl Harbor w grudniu 1941 roku 6 japońskich lotniskowców utraciło najwięcej bombowców nurkujących D3A – 15, następnie myśliwców A6M – 9, a najmniej bombowców torpedowych B5N – 5¹². Tymczasem w bitwie na Morzu Koralowym w kwietniu 1942 roku, w której brały udział 3 cesarskie pływające lotniska, najwięcej utracono właśnie bombowców torpedowych – 31, a najmniej bombowców nurkujących – 19, myśliwce zaś znów były w środku – 22¹³. Dodajmy, że straty te rozkładały się bardzo nieproporcjonalnie na poszczególne okręty lotnicze¹⁴. W skrajnym wypadku mogło dojść do sytuacji, w której na jednym okręcie były niedobory samolotów operacyjnych określonego typu, podczas gdy na innym wciąż zalegały maszyny rezerwowe. Nawet gdyby próbować przełamywać różnego rodzaju bariery biurokratyczne i psychologiczne, pozwalając lotniskowcom przekazywać „nadliczbowe” aeroplany towarzyszom, to i tak mało kiedy byłoby to realnie możliwe. Jeżeli tylko istniało dość załóg rezerwowych, to zdecydowano się niejednokrotnie na wykorzystywanie samolotów z zapasu w służbie operacyjnej. Tak uczyniono np. w rajdzie na Pearl Harbor. Często korzystano też z podzespołów transportowanych maszyn, aby przywrócić sprawność uszkodzonym samolotom operacyjnym. W ekstremalnym przypadku taki zapas mógł zniknąć ze stanu okrętu, mimo że nigdy nie wzbił się w powietrze. Bywało też, że właśnie uszkodzone, lecz do odratowania jednostki rozmontowywano i składowano w częściach, podmieniając je z zapasem. Stan się zgadzał, tyle że

¹² J. Jastrzębski, *Wojna na Pacyfiku. Kampania hawajska 7–23 XII 1941 roku*, Krakowskie Towarzystwo Naukowe, Kraków 2015, s. 165.

¹³ Idem, *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942*, Wydawnictwo Infortedititions, Zabrze 2012, s. 257.

¹⁴ E. Prusinowska, M. Skwiot, *Pearl Harbor 1941*, AJ-Press, Gdańsk 2001, *passim*; M. Pieglik, *Morze Koralowe 1942*, Bellona, Warszawa 2016, *passim*.

nieoperacyjny samolot nie nadawał się do lotu itd. Po trzecie i najważniejsze, straty sprzętu lotniczego na wszystkich frontach okazywały się tak znaczne, że nie można było sobie już pozwolić na wielomiesięczne utrzymywanie maszyn nieoperacyjnych. Co mogło latać, powinno latać. Dlatego na lotniskowcach zaczęto na stałe przekształcać samoloty rezerwowe na operacyjne, w ramach istniejących, w ten sposób powiększonych, dywizjonów. Nigdy oficjalnie nie zrezygnowano z idei samolotów zapasowych, lecz praktyka ją rozmyła. Możliwość taka istniała, gdyż Japończycy dopuszczali przewożenie samolotów nie tylko w hangarach, lecz w niewielkiej liczbie także na pokładzie startowym. Dotyczyło to zwłaszcza maszyn wyznaczonych do patroli przeciwpodwodnych i przeciwlotniczych, zresztą w systemie rotacyjnym, co nieco łagodziło niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych (wilgoć, wiatr, temperatura itd.) na stan techniczny transportowanych tak samolotów.

Najpoważniejszym ze wskazanych problemów był wszakże operacyjny niedobór samolotów. Do sierpnia 1942 roku szczególnie dobitnie ujawnił się on przy okazji bitwy na Morzu Koralowym. Wszystkie 3 japońskie lotniskowce przystępowały do niej ze znacznym niedoborem samolotów na pokładach. Nie miały możliwości uzupełnienia strat. *Shōkaku* i *Zuikaku* skierowano do Melanezji bezpośrednio z operacji na Oceanie Indyjskim. Na pierwszym z okrętów brakowało 23 maszyn (w tym 9 teoretycznie rezerwowych), na drugim 18 (w tym również wszystkich zapasowych). Z kolei na lotniskowcu *Shōhō* brakowało 11, lecz przyczyną było jego pospieszne skierowanie do boju. Nie zdołano na czas przygotować ani wystarczającej liczby samolotów, ani załóg, które przydzielano pozycjom stojącym w ocenie *Nippon Kaigun* wyżej w hierarchii priorytetów. Wówczas Japończycy nie przykładali do tego nadmiernej wagi, zakładając, że jakościowa przewaga ich lotnictwa pokładowego przeważy szalę, nawet gdyby przeciwnik miał dominację liczebną. Dopiero analizy po bitwie wyraźnie wskazywały, że choć została ona wygrana – zatopiono amerykański lotniskowiec *Lexington* – to brak sprawnych bombowców przesądził o niezdolności do dobicia przeciwnika poprzez zatopienie także drugiego okrętu lotniczego – *Yorktown*. Dowodzącemu tam wiceadmirałowi Takagi Takeo¹⁵ zostało raptem 15 sprawnych nurkowców i torpedowców, co spowodowało, że wstrzymał operacje lotnicze¹⁶. Gdyby w składzie *Kidō Butai* wiceadmirała Nagumo Chūichi powracającego z rajdu pod Cejlon znajdował się lotniskowiec zaopatrzeniowy z transportem samolotów rezerwowych, istniałaby możliwość przekazania z niego maszyn na lotniskowce kierowane na Morze Koralowe. Podobne problemy pojawiały się i później.

Jeśli natomiast chodzi o prognozowanie przyszłości, to trzeba przyznać, że Japończycy trafili z pomysłem celnie, tyle że nie w czasie. Widać to wyraźnie na przykładzie bitwy na Morzu Filipińskim w czerwcu 1944 roku. Lotniskowce wiceadmirała Ozawy Jisaburō szły do niej znów bez etatowego kompletu samolotów, mimo

¹⁵ Z wyjątkiem danych bibliograficznych przy wymienianiu osób pochodzenia japońskiego stosuję kolejność: najpierw nazwisko, później imię, zgodnie z zasadą panującą w Japonii i dominującą w nauce światowej.

¹⁶ J. Jastrzębski, *Bitwa...*, op. cit., s. 252.

że fizycznie je otrzymały, tyle że jakieś 3 miesiące wcześniej. Przez ten czas pojawiły się niemałe starty operacyjne, których nie można było uzupełnić przed najważniejszą bitwą lotniskowców, na którą czekano kilkanaście miesięcy, by powstrzymać amerykańską ofensywę. W sumie brakowało 19 samolotów (prawie 5% całości)¹⁷, gdyby zaś uwzględnić nieobecną na 3 największych okrętach lotniczych rezerwę, to nawet 46 (prawie 10% całości), a do tego pewna grupa myśliwców i bombowców obecnych na pokładach nie nadawała się w dniu bitwy do walki. Co więcej, w oczekiwaniu na walne starcie Japończycy mieli zamiar prowadzić intensywne szkolenie lotników, lecz wrogie okręty podwodne zatopiły aż 2 transportowce paliwa lotniczego zmierzające ku lotniskowcowemu zespołowi uderzeniowemu, skutkiem czego Oza-wa musiał radykalnie zmniejszyć intensywność treningów, z niewątpliwą szkodą dla strony japońskiej w nadchodzącej bitwie¹⁸. Obecność lotniskowca zaopatrzeniowego miałaby szansę zniwelować lub przynajmniej zmniejszyć skalę obu powyższych problemów. *Shinano* miał jednak planowo zostać ukończony dopiero w lutym 1945 roku. Japończycy mieli bowiem nadzieję, że decydująca bitwa rozegra się mniej więcej rok później, na pierwszą połowę owego roku miało też być gotowych 6 lotniskowców typów *Unryū I* i *Unryū II* oraz 1 typu *Ibuki*, co znacząco wzmocniłoby potencjał *Nippon Kaigun*¹⁹. Jednak Japończycy nie docenili w tym względzie przeciwnika. Dzięki strategii tzw. żabich skoków autorstwa generała Douglasa MacArthura Amerykanie miast zdobywać główne bazy przeciwnika, po czym zajmować po kolei wyspę po wyspie, miejscowość po miejscowości, osłabiali i izolowali japońskie twierdze, jak Rabaul czy Truk, a większość innych terenów ignorowali. Zajmowali tylko wybrane miejsca, gdzie budowali lotniska i przystanie polowe, po czym skakali na kolejny punkt pod osłoną niedawno stworzonych baz. Gdyby nie owa strategia, pochód Amerykanów ku Wyspom Japońskim rzeczywiście potrwałby zapewne przynajmniej rok dłużej i do generalnej próby powstrzymania amerykańskiej ofensywy pod Marianami doszłoby wiosną, latem, a może dopiero jesienią 1945 roku. W ten sposób zaskakujące postępy nieprzyjaciela zmusiły cesarską flotę do stawienia czoła przeciwnikowi wcześniej niż to uznawano za optymalne. Kto wie, czy nie miało to też wpływu na poziom wyszkolenia lotników pokładowych, który byłby znacznie wyższy, gdyby dano im możliwość dalszego kilkumiesięcznego podnoszenia umiejętności.

Funkcja lotniskowca warsztatowego

Superlotniskowiec miał zabudowane w kadłubie rozległe warsztaty remontowe, aby mógł serwisować dużą liczbę uszkodzonych samolotów²⁰. Pozwalało to przy-

¹⁷ S. Tetera, *Działania lotnicze na Marianach 1944*, cz. 1, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 5 (11), s. 46–63; S. Tetera, K. Zalewski, *Wielkie polowanie na mariańskie indyki. Bitwa powietrzna 19 czerwca 1944 r.*, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 1 (5), s. 35–51.

¹⁸ Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 2, Bellona, Warszawa 1995, s. 308–364.

¹⁹ M. Skwiot, „Unryū” – standaryzacja lotniskowców, „Okręty” 2017, nr 2 (50), s. 20–28; K. Zalewski, *Ibuki. Z krążownika lotniskowiec*, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 4 (133), s. 41–49.

²⁰ P. Wiśniewski, *Lotniskowiec „Shinano”*, op. cit., s. 56–67.

wracać zdolność wykonywania operacji bojowych lżej uszkodzonym maszynom oraz zdolność lotu poważniej uszkodzonym, by można je było odesłać na macierzyste lotniskowce, względnie do baz lądowych. Nadawało to *Shinano* cechy lotniskowca warsztatowego. Tę ostatnią podklasę okrętów lotniczych budowali jeszcze tylko Brytyjczycy, co reprezentują 3 ich lotniskowce: *Unicorn*, *Perseus* i *Pioneer*²¹. Były to jednak jednostki małe i minimalnie opancerzone, nieprzygotowane do wykonywania ani zadań zaopatrzeniowych, ani tym bardziej uderzeniowych w warunkach boju powietrzno-morskiego²². Ich przeznaczeniem było jedynie remontowanie cięższej uszkodzonych maszyn w sytuacji, gdy zespół lotniskowcowy nie miał możliwości zawinięcia do baz lub zasilenia grup lotniczych nowymi, sprawnymi samolotami. Własna grupa lotnicza składała się przeważnie z samych myśliwców, które miały zapewnić okrętowi bezpieczeństwo w razie ataku z powietrza, oraz grupy maszyn do zwalczania zagrożenia podwodnego. Lotniskowce te nie nadawały się do składu lotniskowcowych zespołów uderzeniowych, były na to zbyt wolne, mogły towarzyszyć jedynie zespołom zaopatrzeniowym, które od czasu do czasu spotykały się z tymi pierwszymi, by przekazać potrzebne zapasy. *Shinano* był znacznie większy i miał bardziej zróżnicowany etat samolotów, lecz jeśli chodzi o infrastrukturę warsztatową, to w niczym nie ustępował wspomnianym wyżej jednostkom brytyjskim, a pod wieloma względami nawet je przewyższał, jak choćby powierzchnią hangarową czy magazynową²³.

Uogólniając problem, uszkodzenia samolotów pokładowych można sklasyfikować pod względem czasu, jaki był konieczny do wykonania wszelkich niezbędnych prac przywracających je do pełnej sprawności bojowej. Przy czym czas ten dotyczy sytuacji idealnej, w której można skierować do prac reparacyjnych personel pokładowy fachowo przygotowany i w odpowiedniej liczbie. W warunkach bitewnych to rzadki luksus, jako że obsługa serwisowa zaangażowana była w obsługę sprawnych maszyn, w ich tankowanie, uzbrajanie, przeglądy, przetaczanie w hangarze i na pokładzie startowym itd. Do działalności warsztatowej przeznaczano tylko akurat wolny od powyższych zadań personel, co i tak nie zawsze było możliwe, a jeśli nawet, to w mniejszej niż optymalna liczbie lub jakości fachowej. Kryterium to miało kluczowe znaczenie nie tylko w bitwach lotniskowców, lecz także, choć w mniejszym stopniu, przy wykonywaniu wielu innych operacji wojennych.

Według powyższego kryterium uszkodzenia możemy podzielić na: powierzchowne, lekkie, średnie, ciężkie i kasacyjne. Uszkodzenia powierzchowne nie mają istotnego wpływu na właściwości lotne i bojowe samolotu, a zatem może on kontynuować operacje nawet bez konieczności naprawy. Uszkodzenia lekkie to takie, które co prawda mają wpływ na cechy lotne lub bojowe maszyny, lecz można je naprawić w hangarze lotniskowca w czasie nieprzekraczającym 2 godzin. Tym samym

²¹ J. Lipiński, *Druka wojna światowa na morzu*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1999, s. 493.

²² K. Zalewski, *Lotniskowce...*, t. 2, op. cit., s. 150–153.

²³ R. Kochnowski, *Shinano...*, op. cit., s. 130–136.

taki samolot ma realne szanse na ponowny udział w trwającej bitwie powietrznej. Uszkodzenia średnie wprawdzie również można naprawić na pokładzie okrętu lotniczego, lecz wymaga to prac remontowych trwających od kilku do kilkudziesięciu godzin, a zatem w ferworze bitewnym, gdy obsługa pokładowa skoncentrowana jest na przywracaniu zdolności bojowej powracającym z misji sprawnym samolotom, nie ma zasadniczo warunków do takich napraw i uszkodzona maszyna musi czekać na naprawę aż do oderwania się od przeciwnika. Chyba najślynniejszy po stronie japońskiej przypadek tego rodzaju uszkodzenia miał miejsce w toku bitwy o Midway, podczas której do akcji bojowej ruszył na swoje wyraźne życzenie Tomonaga Joichi, dowódca grupy lotniczej lotniskowca *Hiryū*, z przedziurawionym zbiornikiem paliwa w lewym skrzydle. Gdyby obsługa miała jeszcze kilka godzin, zdołałaby to uszkodzenie załatać, ale właśnie owego czasu wówczas brakowało. Tomonaga ruszył zatem z niemal pewną misją samobójczą, świadomy, że szanse na powrót ma bliskie zeru²⁴. Uszkodzenia ciężkie to z kolei takie, których nie da się usunąć na pokładzie lotniskowca, bez względu na skalę i rodzaj zniszczeń. Maszyna taka ma szansę na remont dopiero po powrocie do bazy. Uszkodzenia kasacyjne to stan aeroplanu czyniący jego naprawę niemożliwą lub nieopłacalną, czasem jednak pozostawiano taki złom na pokładzie celem pozyskania części zamiennych dla innych samolotów. Zdarzało się wszakże, że zrzucano takie egzemplarze do morza, aby nie zabierały miejsca na pokładzie, tak przykładowo uczynił kontradmirał Hara Chūichi w trakcie bitwy na Morzu Koralowym²⁵.

Ideą lotniskowca warsztatowego było wzmocnienie możliwości remontowych sprzętu lotniczego lotniskowcowego zespołu uderzeniowego. Dzięki rozbudowanemu zapleczu serwisowemu oraz większym zapasom podzespołów i części zamiennych do typów samolotów stacjonujących na lotniskowcach mógł on sobie poradzić z naprawą ciężko uszkodzonych samolotów, a nawet odciążać obsługi innych okrętów lotniczych pod względem prac remontowych nad maszynami średnio uszkodzonymi w toku operacji bojowych – oczywiście tylko tymi, które zdołałyby przelecieć na pokład lotniskowca warsztatowego. Mogło się tak stać albo przypadkowo, czyli powracający z misji uszkodzony samolot, niemogący z różnych przyczyn dotrzeć na macierzysty okręt, lądował na okręcie lotniczym, albo celowo, jeśli uszkodzenia maszyny były tego rodzaju, że mogła ona dokonać krótkiego przelotu ze swego lotniskowca na warsztatowiec. Jednostka ta miała bowiem znacznie liczniejszy personel serwisowy i bardziej rozbudowaną infrastrukturę remontową, jak też, co nie bez znaczenia, miała większe zasoby podzespołów i części zamiennych. Tymczasem w przypadku długotrwałego rejsu mogło się zdarzyć, że nawet stosunkowo prosta awaria, którą można by naprawić szybko i bez większego zachodu, okazywała się uszkodzeniem ciężkim tylko dlatego, że na macierzystym lotniskowcu brakło potrzebnych materiałów, wcześniej już zużytych. Uświadomienie sobie powyższych

²⁴ M. Fuchida, M. Okumiya, *Midway. Historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 1996, s. 210.

²⁵ J. Jastrzębski, *Bitwa...*, op. cit., s. 262.

problemów wyjaśnia źródła koncepcji lotniskowca warsztatowego. I choć potrzeby w tym zakresie nie były wielkie, to nie da się zaprzeczyć zaletom posiadania tego rodzaju okrętu na potrzeby lotniskowcowego zespołu uderzeniowego, skupiającego kilka, a zwykle kilkanaście okrętów lotniczych, gdyż zwiększał on faktycznie jego autonomiczność, w znacznym stopniu uniezależniając go od baz lądowych, a nawet od współpracujących z nim zespołów zaopatrzeniowych.

Pierwotne założenia japońskie odnośnie do wykorzystania *Shinano* w pełni to potwierdzają. Od początku bowiem przyjmowano, że będzie on działał wspólnie z lotniskowcami uderzeniowymi typu *Unryū*. Były to okręty ze stosunkowo liczną grupą lotniczą, złożoną z 65 samolotów, lecz nieduże, ich wyporność standardowa nieznacznie przekraczała 17 000 ton²⁶. Wsparcie dla nich ze strony tak wszechstronnego i dużego lotniskowca rzeczywiście wygląda zatem na rozwiązanie potencjalnie ze wszech miar pożyteczne.

Niezależnie od powyższego w przerwach między operacjami bojowymi, dzięki posiadanemu potencjałowi warsztatowemu, *Shinano* mógł ściągać na swój pokład niektóre ciężiej uszkodzone maszyny, by je po jakimś czasie przywrócić do służby, a w ostateczności składować na pokładzie i w dogodnym czasie odstawić do baz na Wyspach Japońskich, celem generalnego remontu albo odzyskania części zamiennych.

Poszukując źródeł japońskiej koncepcji na komponent warsztatowy dla *Shinano*, zasadniczo możemy odnieść się do tych samych przykładów, które przytoczyliśmy podczas analizy jego funkcji zaopatrzeniowych. Sprzęt naprawiony nie wymagał wymiany i mógł funkcjonować dalej. Niemal w każdej operacji jakiś procent samolotów nie brał w niej udziału właśnie ze względu na awarie lub uszkodzenia, mimo że fizycznie pozostawały zaokrętowane. Natomiast raczej nikły wpływ na konstrukcję *Shinano* miały chronologicznie wcześniejsze prace Brytyjczyków nad własnym lotniskowcem warsztatowym. Stępkę pod *Unicorn* rzeczywiście położono 29 czerwca 1939 roku, a okręt został zwodowany 20 listopada 1941 roku²⁷, zatem jeszcze przed wybuchem wojny brytyjsko-japońskiej 8 grudnia tegoż roku²⁸. Japoński wywiad zapewne miał sporo informacji o tym lotniskowcu, gdyż tak ważny okręt potencjalnego przeciwnika znajdował się wysoko w hierarchii zainteresowań. Jednakże *Shinano* w stosunku do tej jednostki *Royal Navy* zdecydowanie więcej dzieliło niż łączyło. Możliwe natomiast, że przykład ów mógł utwierdzić decydentów w *Nippon Kaigun*, że sam pomysł przysporzenia lotniskowcowi cech warsztatowych nie jest jedynie ich ekstrawaganckim pomysłem, skoro na poważnie został potraktowany przez jeszcze wówczas pierwszą flotę świata.

Bez wątpienia kluczowym argumentem na rzecz funkcji warsztatowych superlotniskowca była natomiast konstatacja dwóch faktów. Po pierwsze, szykując się do

²⁶ M. Skwiot, „*Unryū*”..., op. cit., s. 20–28.

²⁷ K. Zalewski, *Lotniskowce...*, t. 2, op. cit., s. 152.

²⁸ T. Gelewski, *Singapur 1942. Klęska na Malajach i upadek Singapuru*, Marpress, Gdańsk 2006, s. 64–73.

decydującej bitwy z amerykańską Flotą Pacyfiku, japoński lotniskowcowy zespół uderzeniowy będzie musiał oczekiwać na dogodny moment daleko od wysp macierzystych, a owo oddalenie może potrwać długie miesiące. W tym czasie pokładowe aeroplany nieuchronnie będą ulegać wypadkom czy awariom, a nawet odnosić uszkodzenia w pomniejszych operacjach bojowych, przy czym skala zjawiska może przerosnąć możliwości własne każdego z lotniskowców uderzeniowych. *Shinano* miał być tu istotną pomocą, dbać o to, by stan liczebny lotnictwa pokładowego w obliczu decydującej bitwy był jak najbliższy maksymalnemu. Po drugie, Japońska Marynarka Wojenna miała świadomość, że możliwości produkcyjne przemysłu lotniczego Kraju Kwitnącej Wiśni, mimo że niemal do końca 1944 roku stale wzrastały (co zahamowała dopiero niezwykle skuteczna amerykańska nieograniczona wojna podwodna²⁹), są daleko mniejsze od potencjału głównego przeciwnika, owego przysłowiowego Wuja Sama o niemal nieograniczonych możliwościach kapitałowych. Amerykanie mogli sobie pozwalać na wyrzucanie do morza nawet tylko ciężko uszkodzonych samolotów, bo wiedzieli, że na zamówienie będzie niebawem świeża dostawa takowych niemal prosto z fabryk. Japończyków na taki luksus stać nie było, musieli ratować nawet taki sprzęt, na którego remont żal by było w *U.S. Navy* czasu. Japończycy obawiali się, że w godzinie próby może im po prostu zabraknąć wolnych samolotów, by podesłać wystarczająco liczne uzupełnienia swym lotniskowcom uderzeniowym. Dlatego oczekiwano, że *Shinano* zadba o to, by nawet ciężko uszkodzone maszyny przywracać jak najspieszniej do służby operacyjnej, tym samym zmniejszając zapotrzebowanie na nowy sprzęt lotniczy dla trzonu cesarskiej floty.

Funkcja tendra samolotów

Na *Shinano* znajdowały się cysterny mogące pomieścić aż 718 700 litrów paliwa lotniczego³⁰, co pozwalałoby zatankować do pełna (a nie zawsze było to przecież konieczne) grubo ponad 500 maszyn, oraz arsenały mieszczące wielokrotnie większe zapasy bomb i torped niż tego wymagała własna skromna przecież grupa powietrzna. Zasobność owych składów dowodzi, że Japończycy wyraźnie stawiali *Shinano* zadanie zaopatrywania w benzynę i amunicję nie tylko samolotów własnych, lecz także pochodzących z innych lotniskowców. W warunkach bitewnych mogło się to dokonywać w zasadzie jedynie przy realizacji albo funkcji awaryjnego pasa startowego, albo funkcji tranzytowej, o których jeszcze będzie mowa w kolejnej części niniejszego opracowania; natomiast gdy okręty przebywały na wodach wolnych od zgiełku wojennego, można było *Shinano* wykorzystywać jako swego rodzaju „stację benzynową”, z której mogły korzystać maszyny innych lotniskowców w rutynowych, codziennych działaniach: osłonowych, przeciwpodwodnych, przeciwlotniczych, treningowych czy komunikacyjnych, tym samym nie nadwyrężano by

²⁹ C. Blair, *Ciche zwycięstwo. Amerykańska wojna podwodna przeciwko Japonii*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2001, *passim*.

³⁰ K. Zalewski, *Lotniskowce...*, t. 1, op. cit., s. 162.

zapasów paliwa i amunicji na macierzystych jednostkach. A byłyby to arcyważne, gdyby nadszedł nagły rozkaz pójścia do boju, gdy czasu na uzupełnianie zapasów z okrętów pomocniczych mogło po prostu zabraknąć. I w tym zatem względzie *Shinano* mógł świadczyć lotniskowcowemu zespołowi uderzeniowemu niezwykle cenne usługi. Co prawda trudno wskazać w 1942 roku przykład tego, aby Japończycy mogli realnie doświadczyć wskazanego problemu³¹, ale to tylko podkreśla ich zdolność przewidywania oraz to, że nie kopiowali tylko myśli innych nacji morskich, lecz sami wnosili do sztuki wojennomorskiej nowe pomysły, z których część się sprawdza, część nie, a część po prostu nie ma okazji się przetestować.

Wnioski

Na pytanie, czy koncepcja lotniskowca zaopatrzeniowego, łączącego cechy lotniskowca floty, okrętu zaopatrzeniowego i okrętu warsztatowego, na potrzeby lotniskowcowego zespołu uderzeniowego była słuszna, odpowiedź jest, ogólnie rzecz biorąc, twierdząca. Cesarska flota, niemająca tak „nieograniczonych” możliwości jak Marynarka Wojenna Stanów Zjednoczonych, szukała rozwiązania, które zapewniłoby jej głównej pięści uderzeniowej zachowanie maksymalnej możliwej siły, gdy okaże się to potrzebne, i *Shinano* miał szansę odegrać tu pozytywną rolę. Krytycznie jednak należy ocenić ostateczną formę, jaką ów lotniskowiec zaopatrzeniowy przybrał. Rezygnacja z nadbudowy drugiego hangaru w zamian za potężne opancerzenie poziome zapewniające jednostce teoretycznie niezwykłą odporność było błędem. Przy 2 hangarach superlotniskowiec mógł zaokrętować własną grupę lotniczą w sile około 100 samolotów, a i tak pozostałoby mu dość miejsca, by móc z powodzeniem wykonywać zadania zaopatrzeniowe i warsztatowe. *Nippon Kaigun* dysponowałoby w ten sposób lotniskowcem uderzeniowym o operacyjnie maksymalnych możliwościach bojowych, a mimo to zachowującym zdolność logistycznego wspierania pozostałych okrętów lotniczych należących do zespołu lotniskowcowego. Nadzieje pokładane w opancerzeniu były płonne. Jak wykazały losy pancerników *Musashi* i *Yamato*, nie było okrętów nie do zatopienia, zresztą Japończycy zdawali sobie z tego sprawę. Na dodatek przytłaczająca liczba funkcji, do których wykonywania ów pancernik predestynowałby *Shinano* bardziej od innego lotniskowca, w istocie w 1944 roku uległa całkowitej dezaktualizacji. Nie powinno to być zaskoczeniem dla strony japońskiej, gdyż interesujące nas tu trendy w postaci rozwoju technologii radarowej były widoczne już w 1942 roku. Zdawano sobie również sprawę, że

³¹ Może najbliższe było do tego w czasie bitwy o Midway. Gdyby *Hiryū* przetrwał cało noc z 4 na 5 czerwca, istniała teoretyczna możliwość, że admirał Yamamoto Isoroku zdecyduje się przerzucić na jego pokład, drogą powietrzną, samoloty z lotniskowców zmierzających w jego kierunku: *Zuihō*, *Junyō* i *Ryūhō*. Wówczas mogłoby dojść do sytuacji, w której w trakcie boju na ostatnim lotniskowcu kontradmirała Yamaguchi Tamona skończyłyby się w pewnym momencie zapasy torped. Ale i to jest mało prawdopodobne wobec poważnych strat własnej grupy powietrznej *Hiryū* w toku dotychczasowych walk. Szerzej o tym, czysto zresztą potencjalnym, dylemacie pisze w: J. Jastrzębski, *Midway*, Wydawnictwo Attyka, Warszawa 2014.

Amerykane realizują niezwykle ambitne programy stoczniowe i za 2–3 lata należy się liczyć z tym, że zdołają wystawić lotniskowcowe zespoły uderzeniowe złożone z kilkunastu albo i więcej lotniskowców, dysponujących już nie setkami, lecz grubo ponad tysiącem samolotów. Reasumując, o ile sam pomysł lotniskowca zaopatrzeniowego był w sytuacji strategicznej Japonii słuszny, o tyle forma jego realizacji nie może być uznana za optymalną, gdyż uniemożliwiła zmaksymalizowanie korzyści militarnych, jakich potencjalnie można było się spodziewać po tak dużym okręcie lotniczym.

Bibliografia

- Blair C., *Ciche zwycięstwo. Amerykańska wojna podwodna przeciwko Japonii*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2001.
- Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. 2, Bellona, Warszawa 1995.
- Franz M., *Burza nad Morzem Śródziemnym*, t. 3: *Walka do ostatniej kropli paliwa*, Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Fuchida M., Okumiya M., *Midway. Historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 1996.
- Gelewski T., *Singapur 1942. Klęska na Malajach i upadek Singapuru*, Marpress, Gdańsk 2006.
- Jastrzębski J., *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2012.
- Jastrzębski J., *Midway*, Wydawnictwo Attyka, Warszawa 2014.
- Jastrzębski J., *Wojna na Pacyfiku. Kampania hawajska 7–23 XII 1941 roku*, Krakowskie Towarzystwo Naukowe, Kraków 2015.
- Kochnowski R., *Shinano. Od superpancernika do superlotniskowca*, „Okrety Wojenne” 2013, nr 43.
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 9, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2001.
- Lipiński J., *Druga wojna światowa na morzu*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1999.
- Nowak G., *Protoplasta amerykańskich pływających lotnisk USS Langley*, „Technika Wojskowa. Historia” 2014, nr 4 (16).
- Nowak G., *Superpancernik (?) Shinano*, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 2 (8).
- Pertek J., Supiński W., *Wojna morską 1939–1945*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1959.
- Piegiż M., *Morze Koralowe 1942*, Bellona, Warszawa 2016.
- Prusinowska E., Skwiot M., *Pearl Harbor 1941*, AJ-Press, Gdańsk 2001.
- Skwiot M., *Japońskie pancerniki*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Kagero, Lublin 2011.
- Skwiot M., „Unryū” – standaryzacja lotniskowców, „Okrety” 2017, nr 2 (50).
- Stach Ł., *Nie tylko A6M Zero. Lotnictwo myśliwskie Cesarskiej Japońskiej Marynarki Wojennej w wojnie na Pacyfiku [w:] Od Port Artur do Port Stanley. Z dziejów konfliktów morskich w XX stuleciu*, R. Kochnowski, J. Jastrzębski (red.), Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Tetera S., *Działania lotnicze na Marianach 1944*, cz. 1, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 5 (11).

- Tetera S., Zalewski K., *Wielkie polowanie na mariańskie indyki. Bitwa powietrzna 19 czerwca 1944 r.*, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 1 (5).
- Wiśniewski P., *Lotniskowiec „Shinano”*, „Okręty” 2017, nr 2 (50).
- Zalewski K., *Béarn – samotny lotniskowiec*, „Morze, Statki i Okręty” 2012, nr 1 (119).
- Zalewski K., *Ibuki. Z krążownika lotniskowiec*, „Morze, Statki i Okręty” 2013, nr 4 (133).
- Zalewski K., *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993.
- Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994.
- Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 2, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994.
- Zalewski K., *Mitsubishi A6M2 Reisen*, „Lotnictwo” 2004, nr 8 (41).

Japanese supplay aircraft carrier *Shinano* – functional analysis

Part 4: Basic functions – supply ship, repair ship, aircraft tender

Abstract

The concept of the aircraft carrier, combining the features of an impact aircraft carrier, supply ship and workshop ship, for the needs of the striking aircraft carrier force met the needs of the Japanese fleet during the years of the Pacific War. With no such limitless possibilities as the United States Navy, she was looking for a solution that would ensure her main strike fist maintained the maximum possible strength when it was needed and *Shinano* had the chance to play a positive role here. The Japanese predicted that this ship would have free space in its hangar for aircraft from other aircraft carriers. It was also equipped with extensive workshop and warehouse infrastructure.

Słowa kluczowe: *Shinano*, lotniskowiec, marynarka wojenna, japońska flota, wojna morska

Key words: *Shinano*, aircraft carrier, navy, Japanese fleet, sea war

Jarosław Jastrzębski

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie. Historyk administracji, prawa i wojskowości. Specjalizuje się m.in. w badaniach nad Japońską Marynarką Wojenną w okresie II wojny światowej. Jest autorem ponad 90 publikacji, w tym wielu opracowań monograficznych, do ważniejszych z nich należą: *Midway*, Warszawa 2014; *Okręty podwodne Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941–2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, Kraków 2014; *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Zabrze 2012; *Niszczyciele Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941–2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, t. 1: *Geneza, ewolucja, typy*, Kraków 2018; *Wojna na Pacyfiku. Faza przewagi japońskiej 7 XII 1941–6 VI 1942*, Zabrze 2015 oraz *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941–2 IX 1945*, Oświęcim 2014. E-mail: jaroslaw.jastrzebski@up.krakow.pl

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 11(1) (2021)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.11.1.4

Krzysztof Czop

ORCID ID 0000-0003-3513-4116

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Proponowane zmiany ukierunkowane na podniesienie bezpieczeństwa terrorystycznego na terenie dużych centrów biurowo-usługowych

Pomimo wielu działań podejmowanych w celu zwalczania terroryzmu jest on nadal poważnym zagrożeniem globalnym, które ciągle ewoluuje, choć nadal najgroźniejszy jest terroryzm islamski. Przyjął on niespotykane dotąd formy, a metody działania sprawców aktów terroru, mimo swej prostoty, są coraz bardziej zaskakujące. Obecnie najpotężniejszą, a zarazem najbardziej niebezpieczną organizacją terrorystyczną na świecie jest Państwo Islamskie proklamowane na terenach syryjskich i irańskich w 2014 roku przez samozwańczy kalifat. To organizacja na kształt samodzielnego państwa, która kierowana jest przez autorytarne władze i ma zhierarchizowaną strukturę. Jest w stanie samodzielnie funkcjonować i podtrzymywać swoje działania dzięki sprawnemu samofinansowaniu – na przykład przez pozyskiwanie środków z nielegalnego handlu ludzkimi organami, handlu ludźmi, handlu narkotykami, grabieży, wymuszeń¹. Po powstaniu samozwańczego Państwa Islamskiego (ISIS) terroryzm przyjął kształt propagandy ideologicznej. Kiedy powstało ISIS, zwiazani z nim ekstremiści ukierunkowali się na zaszczerpienie islamu w jego najbardziej rewolucyjnej i ekstremistycznej formie na terenach, które do tej pory nie były w ogóle z nim kojarzone i można je było uznać za bezpieczne. Reprezentujące cywilizację liberalnego zachodu Unia Europejska, jej kraje członkowskie, ale też pozostałe państwa Starego Kontynentu oraz Stany Zjednoczone zostały uznane przez ISIS za głównego przeciwnika, z którym należy za wszelką cenę walczyć, a walkę tę traktować jako element świętej wojny².

¹ O. Wasiuta, *ISIS, Państwo Islamskie* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018, s. 344–345.

² A. Czop, K. Czop, *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych do zamachów terrorystycznych ze szczególnym uwzględnieniem ataków z użyciem broni chemicznej* [w:] *Bezpieczeństwo antyterrorystyczne budynków użyteczności publicznej. Analiza*,

Związane jest to z bezpośrednią doktryną ISIS – ucieleśnienia skrajnego islamskiego fundamentalizmu. Radykaliści islamscy negują całą zachodnią kulturę, którą określają jako przesiąkniętą materializmem i konsumpcjonizmem w czystej postaci. Uważają, że jest ona nacechowana egocentryzmem, pogonią za dobrami doczesnymi, hedonizmem, przy jednoczesnej ateizacji społeczeństwa. Fundamentalisci islamscy swoje działania kierują przeciwko demokratycznym wartościom, takim jak: poszanowanie praw człowieka, równouprawnienie kobiet, tolerancja kulturowa, pluralizm religijny, prywatność, swoboda wypowiedzi, indywidualność przekonania czy postęp technologiczny. Te aspekty uznają oni w całości za wytwór zepsutej cywilizacji Zachodu, która oddala człowieka od wartości islamu. To właśnie dlatego jednym z celów zamachów terrorystycznych 11 września 2001 roku stały się budynki Światowego Centrum Handlu w Nowym Jorku, będące symbolami cywilizacji Zachodu. Dla religijnych ekstremistów islamskich wartości prezentowane przez zachodnie demokracje są nie do przyjęcia, gdyż ich doktryna opiera się wyłącznie na religii, stanowiącej według nich integralną część ludzkiego istnienia, a oddalenie się od niej prowadzi do unicestwienia. Fundamentalizm islamski dąży do całkowitego zintegrowania Koranu z polityką, Koran powinien stać się podstawą funkcjonowania ustrojów państwowych. Według tej doktryny obywatele powinni skupić się na zgłębianiu relacji z Allahem, a w swoim codziennym życiu i postępowaniu wzorować się na czynach proroka Mahometa. Religia muzułmańska powinna powrócić do swych korzeni, bo tylko w taki sposób można stworzyć podstawy do funkcjonowania państwa religijnego, w którym jedynym źródłem prawa powinien być Koran. Tylko dzięki takiemu zintegrowaniu dogmatów Koranu z polityką istnieje możliwość stworzenia ogólnoswiatowego państwa religijnego, zbudowanego na fundamentach religii islamskiej, w którym panowałoby religijne prawo szariatu. Fundamentalisci islamscy wprost interpretują sury Koranu jako wezwanie do walki z niewiernymi, natomiast każdy niewierny jest wrogiem, którego należy nawrócić lub ukarać poprzez świętą wojnę – dżihad³. Celem takiego działania jest doprowadzenie do stanu pożądanego przez islamskich fundamentalistów, czyli wyznawania islamu przez wszystkich mieszkańców Ziemi – jako obywateli ogólnoswiatowego islamskiego państwa.

Elementem, który w znacznym stopniu zaburza panujący w świecie zachodnim porządek i związane z nim poczucie bezpieczeństwa obywateli, jest migracja muzułmanów i związany z nią napływ ludności z terenów objętych wojną do krajów europejskich i USA. Chcąc udzielić pomocy osobom uciekającym przed piekłem wojny, głodem, biedą, państwa te przyjmują uchodźców do siebie, jednocześnie ponosząc ryzyko tego, że wśród nich mogą się znajdować zakamuflowani bojownicy dżihadu, którzy usiłują przeniknąć na Zachód, by tam dokonywać terrorystycznych zamachów i prowadzić fundamentalistyczną indoktrynację. Ma ona ukazać kulturę świata

diagnoza, case study, B. Wiśniewska-Paź, M. Szostak, J. Stelmach (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, s. 118.

³ Ł. Czekaj, A. Czop, M. Pietrzyk, *Międzynarodowe, regionalne i lokalne aspekty bezpieczeństwa*, Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018, s. 12–35.

Zachodu w negatywnym świetle. Takie działania propagandowe powodują reislamizację zasymilowanych obywateli krajów zachodnich pochodzenia muzułmańskiego, którzy później dokonują zamachów terrorystycznych⁴.

Terroryzm jest przez islamskich fundamentalistów w pełni akceptowany i traktowany jako narzędzie dżihadu. Akty terroru uznawane są przez nich za „przemoc usprawiedliwioną wyższym celem, który uświęca środki”. Chodzi o to, by doprowadzić do zastraszenia obywateli, rządów i społeczeństw, aby osiągnąć zamierzone cele, jakimi są między innymi: destrukcja Zachodu, stworzenie ogólnoswiatowego muzułmańskiego państwa, w którym panowałoby prawo szariatu, oraz zjednoczenie wszystkich wyznawców islamu⁵. Biorąc pod uwagę fakt, że dla islamskich ekstremistów religia oparta na surach Koranu i polityka to jedna, nierozłączna, integralna całość, trafne wydaje się przyjęcie definicji terroryzmu przedstawionej w słowniku pojęć Uniwersytetu w Oxfordzie, według której jest to: „ekstremalne zastraszenie, stosowane głównie z pobudek politycznych”⁶.

Zagrożenie terroryzmem ze strony islamskich ekstremistów wywodzących się z ludności europejskiej o arabskich korzeniach obrazują wydarzenia ostatnich lat:

- 2 listopada 2020 roku – w 6 różnych miejscach Wiednia powiązani z Państwem Islamskim zamachowcy strzelali do przypadkowych przechodniów. W wyniku działań terrorystów zginęły co najmniej 4 osoby⁷;
- 22 maja 2017 roku – w Manchesterze 22 osoby poniosły śmierć, a ponad 100 zostało rannych po odpaleniu przez Salmana Abediego, obywatela Wielkiej Brytanii o libańskich korzeniach, ładunku wybuchowego podczas koncertu muzycznego;
- 20 kwietnia 2017 roku – w Paryżu, na Polach Elizejskich, w wyniku zamachu, do którego przyznało się ISIS, zginął zastrzelony funkcjonariusz policji, a ranne od kul zostały 3 inne osoby;
- 7 kwietnia 2017 roku – w Sztokholmie z rąk 39-letniego Uzbeka Rachmana Akiłowa, który uprowadził samochód ciężarowy, a następnie wjechał nim w grupę ludzi, śmierć poniosły 4 osoby, a 15 doznało obrażeń;
- 22 marca 2017 roku – związany ze środowiskiem islamskich ekstremistów, urodzony w Wielkiej Brytanii Khalid Masood w Londynie wjechał samochodem w grupę osób, zabił 3 z nich, po czym dokonał śmiertelnego ranienia nożem policjanta;
- 19 grudnia 2016 roku – Łukasz Urban, polski kierowca ciężarówki, został zastrzelony na przydrożnym parkingu przez pochodzącego z Tunezji Amisa Amriego, który po zamordowaniu kierowcy skradzioną mu ciężarówką wjechał

⁴ A. Czop, J. Piwowarski, *Aktualne ruchy migracyjne jako czynnik zagrożenia terrorystycznego w Europie i w Polsce* [w:] *Policyjne siły specjalne w Polsce*, K. Jałoszyński, W. Zubrzycki, A. Babiński (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2015, s. 38–44.

⁵ P. Mazur, *Terroryzm islamski* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, op. cit., s. 351.

⁶ *The New Oxford Dictionary of English*, Oxford University Press, Oxford 1998.

⁷ *Terror w Wiedniu. Co najmniej cztery ofiary śmiertelne*, <https://www.dw.com/pl/terror-w-wiedniu-co-najmniej-cztery-ofiary-%C5%9Bmiertelne/a-55480727>, [dostęp: 26.03.2021].

w tłum ludzi zgromadzonych na odbywającym się w centrum Berlina z okazji świąt Bożego Narodzenia jarmarku. W wyniku tego zamachu śmierć poniosło 12 osób, natomiast 50 zostało rannych;

- 14 lipca 2016 roku – podczas obchodzonego w Nicei Dnia Bastylli pochodzący z Tunezji mieszkaniec Francji Mohamed Lahouaiej na promenadzie wjechał samochodem ciężarowym w tłum świętujących ludzi, w wyniku czego śmierć poniosły 84 osoby;
- 22 marca 2016 roku – w 3 różnych miejscach w Brukseli zostały przeprowadzone zamachy terrorystyczne z użyciem ładunków wybuchowych zdetonowanych przez zamachowców samobójców. 2 terrorystów dokonało detonacji na lotnisku Zaventem, a 1 w metrze na stacji Maelbeek. W wyniku tych 3 aktów terroru śmierć poniosły 32 osoby oraz zamachowcy, rannych natomiast zostało około 340 osób;
- 13 listopada 2015 roku – w Paryżu miała miejsce seria krwawych zamachów z użyciem broni palnej i materiałów wybuchowych. Terrorysty strzelali do przypadkowych osób siedzących w kawiarniach, w teatrze Bataclan podczas koncertu otworzyli ogień do zgromadzonej publiczności, doszło również do zdetonowania pasów z ładunkami wybuchowymi. Zginęło wtedy 130 osób oraz 7 z 8 zamachowców;
- 14 lutego 2015 roku – Omar El-Hussein, obywatel Danii o palestyńskich korzeniach, w 2 miejscach otworzył ogień do ludzi na ulicy, w wyniku czego 2 osoby poniosły śmierć, a 5 odniosło rany. Zamachowiec miał być powiązany z Państwem Islamskim⁸;
- 7 stycznia 2015 roku – w Paryżu w redakcji tygodnika „Charlie Hebdo” 2 zamachowcy zaczęli strzelać do znajdujących się tam ludzi, w wyniku czego śmierć poniosło 12 osób, natomiast 11 odniosło obrażenia; kolejnego dnia w Montrouge od strzału w plecy zginęła policjantka – sprawca następnego dnia po dokonaniu tego zamachu wziął zakładników i wraz z nimi zabarykadował się na terenie koszernego marketu w Paryżu, żądając uwolnienia 2 schwytanych zamachowców, którzy przeprowadzili atak na redakcję „Charlie Hebdo”⁹.

Opisane ataki terrorystyczne charakteryzowały się prostotą planowania i były trudne do przewidzenia. Cel tych zamachów stanowiły zarówno obiekty prowadzące określoną działalność, jak i dowolnie wybrane miejsca, będące dużymi skupiskami osób. Analizując powyższe akty terroru, można zauważyć, że były one przeprowadzane szybko, z zaskoczenia i przez jedną osobę lub niewielką ich liczbę. Chodziło o to, żeby wprowadzić w społecznym odbiorze przekonanie, że nikt nie może się czuć bezpiecznie. Wskazane przypadki potwierdzają, że obecnie występuje znaczna

⁸ *Najważniejsze zamachy terrorystyczne w Europie w ostatnich latach*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1048402,zamachy-terrorystyczne-w-europie-w-ostatnich-latach.html>, [dostęp: 26.03.2021].

⁹ *Zamachy terrorystyczne w Europie w ostatnich latach*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1045005,zamachy-terrorystyczne-w-europie-w-ostatnich-latach.html>, [dostęp: 26.03.2021].

deprofesjonalizacja terroryzmu – coraz częściej nie są to, jak dawniej, duże siatki terrorystów, lecz samotnicy, którzy sami wybierają czas, miejsce i sposób przeprowadzenia ataku.

Należy odróżnić terroryzm, w tym terroryzm islamski, który ma charakter religijny w czystej postaci¹⁰, od działań zastraszających o charakterze przestępczym, będących eskalacją czynów zabronionych (eksplozje ładunków wybuchowych, spektakularne zamachy na osoby funkcyjne), stosowanych bardzo często przez zorganizowane grupy przestępcze o zhierarchizowanej strukturze, jakimi są mafie¹¹. Działania te mają cechy terroryzmu, jednakże są środkiem do realizacji celów kryminalnych (napady rabunkowe) lub formą porachunków przestępczych. Mamy tu do czynienia z tzw. terrorem kryminalnym¹², który jest równie niebezpieczny jak sam terroryzm.

Wyjątkowo atrakcyjnym celem zarówno zamachów terrorystycznych, jak i działań z obszaru terroru kryminalnego są obecnie duże centra biurowe. W większości przypadków są to samowystarczalne miasteczka, w których życie toczy się przez większą część doby. Duże korporacje oraz deweloperzy udostępniający powierzchnie biurowe zapewniają ich pracownikom wszelkie udogodnienia. Stąd oprócz powierzchni biurowych znajdują się tam żłobki, przedszkola, punkty usługowe, sklepy, wypożyczalnie pojazdów, restauracje i kawiarnie, siłownie wraz klubami fitness, hotele, centra rozrywki, a nawet szpitale i specjalistyczne przychodnie lekarskie. Wszystko po to, by ludzie pracujący w takich centrach mogli bez ich opuszczania zaspokoić większość swoich codziennych potrzeb.

Do największych centrów biurowych w Polsce należy zaliczyć:

- w Krakowie: Eximius Park w Zabierzowie, GTC Korona, Orange Office Park, Fabryczna Office Park, Tischnera Office, Equal Business Park, Buma Square, The Park, Tertium Business Park, Regus, Quattro Business Park;
- w Warszawie: Catalina, HB Reavis, Adgar Plaza, Mokotów Nova, Centrum Bankowo-Finansowe, Warsaw Spire, Q22, Empark Mokotów, Saski Point, Saski Crescent;
- we Wrocławiu: Centrum Południe, Wratislavia Tower, Centrum Biurowe Globis, Centrum Biurowe Karkonoska, IBM Global Delivery Center, Quattro Forum;
- w Katowicach: Francuska Office Centre, Centrum Biurowe Karłowicza, DL Atrium, Silesia 4 Business, Silesia Business Park, A4 Business Park, Jesionowa Business Point.

W takich centrach biznesowych swoje siedziby mają duże, międzynarodowe korporacje, centrale koncernów paliwowych czy firm informatycznych, które są symbolami zachodniego konsumpcjonizmu, stąd z przyczyn ideowych mogą być atrakcyjnym celem dla potencjalnych zamachowców. Uwzględniając antagonistyczne

¹⁰ Ł. Czekaj, A. Czop, M. Pietrzyk, *Międzynarodowe, regionalne i lokalne...*, op. cit., s. 8.

¹¹ A. Czop, P. Czop, *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 24, s. 77–81.

¹² *Terroryzm*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/terroryzm;3986796.html>, [dostęp: 29.03.2021].

nastawienie islamskich ekstremistów do kultury Zachodu, zaatakowanie tych obiektów należy uznać za wysoce prawdopodobne. Najemcami powierzchni w tego typu lokalizacjach są często ogólnosiwiatowe korporacje będące multikulturowymi skupiskami osób. Mają one charakter kosmopolityczny, natomiast rzeczywisty cel zatrudniania się pracowników może być inny niż deklarowany. Ekstremiści mogą mieć w korporacyjnych środowiskach kontrolowane przez siebie osoby, których częste przemieszczanie się po atrakcyjnych lokalizacjach na całym świecie stwarza możliwość wykorzystywania ich do przeprowadzenia rozpoznania danych obiektów oraz dokonania ewentualnego ataku.

W obecnych czasach powszechne jest zjawisko prywatyzacji bezpieczeństwa. Wiąże się z tym świadczenie usług w zakresie bezpieczeństwa przez koncesjonowane podmioty gospodarcze zatrudniające pracowników ochrony¹³.

Postawiono następujący problem badawczy: czy konieczne i możliwe jest podjęcie działań w celu zapewnienia bezpieczeństwa na terenie dużych centrów biurowo-usługowych?

Aby otrzymać odpowiedź na powyższe pytanie, sformułowano szczegółowe problemy badawcze:

- Czy terroryzm jest obecnie zagrożeniem bezpieczeństwa?
- Czy istnieje zagrożenie atakiem terrorystycznym na terenie kompleksów biurowo-usługowych?
- Jaki jest poziom zabezpieczenia przed atakami terrorystycznymi na terenie dużych kompleksów biurowo-usługowych?

Celem pracy jest zdiagnozowanie aktualnego poziomu bezpieczeństwa na terenie dużych obiektów biurowo-usługowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich zabezpieczenia przed atakami terrorystycznymi i aktami terronu kryminalnego.

W badaniach posłużono się metodą audytu bezpieczeństwa. Audyt jest szeregiem obiektywnych działań, których celem staje się wyciągnięcie wniosków pozwalających na usprawnienie funkcjonowania danego obszaru – w tym przypadku bezpieczeństwa. Wnioski wyciągnięte w procesie audytu dają możliwość bardziej efektywnego i skutecznego działania. Celem jest zestawienie stanu wymaganego ze stanem faktycznym, jaki w audytowanym obszarze występuje. Metodę audytu stosowano już w czasach starożytnych poprzez porównywanie zapisów zawartych w księgach rachunkowych ze stanem faktycznym, który powinien być ich odzwierciedleniem¹⁴. Przy wykonywaniu audytu bezpieczeństwa obiektu o charakterze biurowym wzięto pod uwagę następujące aspekty:

- prognozowanie zagrożeń dla danego obiektu;
- charakter danego obiektu i profil jego działalności;
- teren zewnętrzny – otoczenie;
- teren wewnętrzny;

¹³ G. Gozdór, *Prywatyzacja bezpieczeństwa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 143.

¹⁴ E. Babuńska, *Audyt wewnętrzny w zarządzaniu przedsiębiorstwem [w:] Controlling i audyt w usprawnianiu zarządzania*, K. Winiarska (red.), Kema, Szczecin 2005, s. 150.

- procedury ogólne obiektu;
- procedury poszczególnych najemców danego obiektu;
- warunki lokalizacyjne;
- godziny funkcjonowania obiektu;
- przepływ ruchu osobowego;
- monitoring wizyjny;
- bezpieczeństwo BHP;
- ruch kołowy na obszarze audytowanego obiektu;
- procesy dostaw towarów;
- zabezpieczenia przeciwpożarowe;
- dokumentacja prowadzona na terenie obiektu;
- system kontroli ruchu osobowego (System Kontroli Dostępu, SKD);
- System Sygnalizacji Włamania i Napadu (SSWiN);
- elementy infrastruktury obiektu;
- ochrona fizyczna obiektu – procedury, zadania, dokumentacja, liczebność, wyposażenie¹⁵.

Przy realizacji audytu wykorzystano:

- obserwację obiektu;
- oględziny całego obiektu;
- rozmowy z przedstawicielami najemców;
- rozmowy z przedstawicielami administratora obiektu;
- rozmowy z pracownikami ochrony;
- analizę dokumentacji ochronnej.

Przed przystąpieniem do audytu zdefiniowano zagrożenia, jakie potencjalnie mogą wystąpić na terenie dużych centrów biurowych. Zaliczono do nich:

- atak „aktywnego strzelca”;
- podłożenie ładunku wybuchowego;
- rozpylenie toksycznej substancji;
- zamach przy użyciu pojazdu;
- zatrucie żywności;
- zagrożenia typowo kryminalne – kradzież, kradzież rozbójnicza, kradzież z włamaniem, niszczenie mienia;
- stalking.

Stwierdzono, że na obniżenie poziomu bezpieczeństwa nowoczesnych kompleksów biurowych wpływają otoczenie i warunki lokalizacyjne. Wejścia do tych obiektów najczęściej usytuowane są na poziomie ulicy, a nie ma zabezpieczeń w postaci chociażby „pachołków” odgradzających. Stwarza to możliwość użycia samochodu do wjazdu na teren obiektów, które w dużej części wykonane są ze szkła.

Ustalono, że często obsada ochrony fizycznej jest niedostosowana do harmonogramu funkcjonowania danego obiektu – tam, gdzie pracownicy korporacji realizują

¹⁵ Por.: A. Czop, K. Czop, *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych...*, op. cit., s. 129–131.

projekty dla kontrahentów z innej części świata i z racji zmiennych stref czasowych pracują w nocy, właśnie w tej porze zmniejszana jest obsada etatowa pracowników ochrony fizycznej w celu obniżenia kosztów. Ponadto w obsadzie kadrowej nie są brane pod uwagę asysty udzielane przez pracowników ochrony przy pracach serwisowych, które z racji swojego charakteru prowadzone są głównie w godzinach nocnych, gdy firmy najemców nie funkcjonują. Wtedy realizuje się na przykład prace serwisowe i naprawcze, pomiary energetyczne. Powoduje to, że przy tej samej co w ciągu dnia lub, z reguły, zmniejszonej obsadzie ochrony obiekt pozostaje bez nadzoru, gdyż pracownik na czas asysty jest całkowicie wyłączony z planowego działania. Tym samym podczas asystowania zajmowany przez niego posterunek ochronny pozostaje nieobsadzony.

Zauważono brak awizacji gości, kontrahentów, kontraktorów najemców, co przy dużym ruchu osobowym skutkuje brakiem kontroli nad przepływem osób wewnątrz budynków. Stwarza to bezpośrednie zagrożenie przedostania się do obiektów osób nieuprawnionych.

W audytowanych obiektach systemy kontroli dostępu są przestarzałe i nie spełniają swojej roli. Na przykład montuje się bramki skrzydłowe, które zbyt wolno zamykają się za osobą przekraczającą je, używając karty, co stwarza możliwość wstępu tuż za nią osobie nieuprawnionej. Przy dużym przepływie osób w godzinach rozpoczęcia i zakończenia działalności firm takie przypadki są praktycznie niemożliwe do uchwycenia przez pracownika ochrony. Niekiedy system kontroli dostępu działa zbyt wolno, co z kolei powoduje zatory w ciągach komunikacyjnych w porach rozpoczęcia i zakończenia funkcjonowania obiektu.

W znacznej części zbadanych obiektów znajdujące się w nich windy objęte są nadzorem ochrony wyłącznie na poziomie zerowym. W większości przypadków windy w ogóle nie mają podłączenia do systemu kontroli dostępu. W wyniku tego osoba, która zechce się przedostać na powierzchnię zajmowaną przez danego najemcę, może skorzystać z windy, po czym na kondygnacji docelowej zaczekać, aż będzie dogodna możliwość wejścia na teren objęty elektroniczną kontrolą dostępu. Można również w ten sam sposób dostać się na dach czy też do parkingów podziemnych, gdzie często znajdują się wejścia do pomieszczeń z przyłączami wody, lub na kondygnacje najwyższe, gdzie zlokalizowane są pomieszczenia sterujące infrastrukturą HVAC, czyli całością ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji. Stwarza to zagrożenie umieszczenia tam przez napastników środków dymnych lub toksycznych substancji chemicznych, które z łatwością mogą zostać rozprowadzone na teren całego obiektu¹⁶.

W wielu przypadkach stwierdzono brak jakichkolwiek procedur czy regulaminów, które precyzowałyby zasady korzystania z obiektu, co stwarza chaos organizacyjny.

Ustalono występowanie sytuacji, gdy całość kompleksu biurowego była ochraniająca przez inną firmę niż poszczególne powierzchnie wynajmowane przez

¹⁶ Ibidem, s. 130.

różnych najemców. Skutkuje to brakiem należytej współpracy pomiędzy pracownikami tych firm ochrony, którzy winni działać we wspólnym interesie, jakim jest zapewnianie bezpieczeństwa obiektu. Wynika to z braku wspólnych procedur, które powinny być stworzone i zunifikowane na poziomie administrator–najemca, niezależnie od tego, kto i dla kogo świadczy usługę ochrony. Jednocześnie powoduje to konflikt interesów i brak przepływu informacji pomiędzy tymi podmiotami. Taki stan rzeczy jest wykorzystywany przez przedstawicieli konkurencyjnych firm świadczących na terenie obiektu usługę ochrony do przedstawienia konkurencji w negatywnym świetle, aby przejąć na wyłączność ochronę całego obiektu. Ilustruje to sytuacja zaistniała podczas audytowania jednego z dużych kompleksów biurowo-usługowych. W pomieszczeniu ochrony przebywało dwóch pracowników firmy ochraniającej powierzchnie najemcy zajmującego trzy czwarte powierzchni centrum biurowego i jeden pracownik firmy świadczącej usługę dla administratora całego obiektu. Gdy jeden pracownik najemcy realizował obchód, a drugi udzielał asysty, pozostający na posterunku pracownik drugiej firmy zamiast przejąć część obowiązków kolegów, skupiał się na fotograficznym dokumentowaniu faktu ich nieobecności. Inny przykład podobnej sytuacji, z jaką spotkano się w trakcie audytu, to działania menedżera ochrony firmy pracującej dla głównego najemcy. Zamiast realizować czynności nadzorcze nad podległymi mu pracownikami, skupiał się na ukazaniu nieprawidłowości w pracy konkurencji. Z tego powodu jakość zabezpieczenia ochraniającego obiektu w oczywisty sposób drastycznie spada.

Podczas prowadzonych audytów różnych obiektów często spotykano się z sytuacjami, gdy najemcy dysponowali własnymi procedurami bezpieczeństwa, o których administrator obiektu nie wiedział. Zdarzały się przypadki, że administrator nie miał własnych procedur, które byłyby skorelowane z tymi, jakie posiadał najemca. Ustalono, że praktyką jest zlecenie przez administratorów obiektów opracowywania tych procedur pracującym dla nich firmom ochrony. Niekiedy firmy te wykonują to zadanie pobieżnie, nierzadko kopiują szablony i treści dotyczące ochrony innych obiektów. Stwarza to często groteskowe sytuacje, gdy po otwarciu zbioru procedur i instrukcji ochrony dużego kompleksu biurowego znajdują się w nich zapisy instrukcji z centrów produkcyjnych lub logistycznych. Związane jest to z tym, że przytoczone powyżej dokumenty wykonywane są na ogół przez menadżerów ochrony¹⁷, którzy obciążeni nadmiarem obowiązków chcą jak najszybciej wykonać to zadanie¹⁸.

Stwierdzono, że nawet w przypadku poprawnie opracowanych procedur występuje częsty brak ich znajomości przez pracowników ochrony. Pracownicy ci nie są poddawani jakimkolwiek szkoleniom. Szkolenia funkcjonują jedynie jako wpisy

¹⁷ W niektórych firmach świadczących usługi w zakresie ochrony osób i mienia menadżerowie określani są mianem „kierowników OFI” (ochrony fizycznej) lub „inspektorów OFI”.

¹⁸ Por.: A. Czop, K. Czop, *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych...*, op. cit., s. 131.

w książkach ewidencji – o ile te w ogóle są prowadzone. Potwierdza to fakt, z jakim zetknięto się podczas wykonywania czynności audytowych obiektów biurowych na terenie dużej aglomeracji. W obiektach oddalonych od siebie o kilkanaście kilometrów odnotowane były szkolenia przeprowadzone przez tego samego menadżera w odstępach czasowych niemożliwych do zachowania z racji lokalizacji tych obiektów.

Wykazano brak poprawnej ewidencji gospodarki kluczami, a także związanych z tym procedur. Zdarzały się przypadki wydawania kluczy i kart do powierzchni bez weryfikacji tożsamości osoby pobierającej i skonfrontowania jej z listą osób uprawnionych do pobierania – o ile w ogóle taka lista na terenie obiektu funkcjonowała i była poprawnie aktualizowana. Zdarzało się również, że pracownicy ochrony korzystali z kluczy i kart dostępu typu „Master”¹⁹ bez zaewidencjonowania takiego faktu lub, co gorsza, udzieli ich innym, nieuprawnionym do tego osobom. Takie działania wyraźnie zwiększają ryzyko wystąpienia realnego zagrożenia na terenie obiektu.

Podczas realizowania czynności obchodowych, szczególnie w godzinach nocnych, pracownicy skupiają się na tym, by jak najszybciej je zakończyć. Duży wpływ na taki stan rzeczy ma rodzaj urządzeń stosowanych do kontroli obchodów wykonywanych przez pracowników ochrony – z reguły są to noszone czytniki, które odbija się w punktach kontrolnych rozmieszczonych w różnych miejscach obiektu. W związku z tym odnotowywany jest jedynie sam fakt wykonania obchodu obiektu, a nie czas jego trwania czy też jakość²⁰.

Audyt wykazał, że często pracownicy ochrony zatrudniani są bez jakiegokolwiek weryfikacji posiadanych kwalifikacji czy też umiejętności. Na terenie obiektów biurowych, gdzie ma miejsce przepływ osób z całego świata, pracownicy ochrony nie władają językiem angielskim nawet w stopniu minimalnym, co umożliwiłoby im komunikację werbalną na podstawowym poziomie. Przekłada się to na brak możliwości prawidłowej realizacji przez nich zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na terenie obiektu w takich obszarach, jak na przykład:

- weryfikacja celu wizyty danej osoby;
- sprawdzenie uprawnień do wejścia/przebywania na ochranianym obszarze;
- wydawanie takim osobom jakichkolwiek poleceń.

Wykazano, że część pracowników ochrony w ogóle nie zna uprawnień, jakie daje im ustawa o ochronie osób i mienia. Przykładowo, pracownicy nie wiedzieli, że w granicach chronionych obiektów i obszarów przysługuje im prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości i obawiali się tę czynność wykonywać, by uniknąć posądzenia o naruszenie obowiązującego prawa²¹. Spotkano się także z sytuacją, że na obiektach wymagających pokonywania dużych odległości pieszo

¹⁹ Klucze typu „Master” pozwalają na otwarcie wszystkich zamków w drzwiach na terenie obiektu, natomiast karta typu „Master” daje możliwość otwarcia wszystkich pomieszczeń objętych Systemem Kontroli Dostępu.

²⁰ A. Czop, K. Czop, *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych...*, op. cit., s. 130.

²¹ Art. 36 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740.

zatrudniano pracowników z dysfunkcjami ruchu. Firmy ochroniarskie zainteresowane są bowiem otrzymaniem dofinansowania do pracowników z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Stwierdzono, że zdarzają się pracownicy ochrony, którzy wypracowują ponad 400 godzin miesięcznie. Niektórzy z nich pracują w systemie 24-godzinny: kończą zmianę na jednym obiekcie, następnie przechodzą na inny, po czym po kolejnej dobie spędzonej w pracy wracają na poprzedni obiekt.

Ustalono częsty brak znajomości obiektu przez ochraniających go pracowników ochrony. Nie tylko nie mieli oni wiedzy w zakresie procedur i zachodzących na obiekcie procesów, lecz także nierzadko nie znali jego topografii. Nie mieli też świadomości specyfiki zagrożeń, jakie mogą na nim wystąpić. Ma to bardzo duże znaczenie w ujęciu charakterystyki poszczególnych obiektów, gdyż mimo podobnego przeznaczenia cechują je bardzo różne warunki lokalizacyjne i otoczenie zewnętrzne, co często determinuje zagrożenia mogące potencjalnie zaistnieć na ich terenie. Przykładowo: zupełnie inny charakter zagrożeń może wystąpić w centrum biurowym zlokalizowanym na obrzeżach dużej aglomeracji w otoczeniu zabudowy jednorodzinnej, a inny będzie w przypadku zespołu biurowców usytuowanych w pobliżu lotniska czy też zakładów produkcyjnych stosujących toksyczne środki przemysłowe.

Audyt wykazał zatrudnianie menadżerów i kierowników, którzy wywodzą się z zupełnie innych branż i nie znają realiów branży ochrony osób i mienia. Stwierdzono przypadki, że osobom, które kierowały zespołami w branży spożywczej lub elektronicznej, przekazano pod opiekę kilka obiektów w branży ochrony po odbyciu krótkiego kursu lub w ogóle bez jego przeprowadzania²². Ponadto zaobserwowano przypadki, że w firmach ochroniarskich osoby na stanowiskach kierowniczych (menadżerowie i szefowie ochrony, kierownicy zmian) nie spełniały wymaganego ustawowo obowiązku posiadania wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony.

Systemy monitoringu wizyjnego (*close-circuit television*, CCTV) również nie zawsze funkcjonowały poprawnie. Zdarzało się, że kamery były odłączone, źle rozmieszczone, nieprawidłowo ustawione i skonfigurowane. Spotkano się także z brakiem podłączenia kamer do urządzeń rejestrujących. Zdarzało się, że kilka kamer stałych zastępowano jedną kamerą obrotową. Jest to oczywisty błąd, ponieważ kamera obrotowa powinna być stosowana jako wsparcie dla kamer stałych – w przypadku wykrycia przez obsługę stanowiska monitorowania CCTV zagrożenia wynikłego na przykład z pojawienia się na terenie obiektu osoby nieuprawnionej lub stwarzającej zagrożenie. Kamera obrotowa powinna być dodatkiem, który daje możliwość „podążania za potencjalnym źródłem zagrożenia”. Dodatkowo występowały braki w umiejętności obsługi tych systemów przez osoby je nadzorujące. Pracownicy ochrony zatrudnieni na stanowiskach operatorów systemów telewizji przemysłowej nie posiadali z reguły przygotowania i szkoleń tzw. stanowiskowych w zakresie

²² Zob. Art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740.

obsługi konkretnych systemów, w jakie wyposażony był dany obiekt. Ich praca ograniczała się wyłącznie do obserwowania obrazu na monitorach, gdyż nie potrafili odtwarzać zapisanych zdarzeń ani przełączać obrazu z poszczególnych kamer²³.

Ujawnione sytuacje, świadczące o braku umiejętności obsługi przez pracowników ochrony fizycznej takich systemów, jak system dozoru wizyjnego, a także pozostałych elementów wyposażenia technicznego ochraniającego obiektu, takich jak radiowęzeł czy systemy informowania, w połączeniu z brakiem przeszkolenia w podstawowym zakresie, w tym przeszkolenia z zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, może skutkować brakiem odpowiedniej reakcji w takiej sytuacji krytycznej, jak chociażby atak nożownika w galerii VIVO! w Stalowej Woli w 2017 roku²⁴.

Podczas audytowania dużych lokalizacji o przeznaczeniu biurowo-usługowym dokonano weryfikacji działania systemu sygnalizacji włamania i napadu (SSWiN). Okazało się, że poszczególne pomieszczenia i ciągi komunikacyjne nie były objęte przyłączeniem do tego systemu lub podłączenie było wadliwe i nie spełniało swojej funkcji. Ustalono też, że część pracowników ochrony nie przykładła zbyt dużej wagi do sygnałów nadawanych przez ten system. W wywiadach pracownicy przyznawali, że gdy system załącza alarm w godzinach nocnych, to kasują sygnał bez weryfikowania jego przyczyny.

Przeprowadzone audyty bezpieczeństwa obejmowały również weryfikację pracy grup interwencyjnych. W toku dokonanych sprawdzeń okazało się, że czas dotarcia grup jest dużo dłuższy niż ten deklarowany przez dostawcę usługi ochrony. Wynikało to z faktu, że rejony przydzielane pracownikom grup interwencyjnych okazywały się bardzo rozległe i nie było możliwości dojechania do danego obiektu w czasie wymaganym zapisem umowy. Ponadto samo działanie urządzeń napadowych obsługiwanych przez ochronę danego obiektu pozostawiało bardzo wiele do życzenia – sygnalizatory nie działały lub działały z opóźnieniem. Dodatkowo pracownicy grup interwencyjnych przyznawali, że sygnały były do nich przekazywane przez uzbrojone stanowiska interwencyjne w czasie dużo późniejszym niż samo wciśnięcie przycisku napadowego. Ustalono też, że pracownicy załóg interwencyjnych często pochodzili spoza miasta, na którego terenie pracowali, w związku z czym nie zawsze w odpowiednim stopniu znali jego topografię. Nie zawsze mieli też wiedzę na temat specyfiki obiektu, na który się udawali. Wyposażenie i uzbrojenie pracowników grup interwencyjnych też nie zawsze było odpowiednie. Jak podali pracownicy, firmy ochrony kupują dla nich najtańszy, psujący się sprzęt oraz uzbrojenie, które również bywa wadliwe. Przez to pracownicy grup interwencyjnych skazani są albo na kupowanie wyposażenia we własnym zakresie, albo na korzystanie na przykład z niedziałających latarek.

²³ Por.: A. Czop, K. Czop, *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych...*, op. cit., s. 131.

²⁴ *Gdzie była ochrona podczas ataku nożownika w Stalowej Woli? Mamy odpowiedź firmy*, <https://wiadomosci.wp.pl/gdzie-byla-ochrona-podczas-ataku-nozownika-w-stalowej-woli-mamy-odpowiedz-firmy-6180563343177857a>, [dostęp: 29.03.2021].

Opierając się na opisanych powyżej ustaleniach, sformułowano następujące odpowiedzi na problemy szczególne:

- sytuacja na świecie dowodzi, że w dobie globalizacji ataki terrorystyczne są realnym zagrożeniem, które może godzić w obecne społeczeństwa i poważnie destabilizować sytuację w obszarze poczucia bezpieczeństwa obywateli;
- duże skupiska ludzi, takie jak galerie handlowe, centra targowe, a także nowoczesne kompleksy biurowo-usługowe z racji charakteru swojej działalności oraz modelu funkcjonowania są szczególnie narażone na ataki terrorystyczne oraz akty terroru kryminalnego;
- w wielu przypadkach poziom zabezpieczenia nowoczesnych obiektów biurowo-usługowych ma uchybienia, które predestynują je do stania się miejscem przeprowadzenia ataku terrorystycznego lub aktu terroru kryminalnego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, uzyskano następującą odpowiedź na główny problem badawczy: konieczne i możliwe jest przeprowadzenie kompleksowych działań mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa na terenie dużych obiektów biurowo-usługowych. Należy wdrożyć szereg czynności naprawczych, które poprawiłyby sytuację w omawianym obszarze i w rezultacie doprowadziły do osiągnięcia stanu pożądanego, jakim jest właściwe zapewnienie ochrony na terenie tych obiektów. Czynnością, która powinna zostać podjęta w celu zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa użytkownikom centrów biurowo-usługowych, jest przede wszystkim skupienie działania firm ochrony osób i mienia oraz administratorów tych obiektów na podniesieniu poziomu świadczonych usług.

Wnioski:

- należy zapewnić lepszą weryfikację kandydatów do pracy już na etapie rekrutacji pracowników;
- należy przeprowadzać regularne czynności audytowe i kontrolne na terenie ochraniających obiektów w celu przedstawiania ich efektów zlecającym;
- należy dostosować procedury do specyfiki obiektów;
- należy opracować i wdrożyć program szkoleń dla zatrudnianych pracowników ochrony;
- należy zweryfikować i zmodernizować wyposażenie i uzbrojenie pracowników;
- należy zmodernizować wyposażenie obiektu pod kątem technicznym – w obszarach Systemu Kontroli Dostępu, Systemu Sygnalizacji Włamania i Napadu, CCTV;
- należy zapewnić koordynację współdziałania firm ochrony z administratorem i użytkownikami obiektu, ze szczególną uwagą w obszarze procedur bezpieczeństwa;
- należy wdrożyć system kontroli obchodów oparty na monitorowaniu GPS, współpracujący z systemem CCTV;
- należy zapewnić dodatkowych pracowników ochrony skierowanych do wykonywania asyst.

Realizacja zaprezentowanych wniosków jest niezbędna w celu zorganizowania zabezpieczenia obiektów we właściwy sposób, który sprawi, że osoby poruszające się po nich na co dzień będą miały zaspokojoną potrzebę, jaką jest poczucie bezpieczeństwa. Przyczyni się to również do zmniejszenia ryzyka wystąpienia na omawianych terenach zamachów terrorystycznych czy też aktów terroru kryminalnego. Wynika to z faktu, że obiekty o wyeksponowanej kulturze bezpieczeństwa są o wiele mniej atrakcyjne dla potencjalnych napastników, którzy przez cały czas obserwują otoczenie i dokonują rozpoznania.

Bibliografia

Opracowania

- Babuśka E., *Audyt wewnętrzny w zarządzaniu przedsiębiorstwem* [w:] *Controlling i audyt w usprawnianiu zarządzania*, K. Winiarska (red.), Kema, Szczecin 2005.
- Czekaj Ł., Czop A., Pietrzyk M., *Międzynarodowe, regionalne i lokalne aspekty bezpieczeństwa*, Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2018.
- Czop A., Czop K., *Poziom przygotowania wielkopowierzchniowych obiektów handlowych do zamachów terrorystycznych ze szczególnym uwzględnieniem ataków z użyciem broni chemicznej* [w:] *Bezpieczeństwo antyterrorystyczne budynków użyteczności publicznej. Analiza, diagnoza, case study*, B. Wiśniewska-Paź, M. Szostak, J. Stelmach (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018.
- Czop A., Czop P., *Analiza porównawcza przestępczości zorganizowanej i międzynarodowego terroryzmu*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje” 2016, nr 24.
- Czop A., Piwowarski J., *Aktualne ruchy migracyjne jako czynnik zagrożenia terrorystycznego w Europie i w Polsce* [w:] *Policyjne siły specjalne w Polsce*, K. Jałoszyński, W. Zubrzycki, A. Babiński (red.), Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Szczytno 2015.
- Gozdór G., *Prywatyzacja bezpieczeństwa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Mazur P., *Terroryzm islamski* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.
- The New Oxford Dictionary of English*, Oxford University Press, Oxford 1998.
- Wasiuta O., *ISIS, Państwo Islamskie* [w:] *Vademecum bezpieczeństwa*, O. Wasiuta, R. Klepka, R. Kopeć (red.), Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.

Źródła normatywne

- Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia, Dz.U. 1997, nr 114, poz. 740.

Źródła internetowe

- Gdzie była ochrona podczas ataku nożownika w Stalowej Woli? Mamy odpowiedź firmy*, <https://wiadomosci.wp.pl/gdzie-byla-ochrona-podczas-ataku-nozownika-w-stalowej-woli-mamy-odpowiedz-firmy-6180563343177857a>, [dostęp: 29.03.2021].
- Najważniejsze zamachy terrorystyczne w Europie w ostatnich latach*, <https://www.gazeta-prawna.pl/wiadomosci/artykuly/1048402,zamachy-terrorystyczne-w-europie-w-ostatnich-latach.html>, [dostęp: 26.03.2021].

Terror w Wiedniu. Co najmniej cztery ofiary śmiertelne, <https://www.dw.com/pl/terror-w-wiedniu-co-najmniej-cztery-ofiary-%C5%9Bmiertelne/a-55480727>, [dostęp: 26.03.2021].

Terroryzm, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/terroryzm;3986796.html>, [dostęp: 29.03.2021].

Zamachy terrorystyczne w Europie w ostatnich latach, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1045005,zamachy-terrorystyczne-w-europie-w-ostatnich-latach.html>, [dostęp: 26.03.2021].

Proposed changes aimed at increasing terrorist security in large office and service centers

Abstract

The article addresses the important issue of the threat of terrorism in the age of globalisation. It shows especially dangerous religious terrorism connected with Islamic extremism. Its character was discussed on the example of Islamic State (ISIS). Examples of the most spectacular attacks are given, indicating that more and more often the perpetrators use simple methods and attack the so-called "soft targets", where many people gather. The aim of attackers inspired by Islamic fundamentalism is to attack large concentrations of random people, who are often not protected at all. Such terrorist acts, which are increasingly often perpetrated by fanatics acting as "lone wolves", are intended to prove that no one can feel safe and that an attack can take place anywhere, at any time. Such forms of action are very difficult to predict and neutralise. It has been pointed out that a particularly attractive target for terrorist attacks may be large office buildings, where the headquarters are usually large global corporations, which for Islamic terrorists are a symbol of a spoiled, consumerist Western civilisation. The article contains a summary of the research process in which the security audit tool was used to find an answer to the main research problem formulated in the question: is it necessary and possible to take action to ensure security in large office and service centres?

While searching for an answer to this question, it was established that there is a real threat of a terrorist attack in office and service centres. At the same time, it was shown that the level of security against terrorist attacks in these facilities is insufficient and requires changes. Finally, a positive answer to the main research problem was obtained and the directions of actions that should be taken to improve security standards in large office centres were presented.

Słowa kluczowe: terroryzm islamski, audyt bezpieczeństwa, ochrona centrów biurowych

Key words: Islamic terrorism, security audit, protection of office centres

Krzysztof Czop

Absolwent Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa „Apeiron” w Krakowie na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Student II roku studiów II stopnia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Podczas VII Zmiany PKW Afganistan dowódca sekcji bojowej POMLT (Policyjna Grupa Operacyjno-Mentorska). W strukturach Polskich Sił Zbrojnych zajmował się problematyką broni masowego rażenia i toksycznych środków przemysłowych. Audytor bezpieczeństwa, nadzorujący zabezpieczenie i poprawne funkcjonowanie obiektów ważnych dla bezpieczeństwa państwa (między innymi jednostki wojskowe, zakłady produkcyjne i logistyczne podlegające obowiązkowej ochronie). Aktualnie funkcjonariusz Policji w Komendzie Miejskiej Policji w Krakowie. Interesuje się problematyką związaną z bezpieczeństwem. Posiada czarny pas w All Style Karate. E-mail: top.czop@gmail.com

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 11(1) (2021)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.11.1.5

Łukasz Dzik

ORCID ID 0000-0001-6927-2483

Wyższa Szkoła Handlowa w Radomiu

Wybrane aspekty przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do udziału w misjach poza granicami państwa

Wprowadzenie

Realizacja jednej z głównych misji Sił Zbrojnych RP, jaką jest udział w „misjach i operacjach prowadzonych przez organizacje międzynarodowe (w tym Organizację Narodów Zjednoczonych, Sojusz Północnoatlantycki, Unię Europejską i Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) oraz w formule koalicyjnej”¹ wymaga organizacji, przygotowania i realizacji specyficznego procesu przygotowawczego wydzielonych pododdziałów i oddziałów do udziału w tych misjach.

Duży wpływ na szkolenie oraz przygotowanie pododdziałów i oddziałów do udziału w misjach – w zależności od ich rodzaju i mandatu – mają zadania wykonywane przez żołnierzy podczas danej misji, do których można zaliczyć między innymi²:

- prowadzenie działań antyterrorystycznych samodzielnie oraz we współdziałaniu z sojusznikami i siłami bezpieczeństwa państwa misji;
- monitorowanie sytuacji bezpieczeństwa, przestrzegania porozumień i traktatów międzynarodowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa personelu cywilnego organizacji międzynarodowych i humanitarnych oraz miejscowej ludności, a także zapewnienie swobody poruszania się w rejonie odpowiedzialności;
- wspieranie działalności władz lokalnych, doradztwo, szkolenie i odbudowa demokratycznych sił bezpieczeństwa państwa misji;

¹ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2020, s. 25–26.

² Szerzej: *Regulamin działań taktycznych pododdziałów Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych (pluton – kompania – batalion)*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2009, s. 204–206.

- zapewnienie bezpieczeństwa wojsk własnych, pomocy w obszarze odbudowy państwa misji i ochrony dostaw pomocy humanitarnej;
- uniemożliwienie przenikania grup rebeliantów oraz przemytu broni i narkotyków;
- wspieranie przywracania porządku, odbudowy aparatu państwowego, infrastruktury gospodarczej, zapewnienie bezpiecznego przeprowadzania wyborów na terenie kraju misji.

Przygotowanie wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do misji pod egidą wspomnianych organizacji międzynarodowych czy koalicji chętnych jest również skomplikowane ze względu na to, że wspomniane zadania mandatowe mogą one realizować w środowisku związanym z różnorodnymi zagrożeniami klimatycznymi (zapylenie powietrza, burze piaskowe lub pyłowe, wysokie temperatury, wilgotność, duże różnice temperatur w ciągu doby), zagrożeniami wynikającymi z warunków terenowych odmiennych od tych w Polsce (przewyższenia terenowe, słaba jakość dróg lub ich brak) czy w warunkach odmienności kulturowych i religijnych (tradycje, kodeks honorowy). Ponadto żołnierze realizujący zadania misji są bezpośrednio narażeni na: ataki z użyciem improwizowanych ładunków wybuchowych, ataki z wykorzystaniem samochodów pułapek, ataki samobójcze przy użyciu samochodów wypełnionych materiałami wybuchowymi, ataki strzelców wyborowych, zasadzki, ostrzał baz czy na zagrożenia uprowadzenia lub porwania. Jednocześnie istotne są również zagrożenia natury psychologicznej związane z tęsknotą za najbliższymi, niepomyślne wiadomości od najbliższych, „przywiezione” z kraju problemy osobiste, niewystarczające warunki socjalno-bytowe, ograniczenie swobody osobistej wynikające ze specyfiki działań misji, konflikty interpersonalne, niewłaściwe relacje przełożony – podwładny czy nawet monotonia, a nawet uboga oferta możliwości zagospodarowania czasu wolnego.

Powyższe wymusza specyficzne przygotowanie pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do misji oraz opracowanie stosownych podstaw prawnych do użycia Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa i realizacji zadań mandatowych.

Aspekty prawne użycia Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa

Podstawy prawne użycia Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa są ujęte w konstytucji, ustawach i rozporządzeniach z nich wynikających. Ponadto problematyka przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do udziału w misjach poza granicami państwa jest poruszona w dokumentach wykonawczych resortu obrony narodowej.

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. ujęto zapis mówiący, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego³. W tym ogólnym, a zarazem krótkim zapisie znajdziemy podstawę prawną

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483), art. 9.

umożliwiająca udział Sił Zbrojnych RP w misjach poza granicami państwa – stwierdza on bowiem, że Polska przestrzega ratyfikowanego prawa międzynarodowego. Kolejny zapis, który możemy znaleźć w Konstytucji RP, zawarty jest w artykule 117, zgodnie z którym zasady użycia Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej określa ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa. Należy podkreślić, że Konstytucja RP jest generalnym aktem prawnym i w większości bardzo ogólnie precyzującym istotne kwestie dotyczące udziału Sił Zbrojnych RP w misjach przeprowadzanych poza granicami państwa. Odwołania są kierowane do odpowiednich ustaw, które mają te kwestie regulować.

I tak w Ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa zawarte są zapisy określające, że w rozumieniu ustawy użycie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa oznacza obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w:

- a) konflikcie zbrojnym lub do wzmocnienia sił państwa albo państw sojuszniczych;
- b) misji pokojowej;
- c) akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom⁴.

Zgodnie z przedmiotową ustawą o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w konflikcie zbrojnym lub do wzmocnienia sił państwa albo państw sojuszniczych oraz udziału w misji pokojowej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanawia na wniosek Rady Ministrów, natomiast w celu udziału w akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom – na wniosek Prezesa Rady Ministrów. W postanowieniu o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej określa⁵:

1. jednostki wojskowe, ich nazwy, liczebność oraz czas, przez jaki będą pozostawać poza granicami państwa;
2. cel skierowania jednostek wojskowych, zakres ich zadań oraz obszar działania;
3. system kierowania i dowodzenia jednostkami wojskowymi oraz organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostki zostaną podporządkowane na czas operacji;
4. organy administracji rządowej odpowiedzialne za współpracę z kierowniczymi organami właściwej organizacji międzynarodowej w zakresie kierowania działalnością i zaopatrywania jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa;
5. uzbrojenie i sprzęt wojskowy;
6. trasy i czas przemieszczania się jednostek wojskowych w przypadku tranzytu.

Kolejną ustawą, w której znajdują się zapisy regulujące udział Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa, jest Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą Siły Zbrojne użyte

⁴ Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz.U. 1998, nr 162, poz. 1117), art. 2.

⁵ Ibidem, art. 5.

w celu określonym w Ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (art. 2, pkt 1) mają prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego, użycia broni i innego uzbrojenia na warunkach określonych w tej ustawie, w granicach zasad określonych w wiążących Rzeczpospolitą Polską ratyfikowanych umowach międzynarodowych oraz międzynarodowym prawie zwyczajowym, a także z uwzględnieniem celu użycia Sił Zbrojnych poza granicami państwa⁶. Zapis w tym artykule daje podstawę prawną użycia broni podczas toczenia bojowych misji Sił Zbrojnych RP jak i stanowi, że wskazana ustawa reguluje jej użycie. Natomiast szczegółowe regulacje znaleźć możemy dopiero w ratyfikowanych umowach i zwyczajowym prawie międzynarodowym. Przesłanki użycia broni muszą spełniać cel wykorzystania Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa.

Zapisy związane z formalno-prawnymi uwarunkowaniami pełnienia zawodowej służby poza granicami państwa ujęto w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 marca 2015 r. w sprawie pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa, zgodnie z którym skierowanie żołnierza do pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa następuje w przypadkach pełnienia tej służby: a) w składzie jednostki wojskowej użytej zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa⁷. Ponadto zgodnie z zapisami przedmiotowego rozporządzenia wyznaczenie żołnierza do pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa następuje w drodze decyzji, a jego skierowanie – w drodze indywidualnego lub zbiorowego rozkazu.

Jednocześnie zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu finansowania przygotowania i działania jednostek wojskowych poza granicami państwa wydatki związane z przygotowaniem i działaniem jednostek wojskowych poza granicami państwa finansuje się z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Ponadto zgodnie z tym rozporządzeniem wydatki na zabezpieczenie logistyczne i medyczne obejmują w szczególności: przewóz osób wchodzących w skład jednostki i jej wyposażenia, zakup w kraju środków materiałowych i wyposażenia związanych z misją, ubezpieczenie uzbrojenia i sprzętu wojskowego jednostek wojskowych kierowanych poza granice państwa, transport sanitarny jako element strategicznej ewakuacji medycznej czy zakup w kraju produktów leczniczych, wyrobów medycznych i produktów biobójczych. Z kolei wydatki na obsługę finansową obejmują w szczególności: wypłatę należności zagranicznych jak dodatku wojennego i należności pieniężnych z tytułu podróży służbowej, zakup w rejonie działania jednostki materiałów i drobnego sprzętu niezbędnego do zabezpieczenia jej działalności, opłatę za nabyte w rejonie działania

⁶ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220), art. 3 ust. 2b.

⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 2015 r. w sprawie pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa (Dz.U. 2015, poz. 479), § 3.1.

jednostki usługi w zakresie zakwaterowania i wyżywienia, transportu, łączności czy koszty realizacji zadań w zakresie pomocy humanitarnej.

Ponadto problematyka przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do udziału w misjach poza granicami państwa jest ujęta w dokumentach wykonawczych resortu Obrony Narodowej, takich jak: Decyzja Ministra Obrony Narodowej dotycząca przygotowania Polskiego Kontyngentu Wojskowego, Rozkaz Szefa Sztabu Generalnego WP w sprawie przygotowania i szkolenia Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Istotne są również Etat Polskiego Kontyngentu Wojskowego i Tabela należności, przygotowywane przez Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Zarząd Organizacji i Uzupełnień Sztabu Generalnego WP.

Należy podkreślić, że uwarunkowanie prawne udziału Sił Zbrojnych RP w misjach poza granicami państwa opiera się na Konstytucji RP oraz ustawach i rozporządzeniach z nich wynikających. Dla właściwego przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów do udziału w tego rodzaju misjach ważne są również dokumenty wykonawcze resortu Obrony Narodowej. Podsumowując, można stwierdzić, że podstawy prawne udziału wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP w misjach poza granicami państwa oraz ich przygotowania do tych misji są właściwe i nie budzą wątpliwości.

Wybrane aspekty przygotowywania wydzielonych pododdziałów wojskowych pełniących misje poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej

Udział pododdziałów Sił Zbrojnych RP w misjach poza granicami państwa wymusza na żołnierzach przygotowanie do pełnienia służby w diametralnie innych warunkach geograficznych, klimatycznych oraz religijno-politycznych niż te, których mogą doświadczyć na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Należy pamiętać, że misje te są realizowane przez żołnierzy, którzy mogą wykorzystywać inny specjalistyczny sprzęt niż ten stosowany w codziennym szkoleniu. Temperatura, ukształtowanie terenu, kultura, religia, panujące zwyczaje, akceptowane oraz nieakceptowane zachowania, niemożność odróżnienia wroga od cywila, społeczności z góry nastawione wrogo, bariera językowa, odmienność gestów – to tylko niektóre czynniki, jakie żołnierze mogą napotkać podczas współczesnej misji. Ponadto w ramach przygotowania do misji żołnierze muszą być zapoznani z aktualną sytuacją polityczno-społeczną kraju misji czy mandatem misji i uwarunkowaniami prawa międzynarodowego realizacji tego mandatu. Jednocześnie ważnymi elementami przygotowania żołnierzy do służby w misjach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej są: przygotowanie ich do rozłąki z rodziną, metody radzenia sobie ze stresem i syndromem przedsamobójczym, postępowanie po wydarzeniu traumatycznym czy sposoby udzielania pomocy osobie w kryzysie.

Powyższe implikuje konieczność wszechstronnego przygotowania żołnierzy do realizacji zadań mandatowych w ramach rocznego cyklu przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów wyznaczonych do misji, a do istotnych obszarów tego przygotowania można zaliczyć: zapoznanie z aktualną sytuacją polityczną,

podstawowymi informacjami geograficznymi i społecznymi kraju misji, aktami prawa międzynarodowego odnoszącymi się do konfliktów zbrojnych czy szkolenie z zakresu przetrwania w środowisku nieprzyjawnym, a także psychologiczne przygotowanie żołnierzy do służby w misji. Jednocześnie ważny jest aspekt przygotowania kontyngentu pod względem logistycznym, mający zasadniczy wpływ na realizację zadań mandatowych.

W celu właściwego przygotowania żołnierzy do realizacji zadań mandatowych w warunkach różnorodnych zagrożeń opracowano w Siłach Zbrojnych RP **roczny cykl przygotowania wydzielonych pododdziałów i oddziałów wyznaczonych do misji**, które przyjmują nazwę Polski Kontyngent Wojskowy (PKW). Przedmiotowy cykl składa się z czterech etapów: planowania, przygotowania i formowania, szkolenia i przygotowania do rotacji. Na etapie *planowania* realizowane są głównie przedsięwzięcia związane z opracowaniem dokumentacji organizacyjno-rozkazodawczej, ze zgłoszeniem zapotrzebowań na kursy specjalistyczne w centrach i ośrodkach szkolenia, a także z kwalifikowaniem i wyznaczaniem dowódców komponentów/elementów i obsady PKW oraz realizacją badań medycznych kandydatów na poszczególne stanowiska. Natomiast celem etapu *przygotowania i formowania* jest sformowanie komponentów i elementów PKW, stworzenie warunków do szkolenia w ramach pododdziałów, rekonesans rejonu misji oraz wyposażenie stanów osobowych zgodnie z tabelą należności. Powyższe osiąga się poprzez opracowanie dokumentacji szkoleniowej, szkolenie indywidualne żołnierzy według specjalności przewidzianych na misji oraz szkolenie w ramach zamienności funkcji, szkolenie w ramach kursów specjalistycznych w centrach i ośrodkach szkolenia, jak również kursów instruktorsko-metodycznych dla dowódców komponentów PKW, wykonywanie indywidualnych strzelań szkolnych i bojowych. Etap kończy się apelem ewidencyjnym kontyngentu. Celem kolejnego etapu, czyli *szkolenia*, jest wyszkolenie i zgranie wszystkich komponentów zmiany PKW, a tym samym osiągnięcie zdolności do wykonywania zadań w składzie zmiany w rejonie operacji. Jest to realizowane poprzez zgrywanie i certyfikację drużyn, sekcji, obsługi, plutonów i zespołów bojowych w zależności od struktury organizacyjnej PKW. Etap ten kończy zgrywanie PKW w ramach ćwiczenia taktycznego z wojskami i certyfikacja PKW przez Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych. Ostatnim etapem przygotowania PKW jest osiągnięcie gotowości do przemieszczenia zmiany PKW w rejon misji. W ramach tego etapu żołnierze wykorzystują urlopy wypoczynkowe, opracowywany jest plan przemieszczenia zmiany PKW, realizuje się pożegnanie zmiany, a etap kończy przemieszczenie z miejsca stałej dyslokacji do lotniska/portu załadowania⁸.

W ramach szkolenia żołnierze są zapoznawani z **aktualną sytuacją polityczną, podstawowymi informacjami geograficznymi i społecznymi kraju misji**. Dodatkowo informowani są oni o funkcjonowaniu i konstrukcji aparatu państwowego,

⁸ J. Falecki, *Rola CSNPSP w przygotowaniu żołnierzy do misji zagranicznych* [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapała (red.), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011, s. 95–96.

najważniejszych partiach politycznych oraz powiązaniach pomiędzy ugrupowaniami oraz o przywódcach partyjnych i religijnych, ich poglądach, pochodzeniu i powiązaniach w świecie polityki. Poruszane są kwestie klimatu, ukształtowania terenu i ich wpływu na realizację zadań mandatowych. Charakteryzuje się zagrożenia naturalne, które mogą w wydatny sposób wpłynąć na efektywność wykonywania zadań służbowych, na przykład burze piaskowe i pyłowe czy powodzie błotne w okresie wiosennym. Zwraca się uwagę żołnierzy na warunki jezdne, stan dróg i najbardziej charakterystyczne dla lokalnych kierowców zachowania, a także na podział etniczny i religijny oraz dane dotyczące: struktury wiekowej ludności, rozmieszczenia w ośrodkach miejskich i terenach nieurbanizowanych, dzietności, analfabetyzmu, emigracji i imigracji, rozłożenia procentowego zatrudnienia w różnych sektorach gospodarki. Przekazuje się informacje o gospodarce, inflacji, PKB, typie preferowanej produkcji, typie rolnictwa, a co za tym idzie – również o rodzajach upraw i zagrożeniach ekologicznych. Poruszane są również kwestie dotyczące ubioru, postawy, sposobu mówienia, witania się i żegnania. W ramach szkolenia dotyczącego kultury i tradycji kraju misji żołnierze zapoznawani są z regułami oraz zasadami dotyczącymi aspektów kulturowych społeczeństwa, zasadami *savoir-vivre*'u w czasie wizyt i kontaktów bezpośrednich podczas spotkań ze starszyzną oraz zasadami prowadzenia negocjacji i pracy z tłumaczem⁹.

Żołnierze są również zapoznawani z podstawowymi **aktami prawa międzynarodowego odnoszącymi się do konfliktów zbrojnych** oraz źródłami, zasadami i normami tego prawa; wyjaśniane są takie pojęcia, jak cel wojskowy, kategorie osób i obiektów podlegające ochronie, zasady i normy zachowania się w czasie walki, ograniczenia dotyczące środków walki zbrojnej, znajomość znaków ochronnych. Znajomość prawa i zwyczajów wojennych zawartych w normach międzynarodowego prawa wojennego jest jednym z podstawowych obowiązków żołnierzy. Szkolenie zasad użycia siły (*rules of engagement*, ROE) opiera się na założeniu, że każdy żołnierz wyjeżdżający na misję musi być świadomy praw i ograniczeń wynikających z zasad użycia siły, a tym samym nie może mieć wątpliwości, w jakich okolicznościach i w jakim zakresie wolno mu stosować środki przymusu bezpośredniego i użyć broni. Celem szkolenia jest takie przygotowanie żołnierzy, aby podczas wypełniania misji każdy dokładnie znał, rozumiał i właściwie interpretował postanowienia i zapisy ROE, opierając się na ciągłym rozróżnianiu celów, koncentrując się na zadaniu misji oraz kontrolując swoje indywidualne zachowania i typowe reakcje odruchowe. Proces szkolenia w zakresie ROE obejmuje szkolenie teoretyczne i praktyczne – począwszy od szeregowych do oficerów starszych planowanych na różnorodne stanowiska w strukturze kontyngentu.

Ważne jest również szkolenie z zakresu **przetrwania w środowisku nieprzyjaznym – SERE** (*survival* – przetrwanie, *evasion* – unikanie, *resistance* – opór, *escape* – ucieczka), które obejmuje zasady i procedury postępowania pozwalające

⁹ Szerzej: idem, *Wybrane aspekty szkolenia żołnierzy do misji ISAF*, „Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych” 2016, nr 1 (28), s. 30–31.

przetrwąć w przypadku działania w sytuacji izolacji. Szkolenie to realizowane jest w zakresie charakterystyki geograficznej teatru działań, włącznie z aspektami etnicznymi, kulturowymi, religijnymi, topografią i klimatem, oraz zachowania bezpieczeństwa i wykorzystania podręcznego sprzętu do przetrwania w niewoli jako jeńiec wojenny lub uwięziony. Tematyka szkolenia obejmuje problematykę związaną z orientacją w terenie, kreatywnym wykorzystaniem dostępnych przedmiotów do przetrwania, unikaniem pochwylenia przez przeciwnika oraz zachowaniem się w niewoli i ucieczką z niewoli¹⁰.

Istotnym elementem szkolenia jest również **psychologiczne przygotowanie żołnierzy do służby w misji**, którego celem jest zapoznanie żołnierzy z problemami rozłąki z rodziną, metodami radzenia sobie ze stresem, postępowaniem po wydarzeniu traumatycznym, syndromem przedsamobójczym, ze sposobami udzielenia pomocy osobie w kryzysie oraz z budowaniem zespołu w warunkach misji. W ramach zapoznawania z czynnikami wpływającymi na psychikę żołnierzy w czasie służby poza granicami państwa przedstawiane są problemy rozłąki z najbliższymi, działania, jakie żołnierze powinni podejmować wobec rodzin przed wyjazdem na misję, w trakcie jej trwania i po powrocie z misji. W celu ułatwienia adaptacji do warunków służby w misji żołnierzy zapoznaje się z czynnikami ułatwiającymi adaptację, do których zalicza się między innymi: kontakt z rodziną, dobre wiadomości od najbliższych, poukładane sprawy osobiste i – w miarę możliwości – zawodowe, znajomość własnych umiejętności i możliwości, pozytywne nastawienie do wykonywanych zadań, dobrą atmosferę w pododdziale oraz właściwe relacje przełożony – podwładny. Podczas szkolenia omawiany jest również stres pola walki w zakresie wydarzeń traumatycznych, symptomów PTSD (*post-traumatic stress disorder*, zespół stresu pourazowego) oraz metody i procedury odreagowania psychologicznego. Wydarzenia czy sytuacje traumatyczne wykraczają poza zakres przeciętnego ludzkiego doświadczenia – najczęściej dotyczy to uczestnictwa w wydarzeniach, w których trakcie nastąpiła czyjaś śmierć, zagrożenie śmiercią, kalectwem lub gdy doszło do zagrożenia własnej lub cudzej nietykalności cielesnej. Wydarzenie traumatyczne może naruszyć podstawowe przekonania o świecie, nienaruszalności własnej osoby, przewidywalności świata, własnej wartości. W czasie zajęć przedstawia się symptomy PTSD, z którymi żołnierze mogą się spotkać podczas misji. Omawia się nawracające, natrętne wspomnienia związane ze zdarzeniem, trudności z zasypianiem i koszmary nocne, występowanie tzw. flashbacku, polegającego na wiernym, fotograficznym odtworzeniu traumatycznego wydarzenia. Omawia się symptomy PTSD, takie jak pojawienie się fizycznych objawów stresu na skutek bodźców skojarzonych ze zdarzeniem – zapach, kolor, światło, dźwięk. Podczas szkolenia przedstawia się również symptomy syndromu przedsamobójczego, do których zalicza się: zaniedbany wygląd zewnętrzny, izolowanie się od kolegów, zmianę dotychczasowego usposobienia z łagodnego na impulsywne i odwrotnie, chwiejność emocjonalną, odrętwienie psychiczne, apatię, zubożenie, bezradność, negatywną ocenę siebie,

¹⁰ Ibidem, s. 31–32.

świata, własnego życia, agresję względem otoczenia, poczucie braku kontroli nad własnym życiem, zaniedbywanie obowiązków, utratę zainteresowań czy autoagresję. Podkreśla się, że prawie wszystkie osoby o skłonnościach samobójczych wysyłają sygnały do otoczenia. Ich trafne rozpoznanie może stanowić warunek skutecznej interwencji ratującej życie. Nawet kilka minut życzliwej rozmowy z osobą w kryzysie samobójczym może uratować jej życie. Wskazuje się również, jak należy potencjalnemu samobójcy udzielać pomocy; trzeba zwłaszcza: porozmawiać, poświęć swój czas i uwagę, zachęcać do uzewnętrznienia się, starać się zaakceptować to, co dana osoba mówi, nie obawiać się zapytać o myśli, zamiary samobójcze, poszukać mocnych stron rozmówcy i zasobów wewnętrznych, odwołać się do wcześniejszych trudnych sytuacji, z którymi ta osoba skutecznie sobie poradziła. Psychologiczne przygotowanie do misji jest bardzo ważnym elementem szkolenia przygotowawczego¹¹.

Istotnym elementem przygotowania do misji jest również **przygotowanie kontyngentu pod względem logistycznym**, co wiąże się z: określeniem ilości oraz asortymentu zabieranych technicznych środków materiałowych oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego (tabela należności), przygotowanie całości sprzętu (pojazdy itp.) do warunków panujących w rejonie misji, wymiana płynów, uszczelniaczy, ogumienia, dokładna weryfikacja sprzętu, wyposażenie żołnierzy zakwalifikowanych do udziału w misji w należyły sprzęt (broń, kamizelka, hełm, sprzęt opchem itp.), wykonanie badań lekarskich oraz szczepień ochronnych, zapakowanie całości zabieranego sprzętu i mienia do kontenerów transportowych i odpowiednie przygotowanie ich do transportu, przygotowanie dokumentów transportowych i celnych, przygotowanie i zaplanowanie przemieszczenia; ważną częścią przygotowania jest wykonanie asygnat finansowych na całość zabieranego mienia przez oddział gospodarczy oraz przekazanie ich do batalionu logistycznego odpowiedzialnego za prowadzenie ewidencji sprzętu poza granicami państwa. Istotną kwestią, mającą wpływ na późniejszą działalność logistyczną, jest skład logistyki PKW, jej skompletowanie i wyszkolenie osób, które będą odpowiedzialne za prowadzenie gospodarki materiałowej, technicznej i magazynowej¹².

Przygotowanie logistyczne do misji wiąże się z przeprowadzeniem całego szeregu czynności planistycznych i przedsięwzięć sprawdzających oraz przygotowaniem sprzętu i zabezpieczeniem żołnierzy poprzez właściwy sprzęt i wyposażenie, odpowiednie do realizacji zadań mandatowych. Powyższe wiąże się z faktem, że każda misja różni się od innych zmiennym środowiskiem bezpieczeństwa kraju misji oraz wyzwaniem napotykanymi podczas realizacji zadań, co ma stosowne przełożenie na logistyczne przygotowanie do misji.

¹¹ Szerzej; idem, *Wybrane aspekty szkolenia Polskich Kontyngentów Wojskowych* [w:] *Misje pokojowe – 60 lat polskiego zaangażowania*, C. Marcinkowski (red.), Wszechnica Polska, Szkoła Wyższa w Warszawie, Warszawa 2014, s. 34–36.

¹² M. Szymański, *Aspekty przygotowań, działalności oraz zaopatrywania Polskich Kontyngentów Wojskowych*, „Logistics and Transport” 2007, No. 4, s. 95.

Zakończenie

Przygotowanie żołnierzy, dowódców oraz cywilnych pracowników ukierunkowane jest w jak największym stopniu na sprawne wykonywanie zadań powierzonych podczas misji poza granicami państwa, a także na współpracę z siłami zbrojnymi innych państw oraz przygotowywanie personelu w związku z zagrożeniami i wyzwaniem, na jakie mogą się natknąć w danym rejonie działań.

Należy podkreślić, że asymetryczna forma współczesnych konfliktów i zmiana specyfiki misji ONZ, NATO czy też UE wymuszają ciągłe zmiany i doskonalenie programów szkolenia, form i metod kształcenia, bazy dydaktycznej, organizacji szkolenia i przygotowania PKW do realizacji zadań mandatowych podczas misji obserwacyjnych, pokojowych i stabilizacyjnych. Wiedza przekazywana w ramach szkolenia i przygotowania kolejnych zmian PKW wynika z wieloletnich doświadczeń zdobywanych przez oficerów i żołnierzy Sił Zbrojnych RP, a także doświadczeń innych armii. Niezwykle ważny i użyteczny dla właściwego przygotowania kolejnych zmian PKW jest narodowy system zbierania i upowszechniania doświadczeń z udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach wojskowych poza terytorium państwa, tzw. system „Lessons Learned”. Jednakże trzeba pamiętać, że przekazywaną wiedzę oraz nabywane umiejętności należy traktować jako warianty działania, które szkoleni dowódcy i żołnierze powinni dopasowywać do dynamicznie zmieniającej się sytuacji w trakcie realizacji zadań mandatowych¹³.

Ponadto udział żołnierzy w misjach poza granicami państwa, uczestniczenie żołnierzy w różnorodnych kursach, szkoleniach za granicą czy w sojuszniczych ćwiczeniach wojskowych w ramach przygotowania do realizacji zadań na teatrze działań ma bezpośrednie przełożenie na implementację procedur działania NATO, co w znacznej mierze wpływa też na prawidłowe współdziałanie z sojusznikami. Na etapie przechodzenia od działań wymuszania pokoju do działań stabilizacyjnych i odbudowy niezbędne jest również zaangażowanie specjalistów cywilnych. W związku z tym w procesie przygotowywania misji konieczne staje się uwzględnienie szkolenia także tych specjalistów¹⁴.

Jednocześnie z uwagi na dynamikę działań oraz zmieniające się zagrożenia i uwarunkowania w rejonach misji przygotowanie wydzielonych pododdziałów i oddziałów Sił Zbrojnych RP do udziału w misjach poza granicami państwa należy systematycznie dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości. W procesie przygotowania do misji należy na bieżąco wykorzystywać już zdobyte doświadczenia, uwzględniać doświadczenia innych państw, jak również wprowadzać nowy sprzęt i technologie do wykorzystania podczas misji. Powyższe doświadczenia i rozwiązania będą miały wpływ także na zagwarantowanie obrony naszego państwa i przeciwstawienie się potencjalnej agresji.

¹³ J. Falecki, *Wybrane aspekty...*, op. cit., s. 89.

¹⁴ R. Reczkowski, *Doświadczenia z udziału Sił Zbrojnych RP w misjach i operacjach NATO*, „Świat Idei i Polityki” 2015, t. 14, s. 249–250.

Bibliografia

Opracowania

- Falecki J., *Rola CSNPSP w przygotowaniu żołnierzy do misji zagranicznych* [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, W. Sokała, B. Zapała (red.), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011.
- Falecki J., *Wybrane aspekty szkolenia Polskich Kontyngentów Wojskowych* [w:] *Misje pokojowe – 60 lat polskiego zaangażowania*, C. Marcinkowski (red.), Wszechnica Polska, Szkoła Wyzsza w Warszawie, Warszawa 2014.
- Falecki J., *Wybrane aspekty szkolenia żołnierzy do misji ISAF*, „Zeszyty Naukowe, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych” 2016, nr 1 (28).
- Reczkowski R., *Doświadczenia z udziału Sił Zbrojnych RP w misjach i operacjach NATO*, „Świat Idei i Polityki” 2015, t. 14.
- Regulamin działań taktycznych pododdziałów Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych (pluton – kompania – batalion)*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2009.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2020.
- Szymański M., *Aspekty przygotowań, działalności oraz zaopatrywania Polskich Kontyngentów Wojskowych*, „Logistics and Transport” 2017, No. 4.

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 marca 2015 r. w sprawie pełnienia zawodowej służby wojskowej poza granicami państwa (Dz.U. 2015, poz. 479).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220).
- Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (Dz.U. 1998, nr 162, poz. 1117).

Selected aspects of preparing subunits and units of the Polish Armed Forces to participate in missions abroad

Abstract

The aim of the article is to present the implementation of one of the main missions of the Polish Armed Forces, which is participation in missions and operations conducted by such international organizations as the United Nations, the North Atlantic Alliance, the European Union and the Organization for Security and Cooperation in Europe, and in the coalition formula. The participation of the Polish Armed Forces requires the organization, preparation, and implementation of a specific preparatory process of separate sub-units and units. The article lists the legal aspects of the use of the Polish Armed Forces abroad and the legal basis for the use of direct coercion measures, the use of weapons and other weapons during combat missions of the Polish Armed Forces. Selected preparatory aspects of the separated ones were presented and analyzed military subunits performing missions outside the territory of the Republic of Poland.

Słowa kluczowe: Siły Zbrojne RP, Polski Kontyngent Wojskowy, misja zagraniczna, proces przygotowawczy, zespół stresu pourazowego

Key words: Polish Armed Forces, Polish Military Contingent, foreign missions, preparatory proces, PTSD – post-traumatic stress disorder

Łukasz Dzik

Magister bezpieczeństwa państwa, absolwent Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, uczeń-pilot Aeroklubu Krakowskiego. W kręgu jego zainteresowań naukowych znajdują się zagadnienia związane z problemami bezpieczeństwa lotniczego, w tym terroryzm powietrzny. E-mail: l.dzik@live.com

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 11(1) (2021)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.11.1.6

Jan Witkowski

ORCID ID 0000-0001-8372-9494

Spółeczna Akademia Nauk w Łodzi – Filia w Krakowie

Dowodzenie w środowisku wielonarodowym – na przykładzie plutonu policji wojskowej Sił Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan

Wstęp

Problematyka udziału polskich żołnierzy w misjach zagranicznych jest stosunkowo dobrze opisana. Szerokim zainteresowaniem cieszą się publikacje związane z działaniami Wojsk Specjalnych. Nazwy takie jak GROM, FORMOZA czy komandosi wzbudzają ekscytację i zainteresowanie czytelników, dziennikarzy oraz badaczy¹.

Jednakże misje i operacje wojskowe NATO czy też te prowadzone pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych to nie tylko emocjonujące, ekscytujące lub niebezpieczne operacje specjalne, lecz w dużej mierze także mrówcza praca logistyków, sztabów oraz żołnierzy formacji takich jak Żandarmeria Wojskowa. We wszystkich wielonarodowych operacjach i misjach wojskowych w różnych rejonach świata zawsze funkcjonował żołnierz lub pododdział (dział, wydział, sekcja, posterunek – nazewnictwo różni się w zależności od przyjętych struktur, zasad, zadań lub organizacji) policji wojskowej, zwykle mający na celu wsparcie dowódcy w kształtowaniu dyscypliny wojskowej oraz neutralizowanie i wykrywanie niepożądanych lub przestępczych zachowań żołnierzy oraz pracowników wojska².

¹ Jako jeden z przykładów można podać publikacje dziennikarki portalu Onet, Edyty Żemły. Zob. <https://wiadomosci.onet.pl/autorzy/edyta-zemla>, [dostęp: 13.04.2021].

² Teza ta opiera się na doświadczeniu zawodowym autora oraz analizie podawanych publicznie struktur Polskich Kontyngentów Wojskowych i operacji międzynarodowych, takich jak: PKW Irak, PKW Syria, PKW Liban, PKW Afganistan, PKW Kosowo, UNDOF, UNIFIL i innych.

Choć rola, zadania i historia polskiej Żandarmerii Wojskowej zostały opisane w wielu publikacjach, między innymi gen. dyw. prof. dr. hab. Bogusława Packa³, byłego Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej, to trudno znaleźć publikacje dotyczące wielonarodowych struktur policji wojskowych.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że rola i zadania tychże policji wojskowych tożsame będą z ich narodowymi odpowiednikami, jednakże tak nie jest. Rejon misji, specyfika pełnienia służby, uwarunkowania prawne i kulturowe, jak również okres prowadzonych operacji wojskowych powodują, że każda z wielonarodowych struktur policji wojskowych cechuje się dużą dozą indywidualności oraz niepowtarzalności.

Niniejszy artykuł skupia się na dowodzeniu i wpływie otoczenia na pododdział policji wojskowej sił ONZ na Wzgórzach Golan. Należy podkreślić, że dane, systemy dowodzenia i zarządzania oraz wszelkie inne wskaźniki zawarte w pracy odnoszą się do roku 2006, chyba że wskazano inaczej.

UNDOF i Polski Kontyngent Wojskowy w Syrii

Powstanie UNDOF

United Nations Disengagement Observer Force (UNDOF), czyli Siły Narodów Zjednoczonych ds. nadzoru rozdzielania wojsk na Wzgórzach Golan. Misja ta powstała w wyniku mediacji podjętych przez Stany Zjednoczone pomiędzy Izraelem a Syrią w czasie wojny prowadzonej przez siły egipskie i syryjskie przeciwko Izraelowi w latach 1973–1974. Początkowo Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję o powstaniu i rozmieszczeniu sił pokojowych UNEF II (Drugie Doraźne Siły Pokojowe ONZ), które miały na celu powstrzymać trwający konflikt zbrojny. Doprowadziło to do niejednoznacznego osiągnięcia, ponieważ walki pomiędzy Egiptem a Izraelem ustały, natomiast pomiędzy Syrią a Izraelem konflikt toczył się dalej. 31 maja 1974 roku, dzięki działaniom Stanów Zjednoczonych, doszło do porozumienia, na mocy którego utworzono dwie strefy rozdzielające wojska izraelskie oraz syryjskie. W tym samym dniu Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 350, która to ustanowiła misję UNDOF. Siły Narodów Zjednoczonych ds. nadzoru rozdzielania wojsk na Wzgórzach Golan sprawują swój mandat nieprzerwanie od momentu powstania w roku 1974, a do ich głównych zadań należy utrzymywanie zawieszenia broni pomiędzy siłami Izraela i Syrii, nadzorowanie rozdzielania sił oraz nadzór nad strefami ograniczenia użycia sił zbrojnych wymienionymi w porozumieniu z maja 1974 roku⁴.

W roku 2006 dowódcą sił UNDOF (Force Commander, FC) był generał Bala Nanda Sharma (Nepal), natomiast Szefem Sztabu UNDOF (Chief of Staff, COS) – pułkownik Andreas Stupka (Austria).

³ Prof. dr hab. Bogusław Pacek generał dywizji (w stanie spoczynku), <https://orient.uj.edu.pl/institut/struktura/kawip/pacek>, [dostęp: 1.02.2021].

⁴ UNDOF. *Siły Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielania Wojsk na Wzgórzach Golan*, http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/undof.php, [dostęp: 21.12.2020].

Polski Kontyngent Wojskowy w Syrii

Udział polskich żołnierzy, a właściwie Polskiego Kontyngentu Wojskowego, na Wzgórzach Golan rozpoczął się w roku 1974. Na mocy rezolucji nr 350 z dnia 31 maja 1974 r. Rady Bezpieczeństwa ONZ⁵ 3 czerwca 1974 roku grupa logistyczna złożona z 92 żołnierzy, wydzielona z II United Nations Emergency Force (UNEF II), dowodzona przez mjr. Nowaka, stała się częścią UNDOF. Po pięciu latach służby siły UNEF II zostały rozwiązane i dla polskich żołnierzy służących w ramach UNDOF przyjęto nazwę Polish Logistical Contingent (Polski Kontyngent Logistyczny, POLLOG). Początkowo POLLOG liczył 154 żołnierzy, a do jego głównych zadań należało transportowanie wody, żywności oraz wyposażenia, a także prace inżynieryjno-saperskie, w tym rozminowywanie i budowa fortyfikacji⁶. W strukturze POLLOG funkcjonowało również laboratorium sanitarno-epidemiologiczne⁷. W roku 1993 POLLOG zakończył swój udział w misji UNDOF, ale nie był to koniec udziału polskich żołnierzy w tej misji. W tym samym roku w rejon misji skierowano tzw. Polski Batalion Piechoty (Polish Infantry Battalion, POLLBAT), który przejął posterunki w rejonie *Area of Separation* (AOS)⁸ od sił fińskich. Od tego czasu polscy żołnierze zajmowali 14 pozycji i 9 posterunków, gdzie obserwowali i zgłaszali naruszenia porozumienia zawieszenia broni pomiędzy Syrią a Izraelem. POLLBAT był odpowiedzialny za południową strefę AOS, długą na około 50 km i szeroką na około 9 km. Do codziennych zadań żołnierzy należało między innymi rozminowywanie i patrolowanie rejonu odpowiedzialności. Od początku powstania misji do roku 2006 rotacja (wymiana) polskich żołnierzy odbywała się co 12 miesięcy, a w ramach UNDOF służyło około 7100 żołnierzy⁹. Trzeba podkreślić, że Polski Kontyngent Wojskowy w Syrii jako samodzielna jednostka funkcjonował w strukturach UNDOF od 1979 roku¹⁰. Od września 2005 do września 2006 roku dowódcą XXIV zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Syrii był ppłk Zbigniew Paduch¹¹.

⁵ *Siły Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan*, <https://www.wojsko-polskie.pl/undof/>, [dostęp: 21.12.2020].

⁶ P. Szyller, *32 Years Polish Military Contingent on the Golan*, „Golan – The UNDOF Journal” 2006, No. 106, s. 16.

⁷ *Ibidem*.

⁸ M. Lubell, *Explainer: What is the Significance of the Golan Heights*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-israel-golanheights-explaineridUSKCN1R22IR>, [dostęp: 21.12.2020]. Rejon separacji (rozgraniczenia) – obszar liczący około 400 km kw., nazywany również strefą zdemilitaryzowaną, gdzie zabronione jest umiejscawianie sił wojskowych zarówno syryjskich, jak i izraelskich.

⁹ P. Szyller, *32 Years Polish Military Contingent...*, op. cit., s. 16.

¹⁰ P. Hudyma, *Udział wojsk polskich w misjach zagranicznych o charakterze pokojowym i stabilizacyjnym, w latach 1953–2008*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2645/1/praca_dr.pdf, [dostęp: 1.09.2020], s. 43.

¹¹ *Rotacja kolejnej zmiany PKW UNDOF w Syrii*, <http://archiwum2013.mon.gov.pl/pl/arttykul/1041.html>, [dostęp: 21.12.2020]. Z treści publikacji wynika, że ppłk Paduch powinien być dowódcą PKW do marca 2006 roku. Faktycznie był nim do września tego roku.

Należy nadmienić, że żołnierze Żandarmerii Wojskowej od początku powstania misji byli jej członkami, zarówno w ramach UNEF II, jak i UNDOF¹².

Force Provost Marshal i UNDOF Military Police¹³

Force Provost Marshal

W wielonarodowych strukturach wojsk zwykle funkcjonuje stanowisko Force Provost Marshal (FPM)¹⁴. Zgodnie z przyjętym zwyczajem jest to oficer przewodzący grupą żołnierzy Military Police (MP) i jednocześnie powinien być to najwyższy rangą i stanowiskiem żołnierz MP, kształtujący politykę bezpieczeństwa wewnętrznego sił własnych¹⁵ (nie mylić z tzw. *force protection*¹⁶, czyli zapewnieniem bezpieczeństwa sił własnych przed działaniami przeciwnika i/lub zagrożeniem terrorystycznym). Należy zaznaczyć, że polskie realia wojskowe czasem zmieniają funkcję Force Provost Marshal, czego przykładem jest trzecia zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku w roku 2004 – wówczas w strukturze MNDC-S¹⁷ poza stanowiskami Force Provost Marshal i Provost Marshal Office¹⁸ utworzono niezależną wielonarodową kompanię policji wojskowej (Multinational Military Police Company) oraz stanowisko doradcy dowódcy dywizji do spraw Żandarmerii Wojskowej. Te trzy elementy MP i ŻW funkcjonowały obok siebie, podlegając bezpośrednio dowódcy dywizji, bez wyraźnego wskazania przełożenia.

W strukturach UNDOF Provost Marshal podlegał dowódcy UNDOF. W tym miejscu należy zaznaczyć, że mimo umiejscowienia w łańcuchu dowodzenia na równi z szefami pionów funkcjonalnych UNDOF¹⁹, takimi jak Chief of Operations (COO, Szef

¹² P. Hudyma, *Udział wojsk polskich w misjach zagranicznych...*, op. cit., s. 39, 44.

¹³ Na potrzeby niniejszego artykułu autor dokonał rozróżnienia polskich i międzynarodowych sił policji wojskowych, używając terminów Żandarmeria Wojskowa (wyłącznie siły polskie) i Military Police (struktura wielonarodowa i/lub żołnierze państw obcych).

¹⁴ Doświadczenie własne autora na podstawie udziału w strukturach UNDOF oraz MNDC-S Iraq.

¹⁵ Doświadczenie własne autora oraz <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/provost-marshall>, [dostęp: 13.04.2021].

¹⁶ A. Gale, W. Pickering, *Force Protection*, <http://www.journal.forces.gc.ca/vo8/no2/pick-eng.asp>, [dostęp: 13.04.2021].

¹⁷ Multinational Division Central – South, Wielonarodowa Dywizja Centrum Południe w Iraku.

¹⁸ PMO stanowili żołnierze bezpośrednio podlegli pod FPM.

¹⁹ Stanowiska szefów i żołnierzy poszczególnych komórek organizacyjnych dowództwa UNDOF były przypisane do poszczególnych państw wystawiających kontyngenty wojskowe w ramach UNDOF. Tak samo podzielono obszar działania UNDOF, przypisując konkretne rejonu poszczególnym kontyngentom wojskowym – doświadczenie własne autora. Obecnie wydaje się niemożliwe dotarcie w Polsce do dokumentów źródłowych ustanawiających podstawy prawne przypisania stanowisk do kontyngentów narodowych oraz podziału obszarów działania.

Operacyjny) czy dowódcy kontyngentów narodowych, jako jedyny nie był on oficerem starszym, a stopień etatowy zaszeregowano do stopnia kapitana. Pozostali szefowie oraz dowódcy kontyngentów podlegli bezpośrednio dowódcy UNDOF byli zaszeregowani do stopnia etatowego podpułkownika. Wyjątkiem był Szef Sztabu UNDOF, który często wykonywał obowiązki dowódcy. To stanowisko przypisano do stopnia etatowego pułkownika.

W siłach UNDOF funkcję Force Provost Marshal pełniono w systemie trzymiennym. Do czasu wycofania kontyngentu kanadyjskiego w marcu 2006 roku wyglądało to w następujący sposób: oficer kanadyjski pełnił obowiązki FPM przez pół roku, przez ten sam okres jego zastępcą, czyli Deputy Force Provost Marshal (DFPM), był oficer Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZRP). Po pół roku oficer kanadyjski luzował stanowisko, obowiązki FPM przejmował oficer polski, a jego zastępcą powinien zostać oficer austriacki, co jednak zostało zaburzone wycofaniem wojsk kanadyjskich, które zastąpiono kontyngentem indyjskim. W roku 2006 stanowiska FPM i DFPM były obsadzone w sposób wykazany w tabeli 1.

Tabela 1. Wykaz oficerów pełniących funkcje FPM i DFPM w misji UNDOF w roku 2006²⁰

Rok 2006			
Lp.	Okres	Stanowisko	Stopień, imię i nazwisko (narodowość)
1.	styczeń – marzec	Force Provost Marshal	kpt. Renee Point (Kanada)
2.	styczeń – marzec	Deputy FPM	kpt. Jan Witkowski (Polska)
3.	marzec – wrzesień	Force Provost Marshal	kpt. Jan Witkowski (Polska)
4.	marzec – wrzesień	Deputy FPM	mjr Amit Mathur (Indie)
5.	wrzesień – grudzień	Force Provost Marshal	mjr Amit Mathur (Indie) ²¹
6.	wrzesień – grudzień	Deputy FPM	oficer austriacki ²²

Źródło: opracowanie własne.

²⁰ Daty pełnienia obowiązków zązębiają się z uwagi na różny czas przybycia oficerów w rejon misji oraz okresy współpracy pomiędzy oficerami bez formalnego przejęcia obowiązków.

²¹ Oficer indyjski pełnił obowiązki FPM do marca 2007 roku – informacje uzyskano bezpośrednio od oficera.

²² Zgodnie z przyjętą rotacją stanowisk oficer powinien pełnić funkcję do marca 2007 roku. W czasie pracy nad artykułem autorowi nie udało się potwierdzić nazwiska oficera austriackiego, prawdopodobnie był to kpt. Rudolf Reinprecht, ale wymaga to dodatkowego sprawdzenia wśród żołnierzy austriackich pełniących służbę w UNDOF w owym czasie lub w dokumentach źródłowych, których niestety brakuje.

Zdjęcie 1. Przekazanie obowiązków FPM pomiędzy kpt. Janem Witkowskim a kpt. Renee Point (Kanada) w marcu 2006 roku



Źródło: archiwum własne²³.

UNDOF Military Police

Rola i zadania UNDOF Military Police (UNDOF MP) zostały opisane w dokumentach wewnętrznych UNDOF, a głównym z nich był UNDOF Military Police SOP²⁴. Do głównych zadań UNDOF Military Police należało:

- monitorowanie przestrzegania wewnętrznych przepisów i procedur UNDOF,
- prowadzenie dochodzeń w oparciu o przepisy i procedury UNDOF,
- kontrola ruchu drogowego w oparciu o przepisy UNDOF,
- kontrola ruchu²⁵ przez tymczasowe przejście graniczne pomiędzy strefą kontrolowaną przez wojska izraelskie i wojska syryjskie,

²³ To i wszystkie pozostałe zdjęcia zostały wykonane przez autora lub żołnierzy UNDOF w roku 2006 i przekazane autorowi do dowolnego wykorzystania. Ustalenie konkretnych autorów zdjęć wydaje się obecnie niemożliwe. Na wszystkich zdjęciach twarze żołnierzy, członków sił ONZ i innych zostały zamazane, z wyjątkiem osób sprawujących funkcje publicznie znane, które zostały ujawnione na przykład w czasopiśmie „Golan – The UNDOF Journal” już w roku 2006. W owym czasie w UNDOF praktykowano zasadę podawania do publicznej wiadomości wizerunków i podstawowych danych (wraz z biogramem) osób obejmujących ważniejsze stanowiska dowódcze.

²⁴ Standard Operating Procedure (SOP) – standardowe procedury operacyjne; autorowi nie udało się odnaleźć dokumentów normatywnych UNDOF dotyczących Military Police z tamtego okresu. Opis zadań wynika z własnego doświadczenia autora.

²⁵ Tzw. przejście graniczne było posterunkiem kontrolnym z założenia sprawdzającym ruch wojsk własnych UNDOF w najwęższym miejscu AOS w pobliżu miejscowości Quneitra.

- przygotowywanie i przedstawianie raportów z prowadzonych działań dowódcy i/lub szefowi sztabu UNDOF.

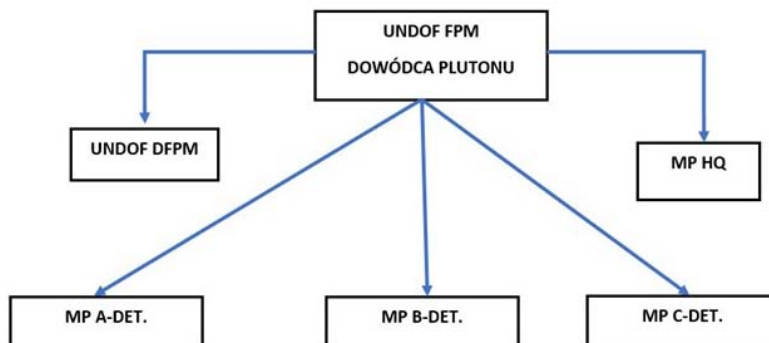
Należy ponadto wskazać, co nie wchodziło w kompetencje żołnierzy UNDOF Military Police, a mianowicie – nie byli oni uprawnieni do prowadzenia dochodzeń i śledztw wobec żołnierzy i pracowników UNDOF na podstawie prawa kraju pochodzenia personelu oraz prawa miejscowego w miejscu pełnienia służby.

UNDOF MP zorganizowano w strukturę rozbudowanego plutonu, Military Police Platoon (MP Pl), którego dowódca był jednocześnie UNDOF FPM. W skład plutonu wchodziły następujące działy:

1. Military Police Headquarters (MP HQ) – zlokalizowany w Camp Faouar²⁶,
2. Military Police Alpha Detachment (MP A-Det.) – zlokalizowany w Camp Ziouani,
3. Military Police Bravo Detachment (MP B-Det.) – zlokalizowany w Camp Faouar,
4. Military Police Charlie Detachment (MP C-Det.) – zlokalizowany w rejonie tymczasowego przejścia granicznego pomiędzy wojskami Izraela i Syrii w pobliżu miejscowości Quneitra, w największym miejscu AOS.

Struktura dowodzenia kształtowała się w sposób przedstawiony na rysunku 1.

Rysunek 1. Struktura dowodzenia UNDOF MP



Źródło: opracowanie własne.

Co jakiś czas tymczasową granicę przekraczały inne osoby, a jednym z najsłynniejszych wydarzeń tym obszarze jest tzw. *apple crossing*. O tym wydarzeniu można poczytać między innymi w: S. Winer, *Israel to Renew Apple Exports to Syria*, <https://www.timesofisrael.com/israel-to-renew-apple-exports-to-syria/>, [dostęp: 21.12.2020] oraz: E. Ashkenazi, *Israeli Trucks Cross Into Syria in Annual Apple Invasion*, <https://www.haaretz.com/1.5052454>, [dostęp: 13.04.2021].

²⁶ W roku 2006 UNDOF miał dwie główne bazy, tzw. *camps*. Jeden *camp* był zlokalizowany po stronie syryjskiej (*Bravo side*), tj. *Camp Faouar*, a drugi – po stronie izraelskiej (*Alpha side*), tj. *Camp Ziouani*.

W strukturze dowodzenia UNDOF MP centralną funkcję sprawował dowódca plutonu. Podlegali mu bezpośrednio dowódcy posterunków (A-, B-, C-Det.) oraz DFPM (DFPM nie był przełożonym żadnych żołnierzy MP, natomiast FPM mógł zlecać mu nadzorowanie prac poszczególnych żołnierzy lub dowodzenie wskazaną pracą). FPM kierował pracą MP HQ, jednakże w HQ występowało stanowisko Sergeant Major – był nim najstarszy (z racji pełnionego stanowiska) podoficer w plutonie, który sprawował władzę dyscyplinującą²⁷ wobec pozostałych podoficerów i szeregowych plutonu. W skład MP HQ wchodził również podoficerowie do spraw dochodzeniowych i administracyjnych.

Zdjęcie 2. Posterunek UNDOF MP



Źródło: archiwum własne.

²⁷ Sergeant Major w strukturze UNDOF MP Pl z racji uwarunkowań międzynarodowych nie mógł sprawować władzy *stricte* dyscyplinarnej (ta prerogatywa należała wyłącznie do kontyngentów narodowych), a zatem pełnił funkcję wspomagającą FPM w kształtowaniu dyscypliny i szkoleniu żołnierzy MP Pl. Na podstawie rozmów autora z oficerami kanadyjskimi można wywnioskować, że stanowisko to zostało wprowadzone na wzór wojsk kanadyjskich i amerykańskich. Do czasu wycofania kontyngentu kanadyjskiego zawsze sprawował je podoficer z tego kraju. Można się spotkać z twierdzeniem, że w Polsce jako odpowiednika Sergeant Majora traktuje się pomocnika dowódcy (dowódcy jednostki wojskowej lub pododdziału i oddziału) do spraw podoficerów. Stanowiska te jednak nie są tożsame.

Zdjęcie 3. Zbiórka MP PI w Camp Fauoar. Stoją od prawej: FPM Jan Witkowski, Sergeant Major, DFPM Armit Mathur. Po lewej stronie żołnierze plutonu



Źródło: archiwum własne.

Zdjęcie 4. UNDOF FPM kpt. Jan Witkowski oraz dowódca japońskiej MP kpt. Hideyuki Irie w gabinecie FPM



Źródło: archiwum własne.

Wewnątrz struktury MP Pl również przyjęto podział stanowisk na podstawie parytetu narodowego. W omawianym okresie dowódcą A-Det. był podoficer austriacki, dowódcą B-Det. podoficer indyjski (wcześniej kanadyjski), a dowódcą C-Det. podoficer polski. Ponadto w każdym posterunku służbę pełnili podoficerowie z każdego kraju biorącego udział w misji²⁸, tj. Austriacy, Polacy, Hindusi (a wcześniej Kanadyjczycy) i Słowacy²⁹. Wyjątkiem byli Japończycy, którzy w strukturach własnego kontyngentu mieli sekcję MP, lecz nie partycypowali w obsadzie MP Pl. Również w MP HQ obowiązywał podział stanowisk ze względu na narodowość, a w jego skład wchodził podoficerowie z Indii (wcześniej – Kanady) i Austrii.

Zależności kulturowo-organizacyjne oraz współdziałanie UNDOF MP

UNDOF MP stanowił wielonarodową strukturę o skomplikowanej sieci zależności formalnych. FPM pod względem operacyjnym podlegał dowódcy UNDOF i COS UNDOF, natomiast pod względem dyscyplinarnym dowódcy kontyngentu narodowego. Podobna sytuacja dotyczyła każdego żołnierza MP Pl. W pierwszej kolejności żołnierze podlegali dowódcy posterunku, następnie FPM, a do tego wkraczał wspomniany już wcześniej Sergeant Major ze swoją funkcją dyscyplinującą, natomiast władzę dyscyplinarną sprawowali dowódcy narodowych kontyngentów wojskowych. Należy zaznaczyć, że stwierdzenie przewinienia żołnierza nie było zbyt łatwe, ponieważ przełożony jednej narodowości nie znał przecież regulaminów i instrukcji Sił Zbrojnych innego państwa. Ponadto FPM, pomimo tego, że był przełożonym danego żołnierza, nie uczestniczył w postępowaniu dyscyplinarnym toczonym w kontyngencie narodowym. W razie naruszenia przepisów wewnętrznych UNDOF postępowanie toczyło się poprzez UNDOF MP, a zgromadzony materiał przedstawiano poprzez COS dowódcy kontyngentu narodowego w celu podjęcia przez niego odpowiednich działań przewidzianych w prawie narodowym.

UNDOF MP nie był jedyną strukturą MP w ramach UNDOF. Część kontyngentów narodowych utrzymywała stanowiska tzw. *regimental military police* (skrótowo nazywany *regimental*)³⁰, a dokładnie rzecz biorąc, stanowiska żołnierzy policji wojskowych. W Polskim Kontyngencie Wojskowym było to stanowisko przewidziane dla podoficera ŻW, a w japońskim – dla oficera (kapitan) i podoficera (sierżant) MP. Istotne jest to, że pozostałe kontyngenty narodowe kwestie MP i prowadzonych dochodzeń rozwiązały w inny sposób, tj. obowiązki narodowych policji wojskowych przydzielono wybranym żołnierzom UNDOF MP. W tym przypadku musieli oni realizować zadania zlecane nie przez przełożonych w postaci dowódcy posterunku lub FPM, lecz przez dowódcę narodowego kontyngentu, który nie był ich przełożonym w strukturze UNDOF.

²⁸ A ściślej – z krajów, które wystawiały kontyngenty wojskowe.

²⁹ Kontyngent słowacki był stosunkowo nieduży (wzmocniona kompania) i został podporządkowany operacyjnie pod dowódcę batalionu austriackiego. Mimo wystawienia kontyngentu wojskowego Słowacja nie przedstawiała własnego oficera na stanowisko FPM.

³⁰ Była to nieformalna nazwa narodowych struktur policji wojskowych.

Zgromadzenie osób o tak wielu narodowościach w stosunkowo małej strukturze plutonu doprowadzało do mniej lub bardziej poważnych nieporozumień na tle kulturowym. Jako przykład można podać międzynarodowe literowanie w fonicznych łącznościach radiowych, gdzie literę I literuje się jako INDIA³¹, co wzbudzało sprzeciw żołnierzy indyjskich. Ostatecznie pozostano przy przyjętym międzynarodowym systemie. Kolejnym przykładem konfliktu uwarunkowanego kulturowo były znaki akceptacji i negacji poprzez ruchy głowy stosowane przez żołnierzy indyjskich. Skinienie głową wśród Hindusów było oznaką zaprzeczenia i negacji, natomiast kilkukrotne kiwanie w lewo i w prawo – oznaką akceptacji i zgody, a zatem odwrotnie niż w kulturze polskiej³².

Należy zaznaczyć, że żołnierze UNDOF MP w ramach wykonywania swoich obowiązków współpracowali i współdziałali z wieloma podmiotami operującymi na obszarze działania UNDOF, i to nie tylko w AOS, lecz także na terytorium Syrii i Izraela, a nawet Libanu³³. Do organizacji tych należały między innymi wojska syryjskie i izraelskie oraz ich oficerowie łącznikowi i policje obu krajów.

Dowodzenie i kierowanie

System stawiania i rozliczania zadań

W UNDOF w 2006 roku funkcjonował potrójny system przekazywania zadań. Pierwszy, najbardziej rozpowszechniony, to ustne przekazywanie informacji przez przełożonych. Stosowany był codziennie, między innymi w czasie porannej odprawy informacyjnej (tzw. *morning brief*)³⁴. W czasie tej odprawy szefowie komórek organizacyjnych UNDOF raportowali również realizację najważniejszych zadań. Kolejnym sposobem przekazywania zadań była forma elektroniczna w postaci poczty elektronicznej przesyłanej odpowiednim adresatom. Trzeci sposób to z kolei papierowe egzemplarze wytycznych bądź rozkazów, dystrybuowane do każdej wymienionej w dokumencie komórki organizacyjnej; był on stosowany najrzadziej i dotyczył dokumentów najwyższego szczebla, w szczególności spraw w istotny sposób wpływających na funkcjonowanie UNDOF. Rozliczanie zadań odbywało się analogicznie jak ich stawianie, chyba że stawiający zadania określił inny sposób raportowania wykonawstwa.

³¹ *Wojskowy alfabet A for Alfa*, <https://www.znam-angielski.com/alfabet-a-for-alfa.html>, [dostęp: 21.12.2020].

³² K. Płuska, *Komunikacja niewerbalna. Mimika, gesty, dystans, postawy...*, <https://www.katarzynapluska.pl/komunikacja-niewerbalna-mimika-gesty-dystans-postawy/>, [dostęp: 21.12.2020].

³³ Przykładem tego są konwoje sprzętu lub ludzi pomiędzy jednostkami UN (ONZ), tj. UNDOF i UNIFIL, oraz współpraca z polskim prokuratorem wojskowym obsługującym PKW Liban i PKW Syria.

³⁴ Odprawa poranna odbywała się codziennie w dni robocze i była podstawową formą komunikacji pomiędzy komórkami organizacyjnymi UNDOF.

System stawiania i rozliczania zadań UNDOF Military Police funkcjonował w podobny sposób jak całe siły UNDOF. Podstawowe formy stawiania zadań stanowiły treści przesyłane pocztą elektroniczną oraz komunikacja ustna. Raz w tygodniu FPM organizował odprawę rozliczeniowo-zadaniową, w której uczestniczyli dowódcy posterunków, DFPM oraz MP PI HQ. W ciągu tygodnia pracy FPM lub DFPM i Sergeant Major wizytowali poszczególne posterunki, sprawdzali wykonawstwo i uszczegóławiali postawione zadania. Nie stawiano zadań w formie papierowej, chyba że rozkazy i wytyczne wyższych przełożonych wymagały przekazania kopii żołnierzom MP PI, nie prowadzono rozkazu dziennego dowódcy plutonu ani podobnego dziennika rozkazodawczego.

Oprócz wspomnianej powyżej odprawy rozliczeniowo-zadaniowej zadania rozliczano w podobny sposób jak je stawiano, na podstawie meldunków i informacji ustnej oraz za pomocą poczty elektronicznej. Wyjątkiem były sprawy dochodzeniowe – wówczas dokumentacja wytwarzana była w formie papierowej i po zakończeniu postępowania przekazywana do oceny właściwym osobom funkcyjnym UNDOF MP i UNDOF, w pierwszej kolejności do wyznaczonego żołnierza MP PI HQ (tzw. OPS³⁵). Ponadto w MP PI HQ wytwarzano wszelkiego rodzaju meldunki i sprawozdania na potrzeby FPM oraz innych komórek organizacyjnych UNDOF. Należy zaznaczyć, że aby usprawnić system gromadzenia, przetwarzania i przekazywania informacji, każdy żołnierz MP PI wyposażony był w notatnik służbowy, który miał obowiązek prowadzić. Notatniki te były okresowo sprawdzane przez wyznaczone przez FPM osoby lub przez niego samego.

Zagrożenia w dowodzeniu

Językiem oficjalnym UNDOF był angielski. W procesie doboru kadry do Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Syrii zwracano uwagę na znajomość tego języka³⁶. Mimo to nie ustrzeżono się przed niedopatrzzeniami w tym zakresie. Część żołnierzy miała duże kłopoty w rozumieniu stawianych im zadań³⁷. Na skutek kłopotów z komunikacją pomiędzy żołnierzami UNDOF, a w szczególności wykonującymi pracę w wielonarodowych komórkach organizacyjnych, w roku 2006 wprowadzono wymóg zdania egzaminu znajomości języka angielskiego dla wszystkich nowo przybyłych do tychże komórek żołnierzy. Wprowadzonym egzaminem był TOEIC Listening

³⁵ Podoficer indyjski (do marca 2006 roku kanadyjski) zajmujący się oceną oraz sprawozdawczością z prowadzonych przez żołnierzy MP PL dochodzeń (postępowań).

³⁶ Tak było w roku 2005 w procesie rekrutacji na stanowisko FPM i pozostałych żołnierzy MP PI. Z uwagi na to, że stanowiska te przewidziano dla żołnierzy ŻW, kwalifikacje organizowała Komenda Główna ŻW. Z przyczyn ochrony informacji służbowych wewnętrzne procedury i sposoby postępowania ŻW nie zostaną przedstawione w tym artykule. Podobnie kwalifikowano pozostałych żołnierzy PKW Syria, a wymóg znajomości języka angielskiego był szczególnie ważny w przypadku oficerów.

³⁷ Pod koniec 2005 roku oraz na początku 2006 doszło do przynajmniej kilku sytuacji, w których dowódca lub szef sztabu UNDOF nie zostali zrozumiani przez żołnierzy UNDOF.

and Reading Test³⁸. Z testu zwolniono osoby pochodzące z krajów, w których językiem urzędowym był angielski, oraz – bez podania przyczyny – żołnierzy austriackich³⁹. Z ówczesnych wytycznych dowódcy UNDOF⁴⁰ wynikało, że jeżeli dany żołnierz nie osiągnie na teście wymaganego poziomu znajomości języka, to UNDOF przedstawi rekomendację do kraju wysyłającego o wymianę tej osoby. Nadmienić trzeba, że osobom poddanym egzaminowi nie przedstawiano minimalnych wymogów punktowych do osiągnięcia w teście.

Wskazane problemy w komunikacji spowodowane nieznaną znajomością języka angielskiego występowały również w MP Pl.

Językowa bariera komunikacyjna była jedynym zagrożeniem w systemie dowodzenia i kierowania stwierdzonym w roku 2006 w UNDOF. Test znajomości języka angielskiego stanowił też jedyną próbę rozwiązania tej sytuacji.

Wnioski

UNDOF Military Police można traktować jako przykład hierarchicznej, wojskowej, wielonarodowej struktury organizacyjnej. Zależności pomiędzy poszczególnymi osobami UNDOF MP wynikają z obejmowanych stanowisk, otrzymywanych zadań, uwarunkowań kulturowych i wpływu otoczenia – zarówno na pluton jako całość, jak i na poszczególne osoby. Wskazany system dowodzenia jest jednoosobowy, oparty na odpowiedzialności FPM zarówno za jakość wykonywanych zadań, jak i postawy poszczególnych żołnierzy. System ten nie jest jednak jednolity, ponieważ otoczenie w postaci między innymi kontyngentów narodowych w istotny sposób wpływa na zakres działania poszczególnych żołnierzy MP Pl. Dowodzenie tak złożoną strukturą oznacza balansowanie pomiędzy jakością realizowanych zadań a troską o prawidłowe funkcjonowanie poszczególnych jej elementów. Innymi słowy – ten dość skromny pododdział wojskowy jest przykładem tego, że na strukturę dowodzenia w znaczący sposób wpływa wielonarodowe środowisko.

Bibliografia

- Ashkenazi P., *Israeli Trucks Cross Into Syria in Annual Apple Invasion*, <https://www.haaretz.com/1.5052454>, [dostęp: 13.04.2021].
- Gale A., Pickering W., *Force Protection*, <http://www.journal.forces.gc.ca/vo8/no2/pick-eng.asp>, [dostęp: 13.04.2021].
- Hudyma P., *Udział wojsk polskich w misjach zagranicznych o charakterze pokojowym i stabilizacyjnym, w latach 1953–2008*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/2645/1/praca_dr.pdf, [dostęp: 1.09.2020].

³⁸ *Proven, Reliable, Trusted Worldwide. TOEIC Listening and Reading Test, The World's Most Popular English Assessment for the Workplace*, <https://www.etsglobal.org/pl/en/test-type-family/toeic-listening-and-reading-test>, [dostęp: 21.12.2020].

³⁹ W pierwszej edycji testu w pierwszym kwartale 2006 roku wzięli udział wyłącznie żołnierze polscy i hinduscy.

⁴⁰ Wytyczne te przekazano wyłącznie w formie ustnej.

- Lubell M., *Explainer: What is the Significance of the Golan Heights*, <https://www.reuters.com/article/us-usa-israel-golanheights-explaineridUSKCN1R22IR>, [dostęp: 21.12.2020].
- Pluska K., *Komunikacja niewerbalna. Mimika, gesty, dystans, postawy...*, <https://www.kartazynapluska.pl/komunikacja-niewerbalna-mimika-gesty-dystans-postawy/>, [dostęp: 21.12.2020].
- Prof. dr hab. Bogusław Pacek generał dywizji (w stanie spoczynku), <https://orient.uj.edu.pl/institut/struktura/kawip/pacek>, [dostęp: 1.02.2021].
- Profil Edyty Żemły, dziennikarki Onetu, <https://wiadomosci.onet.pl/autorzy/edyta-zemla>, [dostęp: 13.04.2021].
- Proven, Reliable, Trusted Worldwide. TOEIC Listening and Reading Test, The World's Most Popular English Assessment for the Workplace*, <https://www.etsglobal.org/pl/en/test-type-family/toeic-listening-and-reading-test>, [dostęp: 21.12.2020].
- Provost marshal*, <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/provost-marshal>, [dostęp: 13.04.2021].
- Rotacja kolejnej zmiany PKW UNDOF w Syrii*, <http://archiwum2013.mon.gov.pl/pl/artykul/1041.html>, [dostęp: 21.12.2020].
- Siły Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan*, <https://www.wojsko-polskie.pl/undof/>, [dostęp: 21.12.2020].
- Szyller P., *32 Years Polish Military Contingent on the Golan*, „Golan – The UNDOF Journal” 2006, No. 106.
- UNDOF. Siły Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan*, http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/undof.php, [dostęp: 21.12.2020].
- Winer S., *Israel to Renew Apple Exports to Syria*, <https://www.timesofisrael.com/israel-to-renew-apple-exports-to-syria/>, [dostęp: 21.12.2020].
- Wojskowy alfabet A for Alfa*, <https://www.znam-angielski.com/alfabet-a-for-alfa.html>, [dostęp: 21.12.2020].

Commanding in a multinational setting – based on a military police platoon of the United Nations Disengagement Observer Force

Abstract

The article describes the command structure of the international military police platoon of UNDOF. It focuses on the chain of command, the transfer of information, and formal and informal relations and dependencies among soldiers from various countries serving in one unit. All information, data, and other systems pertain to 2006 unless indicated otherwise. I have also drawn from my experience serving in the military police units of the United Nations at Golan Heights while preparing this dissertation. The results of description show that the command structure is significantly influenced by a multinational environment.

Słowa kluczowe: Organizacja Narodów Zjednoczonych, Żandarmeria Wojskowa, Siły Zbrojne, Wzgórze Golan, Siły Pokojowe, Wojsko Polskie, Izrael, Syria, Polska, dowodzenie, kierowanie, pluton, Force Provost Marshal, FPM, Szef Policji Wojskowej, United Nations Disengagement Observer Force, UNDOF, Siły Narodów Zjednoczonych do spraw nadzoru rozdzielenia wojsk na Wzgórzach Golan

Key words: United Nations, Military Police, Armed Forces, Golan Heights, Peacekeepers, Armed Forces of the Republic of Poland, Israel, Syria, Poland, Command, Platoon, Force Provost Marshal, FPM, United Nations Disengagement Observer Force, UNDOF

Jan Witkowski

Mjr rez. mgr inż., jest byłym żołnierzem zawodowym. Większą część służby pełnił w strukturach Żandarmerii Wojskowej, był między innymi dowódcą plutonu, kompanii, negocjatorem sytuacji kryzysowych, komendantem Placówki ŻW w Bielsku-Białej, szefem wydziału i szefem sztabu Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Krakowie. Zajmował się również pracą o charakterze niejawnym, związaną z wykrywaniem przestępczości w Siłach Zbrojnych. Jako przedstawiciel Oddziału ŻW w Krakowie był członkiem Małopolskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz innych organów podnoszących bezpieczeństwo publiczne. Jest weteranem misji zagranicznych w Iraku i Syrii. W roku 2006 pełnił służbę jako UNDOF Provost Marshal na Wzgórzach Golan. Obecnie jest wykładowcą przedmiotów związanych z zarządzaniem w krakowskiej filii Społecznej Akademii Nauk w Łodzi oraz jako były sportowiec (judoka w klubach sportowych MKS Jordan Kraków, TS Wisła Kraków, WKS Śląsk Wrocław) prowadzi zajęcia sportowe dla dzieci i dorosłych w klubie sportowym UKS Judo Kraków. E-mail: janwitkowski79@gmail.com; jwitkowski@san.edu.pl

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 11(1) (2021)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.11.1.7

RECENZJE

Janusz Falecki

ORCID ID 0000-0001-5139-7923

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Bernard Wiśniewski, *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2020, 222 ss.

Termin „bezpieczeństwo” w literaturze przedmiotu nie jest jednoznacznie zdefiniowany i nie zanosi się na to, aby w najbliższej przyszłości tak się stało. To swoisty fenomen – wszak pojęcie to znane jest ludzkości od tysiącleci.

Bezpieczeństwo zajmuje znaczącą pozycję wśród tzw. dóbr uniwersalnych, obok takich pojęć, jak prawda, sprawiedliwość. Jest wartością niezbędną w życiu jednostek, społeczności, a nawet ludzkości. Mimo pozytywnych zmian i ogromnego postępu bezpieczeństwo od zawsze pozostawało i nadal pozostaje podstawową potrzebą w życiu człowieka. Ktoś mógłby powiedzieć, że takie słowa to truizm. I miałyby rację. Ale tak jest! Za realizację tej potrzeby odpowiedzialnych jest wiele podmiotów, których działania składają się na zapewnienie ludziom bezpieczeństwa wobec potencjalnych i realnych zagrożeń, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Zapewnienie bezpieczeństwa wymaga kształtowania świadomości obecności zagrożeń i umiejętności przeciwstawiania się im w ramach edukacji dla bezpieczeństwa. Ze względu na złożoność, zmienność oraz różnorodność, a także mnogość współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa jesteśmy zmuszeni do wieloaspektowego wykorzystania dostępnych możliwości. Możliwości, którymi dysponują instytucje przeznaczone z mocy prawa do troski o bezpieczeństwo oraz ośrodki akademickie zajmujące się działalnością badawczą i edukacyjną w zakresie bezpieczeństwa.

To, że naukowcy związani z dyscypliną nauki o bezpieczeństwie parają się badaniami bezpieczeństwa, jest rzeczą oczywistą. A przecież istnieje jeszcze niezwykle liczne grono osób spoza świata nauki, które na co dzień zmagają się z problemami badań w powyższym zakresie. O nich mówi się zazwyczaj wtedy, gdy zdaniem innych, najczęściej niebędących specjalistami, popełnią one błędy lub uda się im „cudem” ich uniknąć. To niesprawiedliwe słowa. Czy rzeczywiście im się udaje? A może jest tak, że sukces w zapobieganiu zagrożeniom lub zmniejszaniu poziomu efektów ich zaistnienia to rezultat badań, które prowadzą sami, niekiedy bez należytego

wsparcia ze strony nauki? I tu pojawia się kolejna wątpliwość wyrażona pytaniem: czy badania bezpieczeństwa to zajęcie wyłącznie dla naukowców?

Nim trafiłem do pracy w uczelni, przez wiele lat zajmowałem się problemami zarządzania kryzysowego, z którymi zmagala się administracja publiczna. Byłem niejako po drugiej stronie, innej niż dzisiaj. Stąd też darzę ogromnym szacunkiem tych wszystkich, którzy przez siedem dni w tygodniu troszczą się o to, żebyśmy byli bezpieczni i czuli się bezpiecznie. To cała rzesza urzędnicza referendarzy, specjalistów i naczelników. Jeśli ktoś z mojego dzisiejszego środowiska przyczyni się do tego, aby wspomnianym wcześniej pracowało się sprawniej, skuteczniej i efektywniej, to mnie to cieszy i jestem przekonany, że nie tylko mnie. Dlatego też z dużym zainteresowaniem przyjąłem fakt wydania monografii autorstwa Bernarda Wiśniewskiego pt. *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa* (Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020).

Kiedy owa książka trafiła do moich rąk, pomyślałem o tych, którzy w gminach, powiatach i województwach troszczą się o nasze bezpieczeństwo. Jej lektura nie zawiadła mnie. Znalazłem w niej bowiem przystępnie przedstawione w trzech częściach kwestie: bezpieczeństwa i jego determinant, organizacji badań oraz coś, co autor określa mianem „stadiów badań bezpieczeństwa”, a co jest dla wielu zagadką. Poniżej pozwoliłem sobie przedstawić refleksje recenzyjne dotyczące owej pracy.

W pierwszej części recenzowanego opracowania autor porusza problematykę bezpieczeństwa oraz jego wyznaczników. Część tę rozpoczyna wyjaśnienie terminu „bezpieczeństwo”. To interesujący fragment pracy, użyto tutaj bowiem różnych kryteriów identyfikacyjnych bezpieczeństwa, poczynając od stanu, na zjawisku kończąc. Stanowi to dobre wprowadzenie do dalszych rozważań autora, ponieważ w ciekawy sposób grupując determinanty bezpieczeństwa, prezentuje on przegląd ich rozumienia (przegląd oparty na analizie wartościowej literatury naukowej, nie mogącej być zaklasyfikowaną wyłącznie do literatury z zakresu nauk o bezpieczeństwie). Badacz zajmuje się również wyjaśnieniem takich determinant, jak: czas, środowisko, symptom, zagrożenie, obronność, zdarzenie nadzwyczajne, sytuacja kryzysowa, kryzys, wyzwanie, szansa, niepewność, ryzyko, misja, wizja i strategia. Te powszechnie znane wyznaczniki są połączone w pięć grup, które autor określa mianem: podstawowych, sygnalizujących, skutkowych, towarzyszących i projekcyjnych. Sposób narracji zastosowanej przez autora jest równie interesujący, jak prezentowane treści. Autor na tyle umiejętnie prezentuje swoje rozważania w tej części, że czytelnik nie czuje się niczym skrępowany w poszukiwaniu własnych rozwiązań identyfikacyjnych, poparty jego wiedzą i doświadczeniem. Prezentacja myśli autora recenzowanej pracy sprawia, że lektura tej części pozwala jedynie na przyjęcie przekonania, że przedstawiane pojęcia z natury rzeczy są szerokimi i różnorodnie definiowanymi, a ponadto często pojawiającymi się w opracowaniach naukowych, przepisach prawa i oficjalnych dokumentach. To w moim przekonaniu sprawia, że już lektura pierwszej części monografii pozwala na utożsamianie się z prezentowanymi rozważaniami teoretykom i praktykom. Pozwala jednocześnie przekonać się

o prawdziwości słów autora wypowiedzianych we wstępie, w którym zachęca on potencjalnych czytelników do sięgania bezpośrednio do przywołanych materiałów źródłowych, wskazując na to, że są opracowaniami niezwykle wartościowymi, tworzonymi zarówno przez ludzi nauki, jak i praktyki.

Druga część pracy poświęcona jest organizacji badań bezpieczeństwa. Składają się na nią wypowiedzi autora odnoszące się do problemów: organizacji, działań zorganizowanych, wykorzystania informacji i wiedzy, przebiegu procesu badawczego oraz błędów w badaniach. Uprawiając zawód nauczyciela akademickiego, z racji swoich obowiązków często sięgam do opracowań z zakresu metodologii badań, w tym szczególnie tych poświęconych problemom badań w naukach o bezpieczeństwie. Odwołania do nich znajdują się w tej części pracy, co przyjmuję z radością i uznaniem. Zostały trafnie przywołane i umiejętnie wykorzystane w prezentowanych kontekstach głównych autorskich wypowiedzi. Jako człowiek, który przywiązuje znaczną wagę do organizacji działań w zakresie bezpieczeństwa, z dużym uznaniem przyjąłem fakt, że autor postrzega organizację badań bezpieczeństwa przez pryzmat działań zorganizowanych. Cieszę się również, że w tej części pracy poświęcono należne miejsce wykorzystaniu informacji, wiedzy oraz przepływu informacji i wiedzy w badaniach bezpieczeństwa. Trudno nie zgodzić się z autorem recenzowanej pracy, że proces badawczy jest przejawem działań zorganizowanych w nauce, który to proces jest jednocześnie trudny i złożony. W tej części pracy, wykorzystując niemożliwe do przecenienia opracowania naukowe, autor podaje źródła błędów, ich konsekwencje, a co najważniejsze – sposoby ich uniknięcia. Taki sposób przedstawienia prezentowanych rozważań sprawia, że opisywana część pracy nabiera charakteru podręcznikowego. I tu w mojej ocenie pojawia się kolejny potencjalny adresat, jakim są młodzi adepci nauk o bezpieczeństwie.

Ostatnia, trzecia część pracy poświęcona została wspomnianym na wstępie stadiom bezpieczeństwa. Stoję na stanowisku, że najwartościowsze z punktu widzenia badań bezpieczeństwa są rozważania odnoszące się do badań retrospektywnych określonych przez autora „genezowaniem”. Za przekonujące należy uznać kwestie wyodrębnienia genezowania jako odrębnego stadium bezpieczeństwa. Co prawda w literaturze z zakresu nauk technicznych można spotkać twierdzenia, które wskazują na to, iż badania retrospektywne są elementem diagnozy. W praktycznej działalności administracji publicznej dotyczącej choćby zarządzania kryzysowego spotykałem się jednak wielokrotnie z innym podejściem, to jest takim, które prezentuje autor. Zgodzić należy się z autorem, że genezowanie nie znalazło do tej pory zasłużonego miejsca w opracowaniach z zakresu nauk o bezpieczeństwie. Wedle mej wiedzy prof. Stanisław Dworecki sygnalizował ten problem w swych jakże wartościowych opracowaniach. Liczę, że z uwagi na znaczenie badania przeszłości oraz jego wpływ na teraźniejszość i przyszłość autor recenzowanej pracy bądź inni badacze lokujący swe zainteresowania w naukach o bezpieczeństwie zajmą się genezowaniem obszerniej.

Po tej syntetycznej z natury rzeczy charakterystyce poszczególnych części opracowania pod tytułem *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa* czas odpowiedzieć

na pytanie zadawane niemal bez przerwy nauczycielom akademickim: czy wiedza związana z badaniami bezpieczeństwa winna być upowszechniana? Odpowiedź pozornie wydaje się prosta. Na rynku wydawniczym pojawiają się opracowania różnej wartości. To, którym zajmuję się w tej recenzji, zawiera wiedzę godną polecenia.

Lektura recenzowanej pracy utwierdza mnie po raz kolejny w przekonaniu, że niezwykle ważna jest możliwość zapewnienia, a potem utrzymania bezpieczeństwa na odpowiednim poziomie¹. Utwierdza mnie także w przeświadczeniu, że nieodzowność badań i edukacji w zakresie bezpieczeństwa jest konsekwencją wyzwań i zagrożeń współczesności. Do prowadzenia badań w sposób oczywisty predysponowani są ludzie nauki², ale również praktycy. Godne uznania wydają się zatem wszelkie tego typu inicjatywy, choćby takie, w których rezultacie powstają prace takie jak *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*.

Jestem przekonany, że jej autorowi bliskie jest twierdzenie, iż naukowa eksploatacja obszaru bezpieczeństwa związana jest z misją ludzi nauki, która oznacza swoiste spełnianie określonych pragnień³. Misja ta w kontekście badań bezpieczeństwa nabiera strategicznego znaczenia, gdy wyznacza kierunek i dotyczy przyszłości, wyraża potrzeby i wyzwania, które stają się udziałem części składowych organizacji, a proces jej realizacji jest osiągalny (wiarygodny)⁴.

Moje stanowisko względem recenzowanej publikacji nie byłoby jednak pełne, gdybym nie odniósł się do tych treści, które budzą moje wątpliwości. Nie w pełni przekonuje mnie zaliczenie obronności do grupy determinant skutkowych. Wydaje mi się, że obronność, jak trafnie zauważa autor, nie może być związana wyłącznie ze zdolnością przeciwstawienia się zewnętrznym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa i wojnie. Wielokrotnie była ona bowiem definiowana jako zdolność do przeciwstawienia się wszystkim zagrożeniom. Jednak jakkolwiek by jej nie wyjaśniać, powinna stanowić wyodrębnioną grupę wyznaczników określanych mianem „defensywnych”. Taka klasyfikacja byłaby zgodna z charakterem obronności. Druga wątpliwość odnosi się do problemów kolejności przedstawienia wykorzystania informacji i wiedzy. W mojej ocenie w badaniach naukowych ważniejsza jest jednak wiedza, a dopiero później informacja. Uwagi te nie mają jednak wpływu na moją ogólną pozytywną ocenę recenzowanej pracy.

Wracając do pytań postawionych na wstępie, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że osobom w praktyce zajmującym się bezpieczeństwem nie udaje się „przypadkiem” zadbać o bezpieczeństwo. Badają bowiem bezpieczeństwo według reguł

¹ M. Cieślarczyk, *Niektóre psychospołeczne aspekty bezpieczeństwa, wyzwań, szans i zagrożeń*, „Zeszyty Naukowe AON” 1999, nr 2 (35), s. 232.

² B. Wiśniewski, *Obronność państwa a obszar odpowiedzialności resortu spraw wewnętrznych i administracji*, MSWiA, Warszawa 2005, s. 90–95.

³ B. Wiśniewski, *Zakończenie* [w:] *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, wyd. 2 uzupełnione, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2018, s. 304.

⁴ Por. K. Obłój, *Strategia organizacji*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998, s. 235.

obowiązujących w świecie nauki. Udaje się im to, ponieważ korzystają ze wsparcia ludzi nauki, bo przecież badania bezpieczeństwa to nie jest zajęcie wyłącznie dla naukowców, do czego skutecznie przekonuje autor recenzowanego opracowania.

Uważam, że praca Bernarda Wiśniewskiego pt. *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa* jest dziełem kompletnym, dobrze skonstruowanym pod względem metodologicznym, metodycznym, merytorycznym i redakcyjnym. Stanowi tym samym wartościową pracę, która ponad wszelką wątpliwość jest właściwie zaadresowana, jej odbiorcami, co przyznając z pełnym przekonaniem, powinny być bowiem osoby w praktyce zajmujące się badaniem bezpieczeństwa oraz eksplorujące ten obszar pod względem naukowym. Edukacja z zakresu badań bezpieczeństwa powinna być ciągłym procesem, który winien obejmować możliwie jak największą rzeszę ludzi, na równym poziomie praktyków i teoretyków. Aby był to proces efektywny, należy systematycznie porządkować oraz uzupełniać istniejące rozwiązania. Ciągłość tego procesu wynika nie tylko z niektórych błędnych założeń przyjętych podczas planowania, lecz także ze zmienności środowiska bezpieczeństwa, którego wszystkich aspektów człowiek nie jest w stanie przewidzieć. Recenzowana praca stanowi właściwe podwaliny takiego procesu. Powinna zatem trafić w ręce nauczycieli parających się bezpieczeństwem, studentów oraz pracowników administracji publicznej, którzy w gminach, powiatach i województwach muszą zbadać bezpieczeństwo. Wnioski z tych badań przekuwają oni w plany, a następnie budują odpowiedni potencjał, aby móc te plany skutecznie wykorzystać w warunkach zagrożeń.

Bibliografia

- Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych, wyd. 2 uzupełnione*, B. Wiśniewski (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2018.
- Cieślarczyk M., *Niektóre psychospołeczne aspekty bezpieczeństwa, wyzwania, szansy i zagrożenia*, „Zeszyty Naukowe AON” 1999, nr 2 (35).
- Obłój K., *Strategia organizacji*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998.
- Wiśniewski B., *Obronność państwa a obszar odpowiedzialności resortu spraw wewnętrznych i administracji*, MSWiA, Warszawa 2005.
- Wiśniewski B., *Praktyczne aspekty badań bezpieczeństwa*, Difin, Warszawa 2020.

Janusz Falecki

Doktor habilitowany nauk o bezpieczeństwie, profesor nadzwyczajny w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zainteresowania naukowe: bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne i zarządzanie kryzysowe. Specjalizuje się w problematyce podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych, organizacji współdziałania, koordynacji działań i szkolenia w ramach systemu zarządzania kryzysowego oraz przygotowania żołnierzy Sił Zbrojnych RP do udziału w operacjach wojskowych poza terytorium kraju. Autor wielu opracowań publikowanych w Polsce, Niemczech, Czechach, Słowacji oraz Szwecji. Członek Polskiego Towarzystwa Nauk o Bezpieczeństwie. E-mail: janusz.falecki@up.krakow.pl

DLA AUTORÓW

Artykuły i inne materiały zgłaszane do publikacji należy w formie załącznika przesyłać pod adres: studiadesecuritate@up.krakow.pl. W treści e-maila prosimy podać swój tytuł lub stopień naukowy oraz dokładny adres korespondencyjny. Do e-maila należy dołączyć także wypełnione i podpisane Oświadczenie Autora.

Przyjmowane do Redakcji teksty w pierwszej kolejności podlegają analizie przez Kolegium Redakcyjne, które ustala, czy nadesłany materiał spełnia wymogi techniczne, jego tematyka jest adekwatna do profilu czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” oraz czy tekst powstał zgodnie z zasadami etycznymi opisanymi w sekcji „procedury i dobre praktyki”. W przypadku gdy artykuł spełnia powyższe kryteria, przekazywany jest do Recenzentów.

Wymogi techniczne:

Minimalna objętość artykułu to 0,5 arkusza wydawniczego, czyli 20 tysięcy znaków (znaki liczone łącznie ze spacjami oraz przypisami). Maksymalna objętość artykułu to 1 arkusz wydawniczy. W przypadku recenzji książek, biogramów, informacji o publikacjach i konferencjach oraz innych komunikatów z życia naukowego maksymalna objętość tekstu to 20 tysięcy znaków (łącznie ze spacjami).

Tekst powinien być sformatowany w edytorze tekstu Word, czcionka Times New Roman, marginesy 2,5 cm, brak odstępów pomiędzy akapitami. Układ tekstu:

1. Imię i nazwisko Autora bez stopnia lub tytułu naukowego (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5).
2. Afiliacja (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5).
3. ORCID ID (Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1,5).
4. Tytuł artykułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5).
5. Tekst właściwy artykułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien być podzielony na części opatrzone nienumerowanymi podtytułami (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), przed i po podtytule pusta linia, cytaty w cudzysłowie (bez kursywy), kursywą w tekście tytuły książek, artykułów, zwroty, nazwy obcojęzyczne, tekst właściwy powinien kończyć się wnioskami.
6. Bibliografia (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) powinna rozpoczynać się słowem „Bibliografia” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po słowie „Bibliografia” pusta linia). Wykaz powinien być uporządkowany alfabetycznie według nazwisk autorów lub w razie braku autora pierwszej litery tytułu, kolejność poszczególnych elementów powinna być taka sama jak w przypadku przypisów z jednym wyjątkiem, w bibliografii najpierw występuje nazwisko, a za nim inicjał imienia, ponadto w bibliografii nie podajemy numerów stron.

7. Tytuł artykułu w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po pusta linia).
8. Abstrakt w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) powinien rozpoczynać się słowem „Abstract” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po słowie „Abstract” pusta linia). Abstrakt powinien zawierać krótki zarys przedmiotu badań, cele i pytania badawcze, określenie metodologii, główne wyniki i wnioski z badań.
9. Słowa kluczowe w języku polskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien poprzedzać je zapis „Słowa kluczowe:” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), po nim zaś w tej samej linii 3–5 słów kluczowych w języku polskim.
10. Słowa kluczowe w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien poprzedzać je zapis „Key words:” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), po nim zaś w tej samej linii 3–5 słów kluczowych w języku angielskim.
11. Biogram autora (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) poprzedzony imieniem i nazwiskiem (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), sama treść biogramu w kolejnej linii pod nazwiskiem, w treści biogramu powinien znaleźć się także adres e-mail autora.

Przypisy (czcionka Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1) tworzone w systemie przypisów dolnych. Układ przypisów:

- monografia: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo współczesne*, Wydawnictwo Małopolskie, Kraków 2018, s. 43.
- rozdział w monografii: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo w państwie [w:] Dylematy bezpieczeństwa*, M. Nowak (red.), Wydawnictwo Małopolskie, Kraków 2018, s. 112.
- artykuł w czasopiśmie: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo narodowe – podstawowe dylematy*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8, s. 112.
- źródło internetowe: M. Nowak. *Cele i metody działań terrorystycznych*, <http://celeterrorystow.pl/meotdy.pdf>, [dostęp: 25.07.2018].
- akt prawny: Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. 2013, poz. 628.

W przypisach stosować należy skróty łacińskie: op. cit., ibid., etc.

Każdy wykres, tabela, rysunek itp. powinien być opisany z podaniem tytułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1) oraz wskazaniem źródła (czcionka Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1). Tytuł powinien być zamieszczony nad, a informacja o źródle – pod prezentowanym wykresem, tabelą lub rysunkiem.

